

Koalicji Europejskiej zostali tylko dewianci

Koalicja Europejska nadal będzie zabiegała o głosy dewiantów, a to oznacza, że musi zaostrzyć swój przekaz. Pederasta w każdym domu, masturbacja już w żłobku. Muszą iść w tym kierunku, nie mogą pozwolić sobie na odrzucenie Biedronia – mówi „Codziennej” dr Jerzy Targalski. **s.5**



Środa
29/05/2019

cena **2,50 zł**

(w tym 8% VAT)

#124 (2341)
NAKLAD 50 234
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

UJAWNIAMY PEDOCELEBRYTÓW!

Najnowsza „Gazeta Polska” już w kiosku **s.4**

Korwin-Mikke: Jesteśmy opcją rosyjską

POLITYKA \ Przez całą kampanię Konfederacja wypierała się niczym żaba błota posądzeń o sympatię wobec Władimira Putina. Minęły wybory i maski opadają. – Jestem opcją prorosyjską – mówił w telewizji wRealu24.pl Janusz Korwin-Mikke. Jednocześnie stwierdził, że od lat zachęca młodzież do wstępowania do armii, zdobywania stopni wojskowych, a na koniec do zrobienia przewrotu wojskowego. Tymczasem inny lider Robert Winnicki zapowiada... proces przeciwko Tomaszowi Sakiewiczowi za zarzucanie Konfederacji działań na rzecz Rosji.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Unik Tuska przed aferą VAT

Dzisiaj o godz. 10 miało się rozpocząć przesłuchanie Donalda Tuska przed komisją śledczą ds. wyłudzeń podatku VAT. Jednak były premier na wczorajszej konferencji prasowej poinformował, że nie stawia się na posiedzeniu, gdyż ma zaplanowaną delegację.

GOSPODARKA

s.8

Renault zamierza połączyć się z Fiatem

Zarząd Renault rozważa propozycję połączenia firmy z Fiat Chrysler Automobiles (FCA) – poinformowała we wtorek agencja Kyodo. – W przypadku tej fuzji Francja musi bronić własnych interesów i miejsc pracy – zastrzegł francuski minister finansów Bruno Le Maire.

POLSKA

s.4

Czy będzie powódź w Warszawie?

Przez Warszawę oraz południowe rejony Mazowsza przechodzi fala wezbraniowa na Wiśle. Poziom wody w stolicy osiągnął już ok. 550 cm, a stan ostrzegawczy rozpoczyna się od 600 cm. – To będą ewentualnie lokalne podtopienia – mówił st. bryg. Paweł Frątczak, rzecznik prasowy komendanta głównego PSP.

ŚWIAT

s.7

Tak głosowali Bułgarzy, Włosi i Belgowie

We Włoszech prawicowa Liga wicepremiera Mattea Salvini wygrała kolejne z rzędu wybory m.in. dzięki swojemu jasnemu stanowisku ws. migracji. Z kolei w Belgii, podobnie jak we Francji, zauważalny jest wzrost poparcia zarówno dla partii proekologicznych, jak i skrajnie prawicowych. W Bułgarii natomiast wygrała rządząca krajem prawicowa partia GERB, której udało się przy niskiej frekwencji zmobilizować swój żelazny elektorat.



LIZINIEWICZ \ Rozedrganym politykom Konfederacji należy powiedzieć wprost, że ich kłamstwa i manipulacje miały krótkie nóżki. Nie da się na tym budować na dłuższą metę, o czym szybko się przekonali.

s.2



WOŁODŹKO \ Wizje narastającej automatyzacji pracy nie są już tylko fantastyką naukową, balansującą między naiwną utopią a ponurą dystopią. Podobnie nie jest już czczym fantazmatem nowy typ relacji – między człowiekiem a androidem.

s.15



@29_05 kod 20837119_03_22 issn



Abraham Lincoln

(1809–1865) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1861–1865

Moim problemem nie jest, czy Bóg jest po naszej stronie. Moim największym zmartwieniem jest, czy my jesteśmy po stronie Boga. Bo Bóg ma zawsze rację!

2

ŚRODA 29 MAJA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Rozwód, rozwód!

W PSL-u lamenty,
uczucie zawodu,
i powszechne żądanie
z Platformą rozvodu.
Co to za towarzystwo,
lewactwo i gender,
w co myśmy tam wdepnęli?
Pora skończyć z błędem!
Wszak chłop stoi tradycją,
pobożny i dzielny...
Na całe nasze szczęście
ślub nie był kościelny.

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 29.05

Możliwe burze

Imieniny obchodzą:
Aleksander, Andrzej, Bogusława,
Ermentruda, Izbylut, Magdalena,
Maksymin, Maksymina, Maria,
Piotr, Rajmund, Rajmunda, Stefan,
Syzyniusz, Teodozja, Urszula

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:23	20:42
Gdańsk 13°C	Lublin 17°C
7°C	11°C
Katowice 12°C	Kraków 14°C
11°C	11°C
Łódź 14°C	Poznań 16°C
8°C	6°C
Warszawa 14°C	Wrocław 16°C
9°C	8°C

Czwartek 30.05

Zachmurzenie umiarkowane

Imieniny obchodzą:
Anastazy, Andronik, Andrzej,
Bazyli, Bolemyś, Brodziśław,
Feliks, Ferdynand, Gawin, Jan,
Joanna, Mszczuj, Suligiewa,
Sulimir, Zyndram, Zaneta, Zanna

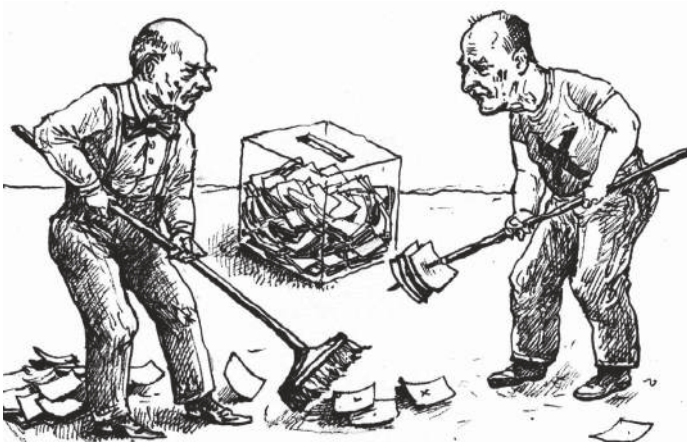
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
04:22	20:43
Gdańsk 16°C	Lublin 17°C
10°C	10°C
Katowice 12°C	Kraków 12°C
10°C	12°C
Łódź 17°C	Poznań 18°C
9°C	9°C
Warszawa 19°C	Wrocław 18°C
9°C	9°C

PIOTR NISZTOR

Groźna niefrasobliwość policji

Policja od dawna po macoszemu traktuje wszelkie zawiadomienia dotyczące gróźb i podejrzenia zagrożenia życia. Sprawy są albo niewyszczynane, albo szybko umarzane. Dotyczy to w szczególności tych zgłaszanych przez dziennikarzy. Przykładem jest nie tylko Karolina Baca-Pogorzelska z „Dziennika Gazety Prawnej”, lecz także ja. Pisząc książkę o handlu bronią, o mało nie zginąłem w wypadku samochodowym, do którego doszło dokładnie 25 grudnia. Faktycznie sprawą wszyscy by się więc zajęli dopiero po Trzech Królach. Na szczęście nic poważnego się nie stało. Okazało się, że przyczyną był złamany drążek kierownicy (chyba pierwszy w historii tej marki!), a do zdarzenia doszło kilkanaście dni po przeglądzie technicznym auta. Po odebraniu samochodu od mechanika ktoś porysował go w samym centrum Warszawy. Policja wszystko umorzyła...

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Epitafium dla PSL

Wielkie eurolanie wyborcze ma uboczne, lecz nie mniej ważne efekty. Oto Jarosławowi Kaczyńskiemu udało się zmusić cały obóz postkomuny do przyjęcia walnej bitwy, w której wszyscy przeciwnicy byli w jednym obozie. Ta ryzykowna strategia przyniosła już efekty w postaci anihilacji partyjek wchodzących w skład totalnej koalicji, a szczególnie SLD i PSL. Na dodatek cała ta kamaryla znalazła się w ulicze, z której nie ma już odwrotu, wiodącej prosto w lewicową przepaść. O ile jednak czerwonym towarzyszom łatwo będzie się wtopić w platformianą magmę, bo różnica pomiędzy komunistami a postkomunistami to legendarny już włos, o tyle zieloni towarzysze z partii agrarnej będą mieli coraz większy problem z chodzeniem w skórzanych stringach na marszach równości. Co więcej, w ostatnich wyborach ponad 72 proc. rolników głosowało na PiS, a lokalni działacze wstydzą się do szyldu PSL przyznać. Tak to trzy tłuste eurosynekury i nierealna obietnica premierostwa dla Kosiniaka-Kamysza ulokowały to stronnictwo na dnie ciemnej mogiły. Przechodniu, westchnij nad głupotą jego liderów.

Jacek
LiziniewiczKrótkie nogi
Konfederacji

Od dwóch dni politycy „Konfederacji”, ostatnio bardziej znani jako „ruska onuca”, chodzą po różnych mediach i leją rzewne łzy oraz paplają o tym, jak wszyscy dookoła niesprawiedliwie ich traktują. Wczoraj nawet Robert Winicki zapowiedział w Radiu Wnet, że namawia prawników do wytoczenia procesu Tomaszowi Sakiewiczowi za przypisywanie im agenturalności i prorosyjskości. To naprawdę napawa dumą. Pewnie to Tomasz Sakiewicz spowodował, że na ich listach znalazła się osoba z rosyjskim paszportem (zdobyła całe 492 głosy) i wręcz za włosy zaciągnęła liderów narodowców do Sputnika, aby później ich za to krytykować. Idę o zakład, że to właśnie Sakiewicz rozkazał też przed laty Liroyowi grać dla Palikota, Bosakowi płaszać w TVN, a Korwinowi wielbić Władimira Putina. Aż serce się raduje, gdy człowiek się dowie, że redaktorem naczelnym jest profesor Moriarty polskiego życia publicznego. Poważnie jednak mówiąc, rozedrganym politykom Konfederacji należy powiedzieć wprost, że ich kłamstewka i manipulacje miały zupełnie krótkie nóżki. Nie da się na tym budować poparcia na dłuższą metę, o czym szybko się przekonali. Cytując don Vita Corleone – żyłście jak głupcy i spotkał was los głupców.

Wojciech
MuchaPokuta,
nie słowa

W sobotę ulicami Gdańska przeszedł V Trójmiejski Marsz Równości, zorganizowany przez środowisko LGBT. Podczas manifestacji doszło do skandalu – Najświętszy Sakrament porównano do kobiecych narządów płciowych, a całą scenkę odgrywano tak, że imitowała procesję Bożego Ciała. Uczestnicząca z uśmiechem na ustach w homoparadzie prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz napisała wówczas, że jest „dumna z tego”, jakim to otwartym miastem przyszło jej rzucić. Teraz ta sama Dulkiewicz zrozumiała chyba, że ta homoprowokacja była gwoździem do trumny Koalicji Europejskiej i że to zdjęcia z parady i jej haniebne wpisy, które w czasie ciszy wyborczej rozprzestrzeniły się po mediach w wyborczy weekend, przyczyniły się do porażki „totalnych” – Polacy zwyczajnie nie wytrzymali. Być może dlatego wczoraj prezydent Gdańska ogłosiła, że jest „głęboko poruszona” tym, co się stało na imprezie homoseksualistów. Napisała, że nie miała pojęcia o emblemacie z waginą, że to „incydent, który poruszył ją do głębi” i inne takie komunały. Cóż, sam nie jestem święty, ale jeśli pani Dulkiewicz chce naprawdę szczerze przeprosić, to tu nie słowa, lecz czyny są potrzebne. Polecam worek pokutny. I azymut na Częstochowę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



NOWE FAKTY NA TEMAT ATAKU W SZKOLE W BRZEŚCIU

TRAGEDIA \ 18-letni sprawca poniedziałkowego ataku w szkole w Brześciu Kujawskim przyznał się do usiłowania zabójstwa wielu osób, bo taki usłyszał zarzut – poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku Wojciech Fabisiak. Dodał, że mężczyźnie grozi dożywocie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 29 MAJA 2019

3

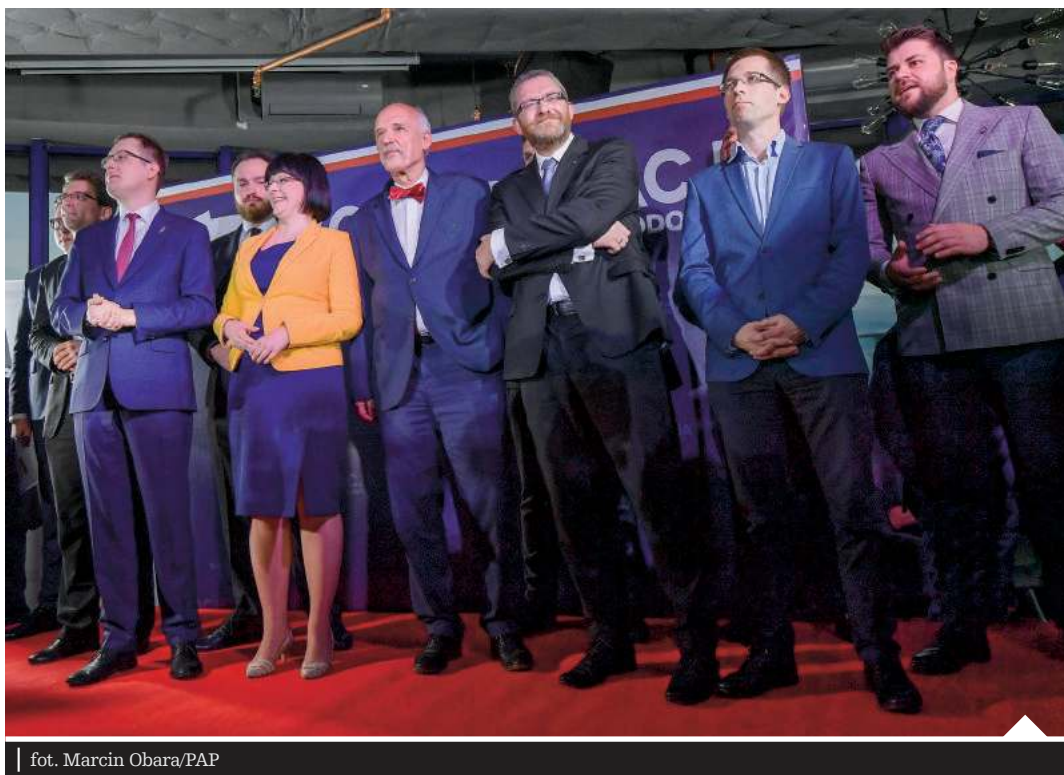
POLITYKA \ Narodowcy grożą procesem

Korwin-Mikke: Jesteśmy opcją rosyjską

Przez całą kampanię Konfederacja wypierała się niczym żaba błota posądzeń o sympatię wobec Władimira Putina. Minęły wybory i maski opadają. – Jestem opcją prorosyjską – mówił w telewizji wRealu24.pl Janusz Korwin-Mikke. Jednocześnie stwierdził, że od lat zachęca młodzież do wstępowania do armii, zdobywania stopni wojskowych, a na koniec do zrobienia przewrotu wojskowego. Tymczasem inny lider Robert Winnicki zapowiada... proces przeciwko Tomaszowi Sakiewiczowi za zarzucanie Konfederacji działań na rzecz Rosji.

Jacek Liziniewicz

Jarosław Kaczyński za to, że obraża Rosję, że jątrzy w stosunkach z Rosją, powinien odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu. Ponieważ naszym zagrożeniem w tej chwili jest Ukraina, gdzie mamy banderowców, którzy na razie mają poparcie nie bardzo wysokie, ale przypominam, że wyższe niż Adolf Hitler trzy lata przed dojściem do władzy – powiedział w wywiadzie Janusz Korwin-Mikke. Jego zdaniem powinniśmy mieć dobre układy z wrogiem naszego wroga, czyli Rosją. – To, co robisz, Jarek, to jest zbrodnia – mówił Korwin-Mikke. Później mówił o tym, że cała prawica zawsze była prorosyjska. – Obecnie, kiedy od Rosji dzieli nas Ukraina, Białoruś i Litwa, nie rozumiem, co jest w tym złego. Ja agentem rosyjskim? Agentem rosyjskim nazywają mnie ludzie, którzy biorą pieniądze od amerykańców i Niemców. (...) Ja nie biorę pieniędzy od Rosji. (...) To, że jestem opcją prorosyjską, to oczywiście tak. Jeżeli Rosja połączyłaby Ukrainę albo Białoruś, to natychmiast staję się antyrosyjski – mó-



fot. Marcin Obara/PAP

wił Korwin-Mikke. W swojej wypowiedzi lider Konfederacji pomija to, że Polska ma granicę z Rosją (obwód kaliningradzki nasycony rakietami wycelowanymi w Polskę), żadna partia banderowska na Ukrainie nie istnieje, a już na pewno nie przekracza 18 proc. (wynik NSDAP z 1930 r.), a na Białorusi stacjonuje rosyjska armia. W tym samym wywiadzie Korwin-Mikke twierdzi,

że najchętniej w Polsce doprowadziłby do puczu wojskowego. – Ja zalecam młodym ludziom wstępowanie do wojska, jak się dochrapia do stopni oficerskich, zrobienie puczu oczywiście – mówił.

Inni politycy Konfederacji próbują jednak odwracać kota ogonem. Głównym celem stał się teraz Tomasz Sakiewicz, którego narodowcy posądzają personalnie o poraż-

kę, uważają, że Sakiewicz rozpoczął pokazywanie ich jako stronnictwa rosyjskiego. – Myślę, że to była „Gazeta Polska”. Myślę, że to był pan Sakiewicz. Myślę, że to się wzięło prawdopodobnie jeszcze ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie koła „Gazety Polskiej” zostały podobno zaatakowane – mówił Marek Jakubiak.

– Podłe insynuacje Sakiewicza. Każdego, kto nie zga-

dza się z polityką zagraniczną obecnego rządu, w tym wiernopoddający stosunek do Izraela i USA, nazywa rosyjskim agentem. To jest moim zdaniem już materiał na dobrze udokumentowany proces. Poprosiłem naszych prawników, żeby taki proces rozważyli – straszy z kolei Winnicki, twierdząc, że zarzuty o sprzyjanie Rosji są absurdalne.

O tym, że politycy Konfederacji słusznie doszukują się przyczyn własnej porażki w „GP”, świadczą również dane aktywności w internecie. Od 16 maja zaczęły się załamywać zasięgi różnych kont i profili związanych z działaczami lub sympatykami Konfederacji – wynika z informacji uzyskanych przez nas od portalu Politykawsieci.pl. Jest oczywiście, że nastąpiło to po wielu demaskatorskich publikacjach i audycjach mediów Strefy Wolnego Słowa: portalu Niezalezna.pl, „Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie” i Telewizji Republika. To właśnie nasze media ujawniły informacje o prowokacjach dotyczących klubów „GP”, rosyjskim pochodzeniu kandydatki Konfederacji, poglądach liderów tej formacji i ich wystęпах w Sputniku.

Supersamoloty coraz bliżej

OBRONNOŚĆ \ Wysłaliśmy zapytanie ofertowe w sprawie zakupu 32 samolotów F-35A – poinformował we wtorek minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Najwyższy czas zastąpić postsowiecki sprzęt najnowszymi myśliwcami – podkreślił.

„Myśliwce 5. generacji już na horyzoncie. Dziś wysłaliśmy zapytanie ofertowe (LOR) do naszych amerykańskich partnerów w sprawie zakupu 32 samolotów F-35A wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym. Najwyższy czas zastąpić postsowiecki sprzęt najnowocześniejszymi myśliwcami” – napisał Błaszczak na Twitterze. Lockheed Martin F-35 Lightning II to amerykański jednomiejscowy, jednosilnikowy myśliwiec wielozadaniowy piątej generacji zbudowany przez korporację Lockheed Martin w ramach projektu Joint Strike Fighter,

który miał na celu zbudowanie maszyny spełniającej wymagania wszystkich rodzajów amerykańskich sił zbrojnych. F-35 Lightning II jest zdolny do wykonywania misji bliskiego wsparcia, bombardowań i typowo myśliwskich zadań walki powietrznej. Wersja F-35A (w odróżnieniu od wersji B) to samolot startujący i lądujący w sposób konwencjonalny.

W listopadzie 2018 r. szef MON polecił szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przyspieszenie realizacji programu zakupu samolotu myśliwskiego piątej generacji. Obecnie używane w pol-

skich siłach powietrznych samoloty F-16 są maszynami czwartej generacji.

Resort obrony zapowiedział wtedy, że pozyskany w przyszłości myśliwiec będzie „operował w środowisku antydośiępowym i sieciocentrycznym oraz będzie współpracował z komponentem sojusznicznych wojsk lotniczych”. Wprowadzenie myśliwca piątej generacji zakłada przyjęty pod koniec lutego plan modernizacji technicznej wojska.

Na początku kwietnia szef MON ocenił, że zakup samolotów F-35 dla polskiej armii może być przyspieszony, skoro strona USA mó-

wi o tym publicznie, zapowiadając, że USA rozważają możliwość ich sprzedaży Polsce, Rumunii, Grecji, Hiszpanii i Singapurowi.

Producent samolotu, amerykański koncern Lockheed Martin, zapewnił, że Polska mogłaby liczyć także na korzyści przemysłowe, a szkolenia mogłyby się zacząć jeszcze przed dostawami samolotów.

Wiceprezes wykonawczy Lockheed Martin International Richard H. Edwards deklarował w kwietniu w Warszawie, że samoloty mogłyby zostać dostarczone i osiągnęłyby wstępną gotowość w 2024 r. Mówił wówczas, że po etapie rozmów międzyrządowych potrzebne jest formalne zapytanie, a potem odpowiedź USA.

Podkreślał wówczas, że przy wprowadzaniu do eksploatacji F-35 trzeba uwzględnić szkolenie pilo-

tów, którzy po dostarczeniu danemu państwu pierwszych samolotów odbywają szkolenie w USA, oraz przeszkolenie personelu naziemnego i przygotowanie infrastruktury, w tym pomieszczeń do zgrywania tajnych danych dostarczanych przez F-35. Podkreślił, że niezależnie od terminu dostawy Polska przed dostarczeniem pierwszych samolotów mogłaby korzystać z maszyn amerykańskich, co przyspieszyłoby szkolenie pilotów i personelu naziemnego o około dwa lata.

Pod koniec kwietnia sekretarz sił powietrznych USA Heather Wilson poinformowała, że Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych wysłały do Polski zespół, który przedstawi polskiemu specjalistom wielozadaniowy myśliwiec F-35 i jego możliwości.

(lggys, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



MACIEREWICZ: ROSJANIE NADAL UNIEMOŻLIWIAJĄ BADANIE WRAKU
TRAGEDIA SMOLEŃSKA \ Rosjanie za wszelką cenę chcą uniemożliwić badanie tego wraku – powiedział we wtorkowej rozmowie w Polskim Radiu 24 szef podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz, odnosząc się do prac polskich prokuratorów i techników kryminalistycznych w Smoleńsku.

POGODA \ Fala wezbraniowa uderza w Warszawę

Czy będzie powódź w Warszawie?

Przez Warszawę oraz południowe rejony Mazowsza przechodzi fala wezbraniowa na Wiśle. Poziom wody w stolicy osiągnął już ok. 550 cm, stan ostrzegawczy rozpoczyna się od 600 cm.

Adrian Siwek

Fala wezbraniowa dotarła do Warszawy we wtorek rano. Zalała ona m.in. plażę pod mostem Ponia-towskiego oraz szlak pieszo-rowerowy na brzegu. „Poziom wody na warszawskim odcinku Wisły rośnie. Patrole motorowodne policji monitorują stan bezpieczeństwa na rzece. Apelujemy o rozsądek i niezbliżanie się do wody. Nurt jest bardzo silny. Masy wody niosą ze sobą m.in. konary drzew, nie zawsze widoczne na powierzchni” – informuje na Twitterze warszawska policja. Sytuacja na Wi-



IMGW ostrzega, że we wtorek oraz środę nad Polską będą przechodziły burze i intensywne opady deszczu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

śle jest stale monitorowana przez służby.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa podjął w poniedziałek decyzję o wysłaniu do mieszkańców SMS-owych ostrzeżeń, tzw. alertu RCB. Centrum ostrzega przed zbliżaniem się do rzek w zagrożonych rejonach.

– Jeżeli chodzi o Warszawę, bo fala wezbraniowa na rzece Wiśle przechodzi przez Warszawę i województwo mazowieckie, to na tę chwilę ona jest poniżej stanów ostrzegawczych, nie mówiąc już, że daleko jest jej jeszcze do stanów alarmowych. Nie można mówić o żadnej powodzi, lecz ewentualnie o lo-

kalnych podtopieniach, tak jak to było na południu Polski – mówił wczoraj w rozmowie z „Codzienną” st. bryg. Paweł Frątczak, rzecznik prasowy komendanta głównego PSP. Podkreślił także, że straż pożarna jest w pełnej gotowości do podjęcia działań. – Od tygodnia usuwamy skutki burz i intensywnych opadów desz-

czu, wichur, jeśli chodzi o kilka województw: podkarpackie, małopolskie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie. Przede wszystkim są to działania związane z zabezpieczaniem zerwanych i uszkodzonych dachów oraz usuwaniem tysięcy połamanych i powalonych drzew, a także wypompowywaniem wody z zalanych obiektów i ulic. Przez ten ostatni tydzień dokonaliśmy ponad 9 tys. interwencji związanych tylko ze zjawiskami pogodowymi – mówił.

IMGW ostrzega, że we wtorek oraz środę nad Polską będą przechodziły burze i intensywne opady deszczu. Polska znajduje się w zasięgu płytkiego niżu, którego ośrodek w ciągu dnia będzie się przemieszczał znad Dolnego Śląska i Wielkopolski nad północne Mazowsze i Mazury. Ostatnie powodzie najmocniej dotknęły Podkarpacie, gdzie w wyniku podtopień najbardziej poszkodowanych jest pięć gmin z powiatu mieleckiego oraz cztery gminy z powiatu dębickiego.

Rekonstrukcja może być szersza

RADA MINISTRÓW \ Rekonstrukcja Rady Ministrów, będąca następstwem zdobycia przez kilku członków rządu mandatu europośła, obejmie najprawdopodobniej także ministrów, którzy nie startowali w wyborach. – Zmiany mają być głębokie – mówi nam europoseł Ryszard Czarnecki. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że szefów resortów edukacji oraz pracy i rodziny zastąpią kandydaci wybrani spośród obecnych wice-ministrów.

Mandaty do PE zdobyli m.in.: wicepremier Beata Szydło, szef MSWiA Joachim Brudziński, minister rodziny i pracy Elżbieta Rafalska, szefowa MEN Anna Zalewska, minister w KPRM Beata Kempa, rzecznik rządu Joanna Kopcińska, a także wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

Według rzeczniczki PiS Beaty Mazurek, dopytywanej wczoraj o kandydatury na rządowe stanowiska, należy poczekać na komunikat premiera. – Szefem rządu jest Mateusz Morawiecki i jeśli ktokolwiek będzie informował na temat rekonstrukcji w rządzie, to z całą pewnością

on – mówiła w Sejmie Ma-zurek.

Szef rządu Mateusz Morawiecki, zapytany w poniedziałek w TVP o szczegóły rekonstrukcji Rady Ministrów, powiedział, że nie ma jeszcze konkretnych propozycji kierownictwa PiS w tej sprawie. – Jest przepis, że w ciągu dwóch tygodni po ogłoszeniu wyników wyborów nowi europarlamentarzyści muszą zrezygnować ze swoich poprzednich funkcji, to zarysowuje perspektywę czasową – powiedział premier.

Wiceszef resortu sprawiedliwości Patryk Jaki podkreślił wczoraj w rozmowie z PAP, że decyzja o wy-

borze jego następcy należy do szefa resortu sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i premiera Morawieckiego. – Nowy wiceminister sprawiedliwości zostanie jednocześnie przewodniczącym komisji weryfikacyjnej i on podejmie decyzję co do dalszego trybu pracy – powiedział Jaki. Dopytywany, czy jako nowy przewodniczący komisji brany jest pod uwagę dotychczasowy wiceprzewodniczący Sebastian Kaleta, odparł, że to jest bardzo dobry kandydat. Jaki, pytany, czy będzie polecał jego kandydaturę na swojego następcę, odparł: – Ja Sebastiana Kaletę zawsze mogę wszystkim polecać, uważam, że jest najzdolniejszym politykiem młodego pokolenia.

Wicemarszałek Senatu Adam Bielan, dopytywany w Sejmie o rekonstrukcję, mówił, że to są decyzje premiera i zaplecza parlamentarnego rządu, czyli Zjednoczonej Prawicy. – Spodziewaliśmy się rekonstrukcji powyborczej, ale nie wykluczam, że również jeden czy drugi minister, który nie startował w wyborach, być może odejdzie – powiedział.

.....
Paweł Tunia

Ujawniamy pedocelebrytów!

„GAZETA POLSKA” \ Kim jest znany telewizyjny showman organizujący seksualne castingi dla nieletnich chłopców? Jak doszło do tego, że pewien muzyk pedofil, oczekując na wyrok, zgwałcił nastolatka, a wpływowy niemiecki biznesmen wykorzystujący dzieci został wypuszczony i uciekł z Polski? O tym w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”, który już dziś w kioskach w całej Polsce.

Grzegorz Wierchołowski w tekście „Pedocelebryci” pisze m.in.: „Kilka dni temu TVP przypominała film Sylwestra Latkowskiego »Pedofile«, poświęcony m.in. grupie wysoko postawionych osób zamieszanych w proceder wykorzystywania dzieci na dworcu Warszawa Centralna. (...) Mimo że temat – choćby ze względu na status społeczny antybohaterów – powinien elektryzować media, zwłaszcza tabloidy, film został niemal kompletnie przemilczany (...).

W 2002 r. »Życie Warszawy«, informując o szajce pedofilów z Dworca Centralnego, pisało: »Okazało się, że wszyscy ujęci przez funkcjonariuszy pedofile to ludzie należący do warszaw-

skiej elity: biznesmeni, pracownicy naukowcy, ludzie związani z kulturą. W ciągu kilku tygodni policjanci zebrali przeciwko nim niezbitte dowody. Na współpracę ze stróżami prawa zdecydowali się również molestowani chłopcy. To dzięki ich zeznaniom pierwszy z pedofilów, 69-letni Waldemar T., został aresztowany już 5 sierpnia. Ów zamożny biznesmen przebywa w Polsce od niedawna. Ostatnie 30 lat mieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadził przedsiębiorstwo«.

Więcej w dzisiejszej „Gazecie Polskiej” dostępnej w całej Polsce oraz w prenumeracie elektronicznej: www.prenumerata.gazetapolska.pl

UPOZOROWAŁ PORWANIE, BY UCIEC OD ŻONY

WSTYD \ Policjanci zatrzymali 43-letniego Holendra, który próbował upozorować swoje porwanie. Chciał w ten sposób usprawiedliwić przed żoną nagły przyjazd do Polski.



fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ARABSKI PÓJDZIE SIEDZIEĆ?

WOKANDA \ Mec. Hambura, pełnomocnik części bliskich ofiar katastrofy smoleńskiej, zawnioskował dla Tomasza Arabskiego o trzy lata więzienia bez warunkowego zawieszenia.

Koalicja Europejska nadal będzie zabiegała o głosy dewiantów, a to oznacza, że musi zaostrzyć swój przekaz. Pederasta w każdym domu, masturbacja już w żłobku. Muszą iść w tym kierunku, nie mogą pozwolić sobie na odrzucenie Biedronia – mówi „Codziennej” dr Jerzy Targalski.

Prawo i Sprawiedliwość triumfuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Czy wynik ponad 45 proc. poparcia można postrzegać jako prognostyk na wybory na jesieni?

Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość wróci do swojej polityki kapitulacji przed wszystkimi, we wszystkich sprawach i przeproszania, że żyje, żeby się folksdojczy nie denerwowali, tylko byli zadowoleni, taki wynik się nie powtórzy. Liczę na Platformę Obywatelską i Wiosnę, że będą kontynuowały dotychczasową linię i w ten sposób zmuszą Prawo i Sprawiedliwość do walki. Ekscesy gdańszczan w postaci np. procesji z ukoronowaną waginą na szczęście okazały się nie do przyjęcia w Polsce. Wsie i małe miasteczka, w których społeczności nie są zdeprawowane, uratowały Polskę. Nie można tolerować takiego szaleństwa!

Koalicja Europejska ma matematyczną zagwozdkę – słupki się nie zsumowały. Spoiwo anty-PiS pozwoli jej przetrwać do jesieni?

Myślę, że Koalicja Europejska się nie rozpadnie. Komuniści odnieśli sukces, wchodząc na plecach Platformy Obywatelskiej do Parlamentu Europejskiego. Bez tego wsparcia zostaliby w domach. KE nadal będzie zabiegała o głosy dewiantów, a to oznacza, że zaostrzy swój przekaz. Pederasta w każdym domu, masturba-

WYWIAD \ Z dr. JERZYM TARGALSKIM, politologiem, rozmawia ALEKSANDER MIMIER

Koalicji Europejskiej zostali tylko dewianci



fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cja już w żłobku. Oni muszą iść w tym kierunku, nie mogą sobie pozwolić na odrzucenie Biedronia. Wejdą z nim w porozumienie, idąc na dalsze ustępstwa ideologiczne. To przez normalnych ludzi zostanie odrzucone. Jeśli PiS wygra na jesieni, dla celebrytów będzie trzeba budować szpitale psychiatryczne. Oni popadną w obłęd!

Prawica triumfuje w Europie. Wygrały partie Marine Le Pen,

Mattea Salvini, Viktora Orbána oraz Jarosława Kaczyńskiego. Czy to nowy rozdział w Unii Europejskiej?

Postrzegam to jako powolną, ale jednak zmianę. Sukcesy tych partii nie przekładają się jeszcze na możliwości działania. Minione wybory sklasyfikujmy jako początek przemian, natomiast strona centralistyczno-federalistyczna w dalszym ciągu ma przewagę. Zwolennicy reformy Unii Europej-

skiej mają maksymalnie 160 mandatów. Pozostali biorą resztę, blisko 600 miejsc. Chadezy, socjaliści, liberałowie, komuniści czy zwariovani Zieloni – oni wszyscy nie chcą decentralizacji, tylko narzucania woli. Nasza strona jest w mniejszości.

Co dalej z Kukiz'15? Wynik 3,69 proc. raczej nie napawa optymizmem polityków ugrupowania.

Nie mają żadnej przyszłości. Posłowie Kukiz'15

od 48 godz. nic innego nie robią, tylko myślą, dokąd uciec, żeby zachować posadki i kasę. To, co chce zrobić Paweł Kukiz, nie ma najmniejszego znaczenia, ponieważ za chwilę zostanie sam. Pogrzeb Kukiz'15 się już odbył. Większość posłów zostanie skonsumowana przez Konfederację, pozostała część przejdzie do Zjednoczonej Prawicy. Pompowanie Kukiz'15 przez Prawo i Sprawiedliwość ma taki sens jak wcześniejsze pompowanie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a później Polskiego Stronnictwa Ludowego. PiS powinien zająć się sobą, a nie wyszukiwać nieudaczników na przyszłych, niedoszłych koalicjantów. Nie będzie żadnego Kukiza na jesieni, to już zamknięty rozdział.

Pozostaje Konfederacja. Prorosyjskość to dla Polaków jednak za dużo?

Nie można lekceważyć ponad 600 tys. ludzi. Gdyby frekwencja wyniosła 30 proc., poparcie Konfederacji byłoby wyraźnie niższe. Cieszą się popularnością wśród infantylnej młodzieży. Ta siedzi w internecie, wypisuje bzdury, ale do wyborów nie chce się ruszyć. To szczęście w nieszczęściu. Jawna prorosyjskość Konfederacji uniemożliwiła przejście twardego elektoratu Prawa i Sprawiedliwości. Im bardziej teraz będą atakowali PiS, tym większą poniosą klęskę.

Unik Tuska przed aferą VAT

AFERA \ Dzisiaj o godz. 10 miało się rozpocząć przesłuchanie Donalda Tuska przed komisją śledczą ds. wyłudzeń podatku VAT. Jednak były premier poinformował wczoraj na konferencji prasowej, że nie stawi się na posiedzeniu, gdyż ma zaplanowaną delegację. Wiceprzewodniczący komisji Kazimierz Smoliński powiedział „Codziennej”, że takie zachowanie traktuje jako unik.

Sejmowa komisja śledcza badająca sprawę wyłudzeń podatku VAT miała w śróde przesłuchać premiera rządu PO-PSL Donalda Tuska. Jednak obecny szef Rady Europejskiej powiedział wczoraj dziennikarzom, że nie stawi się na posiedzeniu, gdyż

właśnie dziś rozpoczyna delegację.

– W zeszłym tygodniu poinformowałem, że jestem w tym czasie na czele delegacji jadącej do państw azjatyckich i nie będę mógł się stawić – powiedział Donald Tusk. – W tym tygodniu nie będzie możliwe przesłuchanie, ale

na pewno znajdziemy odpowiedni termin – dodał.

„Codzienna” poprosiła członków komisji ds. VAT o komentarz do sprawy.

– Delikatnie mówiąc, jest to bezczelne zachowanie. Pan Tusk wiedział o przesłuchaniu od kilku tygodni, więc dlaczego dopiero na dzień

przed jego planowanym terminem za pomocą mediów informuje, że się nie stawi? – powiedział nam wiceprzewodniczący komisji ds. VAT Kazimierz Smoliński. – Takie zachowanie traktuję jako zwykły unik. Mamy wtorek, zaraz będzie godz. 16 i do tej pory nie wpłynęła żadna informacja odnośnie do tego, że były premier nie stawi się na przesłuchaniu. Nie ma też żadnej informacji o ustanowieniu pełnomocnika – dodał.

Nasza redakcja skontaktowała się również z innym członkiem komisji – Zbigniewem Konwińskim z PO, który powiedział, że przesłuchanie Donalda Tuska to inicjatywa

polityczna. – Mamy skompletowane wszystkie dokumenty, z których można wyciągnąć wnioski końcowe. Przesłuchania kolejnych świadków nie wnoszą. Przewodniczący Horiała uznał, że trzeba ściągnąć jeszcze parę medialnych nazwisk, aby zwrócić uwagę na prace komisji – powiedział nam poseł Konwiński. Dodał, że cały czas czeka, kiedy zostanie wyznaczony termin przesłuchania Mariusza Kamińskiego.

Przypomnijmy, że 4 czerwca br. przed komisją ma stawić się były minister finansów Jacek Rostowski.

Jan Przemyski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Issei Kato/Reuters

SZALENIEC DŹGAŁ DZIECI NOŻEM

JAPONIA \ Co najmniej trzy osoby, w tym dwoje dzieci, poniosły śmierć w wyniku ataku uzbrojonego w nóż szaleńca, do którego doszło wczoraj w mieście Kawasaki niedaleko Tokio. Mężczyzna zaatakował oczekującą na autobus grupę uczennic prywatnej katolickiej szkoły. Następnie sam dźgnął się nożem w szyję. Zmarł w szpitalu.

KIJÓW \ Ukraina po zaprzysiężeniu Wołodymyra Zełenskiego

Dymisje, nominacje, powroty

Tydzień po zaprzysiężeniu nowego prezydenta na Ukrainie przyspieszyły polityczne wydarzenia. Debata nad dymisją rządu, zmiana władz partii prezydenckiej Sługa Narodu, powrót nad Dniepr Micheila Saakaszwilego czy pomysły oligarchy Ihora Kołomojskiego na uzdrowienie gospodarki są tematami prasowych komentarzy.

Wespazjan Wielohorski

Podczas przemowy inauguracyjnej, wygłoszonej 20 maja w parlamencie, nowo wybrany prezydent Zełenski zapowiedział rozwiązanie Rady Najwyższej i wezwał członków rządu, by podali się do dymisji. Dziś ukraiński parlament ma się zająć wnioskiem o dymisję premiera Wołodymyra Hrojsmana i jego gabinetu.

Jednocześnie Ukraina przygotowuje się do rozpisanych przez Zełenskigo przedterminowych wyborów, które mają się odbyć 21 lipca. Jak wskazują najnowsze sondaże, największe szanse na zwycięstwo i samodzielne sformowanie rządu ma pre-

zydencka partia Sługa Narodu, którą wspiera 43 proc. respondentów. W poniedziałek władze tego ugrupowania poinformowały o objęciu funkcji przewodniczącego partii przez doradcę Zełenskigo – Dmytra Razumkova. 8 czerwca, podczas zjazdu partii, zostaną przedstawione listy kandydatów do parlamentu oraz program. Sztab ugrupowania, które jeszcze rok temu było bytem wirtualnym, ma wiele pracy z weryfikacją kandydatów na deputowanych. Na listach mają się znaleźć m.in. wolontariusze, którzy wspierali kampanię Zełenskigo.

Również na dziś zapowiedział swój powrót do Kijowa były prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, który przez pewien czas pełnił



Polityczne zamieszanie na Ukrainie trwa w najlepsze. Nic nie wskazuje na to, by sytuacja uległa poprawie przed przyspieszonymi wyborami

fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

funkcję gubernatora obwodu odeskiego na Ukrainie. Saakaszwili w 2015 r. otrzymał (razem z funkcją gubernatora) ukraińskie obywatelstwo, a w 2017 r., w następstwie konfliktu z ówczes-

nym prezydentem Petrem Poroszenką, stracił je i został deportowany. Liderowi Ukrainy nie spodobali się ambicje polityczne Saakaszwilego. Podczas ostatniej kampanii wyborczej

Saakaszwili wsparł Zełenskigo i wezwał, by podobnie postąpili sympatycy partii Ruch Nowych Sił (którą Gruzini utworzył w 2016 r. na Ukrainie, zanim został deportowany w 2018 r.).

W ostatnich dniach w za-kłopotanie wprawił władze Ukrainy inny znany banita – skłócony z Poroszenką, ale przyjaźniący się z Zełenskim – oligarcha Ihor Kołomojski, który w połowie maja br. wrócił z Izraela po dwuletnim wygnaniu. W opublikowanym w niedzielę wywiadzie dla „Financial Times” oligarcha poradził władzom Ukrainy, by ogłosiły bankructwo. Według niego kraj ten powinien pójść w ślady Grecji i Argentyny. Jak podkreślił, Ukraińcy mają dość twardych reguł narzuconych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), o czym ma świadczyć wybór Zełenskigo. Zdaniem Kołomojskiego, jeśli Zełenski będzie „słuchał się Zachodu”, to skończy jak Poroszenko z poparciem 5–15 proc.

Izraelowi grożą kolejne przedterminowe wybory

JERUZALEM \ Izraelski parlament przyjął wstępną rezolucję o samorozwiązaniu. Decyzja o wcześniejszych wyborach zapadnie zapewne po środzie, kiedy mija termin sformowania koalicji rządzącej.

Po zesłomiesięcznych przedterminowych wyborach do Knesetu okazało się, że partia Beniamina Netanjahu Likud i opozycyjny sojusz Białe-Niebieskie zdobyły taką samą liczbę mandatów. Premier, chcąc zachować władzę, musiał więc spróbować sformować koalicję. Okazało się to jednak niemożliwe.

Głównym powodem jest projekt nowej ustawy o obywatelstwie, która obejmowałaby także ortodoksyjnych Żydów. Jej gorącym zwolennikiem jest potencjalny koalicjant Netanjahu, były minister obrony i lider nacjonalistycznej partii Nasz Dom Izrael Awigdor Liberman. Partie reprezentujące ortodoksyjnych wyborców jej się sprzeciwiają, a brak chęci do kompromisu spowodował porażkę rozmów o koalicji.

Podczas pospieszonego w niedzielę spotkania z ministrami „król Bibi”, jak nazywają Netanjahu Izraelczycy, zapowiedział, że po nowych wyborach Likud będzie się starał wejść w koalicję z centrową partią My Wszyscy. Zapowiedział również potrójne budżetu na kampanię wyborczą w języku rosyjskim, czego nie zrobił w poprzednich wyborach. W Izraelu 20 proc. mieszkańców stanowią imigranci z byłego ZSRS.

Wcześniejsze wybory wydają się najlepszym rozwiązaniem dla Netanjahu. Opublikowany w niedzielę sondaż ośrodka Ma'ariv pokazuje, że Likud zachowałby po nich swoje 35 miejsc. Także partie religijnych ortodoksów zachowają swój stan posiadania. Pięć mandatów zdobyłaby również Nowa Prawica, której ostat-

nio nie udało się przekroczyć progu. Koalicja religijno-syjonistycznej Zjednoczonej Prawicy oraz partia Nasz Dom Izrael zdobyłaby dodatkowy stół.

Oznaczałoby to, że Netanjahu miałby więcej możliwości manewrów i potencjalna prawicowa koalicja zyskała 62 miejsca na 120, co pozwoli na rządzenie bez Naszego Domu Izraela. Wylimitowanie kłopotliwego Libermana może sprawić, że pozostałe partie łatwiej dogadają się ze sobą w tej sprawie.

Problemem jest jednak to, że wyniki z sondażu mogą się nie przełożyć na rzeczywistość. Izraelska polityka jest bardzo niestabilna, a organizacja nowych wyborów miesiąc po poprzednich może zirytować wyborców. Wyborcy mogą nie pozwolić „królowi Bibemu” na szóste z kolei zwycięstwo. Tym bardziej że nadal ciąży na nim skandal korupcyjny i wyciszone na czas wyborów próby uniknięcia odpowiedzialności.

Wiktoria Młynarz

Nieformalna narada po eurowyborach

BRUKSELA \ Wczoraj po południu odbył się nieformalny szczyt Unii Europejskiej z udziałem m.in. premiera RP Mateusza Morawieckiego, poświęcony wstępnemu omówieniu obsad głównych unijnych stanowisk po wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad eksperci przekonywali, że po rozmowach, które prowadzono za zamkniętymi drzwiami, nie należy się spodziewać wiążących ustaleń co do personaliów osób, które mogłyby stanąć na czele kluczowych instytucji unijnych, czyli Komisji Europejskiej (obecnie szefem jest Jean-Claude Juncker), Rady Europejskiej (Donald Tusk) oraz wysokiego przedstawiciela ds. zagranicznych (Federica Mogherini). Bardzo możliwe, że stanowisko szefa Komisji Europejskiej przypadnie komuś z pary Manfred Weber (kandydat ludowców z EPL) – Frans Timmermans (kandydat socjalistów, PSE). Według najnowszych prognoz EPL ma mieć w Parlamencie Europejskim 180 mandatów, a socjaliści 152.

Na kilka godzin przed pojawieniem się w Brukseli kanclerz Niemiec Angela Merkel stwierdziła, że negocjacje ws. obsady stanowisk nie powinny trwać zbyt długo. – Chcemy znaleźć rozwiązanie tak szybko, jak to możliwe. Parlament Europejski zbiera się na początku lipca i byłoby pożądane, gdybyśmy do tego czasu mieli ustaloną propozycję – wskazała Merkel. Przed szczytem kanclerz odbyła rozmowę w tej sprawie z Donaldem Tuskiem. Z szefem Rady Europejskiej spotkali się także szefowie rządów państw Grupy Wyszehradzkiej (V4), w tym premier RP Mateusz Morawiecki. Wcześniej przedstawiciele V4 rozmawiali także z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem.

(kw)



LEPIEJ ŻYĆ W CIENIU

MADRYT \ Były król Hiszpanii Juan Carlos Burbon zapowiedział, że wycofa się z życia publicznego. Ojciec obecnego monarchy Filipa VI po raz ostatni pojawi się na oficjalnej uroczystości 2 czerwca.

fot. Francois Lenoir/Reuters



fot. Emmanuel Foudrot/Reuters

ARESzt DLA BOMBERÓW

FRANCJA \ Trzy osoby zostały aresztowane w związku z podłożeniem w piątek ładunku wybuchowego w centrum Lyonu – poinformowały francuskie władze. W eksplozji rannych zostało 13 osób.

BRUKSELA \ Spór ideologiczny w Europie się zaostrza

Tak głosowali Bułgarzy, Włosi i Belgowie

We Włoszech prawicowa Liga wicepremiera Mattea Salvini, m.in. dzięki swojemu jasnemu stanowisku w sprawie migracji, wygrała kolejne z rzędu wybory. Z kolei w Belgii, podobnie jak we Francji, zauważalny jest wzrost poparcia zarówno dla partii proekologicznych, jak i skrajnie prawicowych. W Bułgarii natomiast wygrała rządząca krajem prawicowa partia GERB, której udało się przy niskiej frekwencji zmobilizować swój żelazny elektorat.

Paweł Kryszczak

Jak wskazuje dr Mateusz Seroka, specjalista Zespołu Środkowoeuropejskiego z Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW), to niska frekwencja (30,83 proc.) w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego pomogła zwyciężyć w Bułgarii partii rządzącej. Ponadto do głosowania na siebie Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) zmobilizowali swój aparat partyjno-administracyjny. – Ugrupowanie wsparła również część osób, która głosuje za stabilnością zapewnianą przez GERB – mówi „Codziennej” dr Seroka. Z kolei największy rywal GERB – postkomuniści z Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP) – otrzymali 24,2 proc. głosów. Wynika to po części ze sporów wewnątrz tej partii. – Długo nie było wiadomo, jak będą wyglądały listy. W terenie rządzi szefowa partii BSP Kornelija Ninowa, jednak nadal dużo

do powiedzenia ma były lider bułgarskich socjalistów Sergej Staniszew, który ma bardzo wysoką pozycję w unijnej frakcji Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów (S&D) – zaznacza ekspert OSW. Mimo że konflikty w BSP zostały zażegnane, to jednak się odbiły na ostatecznym wyniku socjalistów.

We Włoszech nie doszło do niespodzianek wyborczych. Liga Mattea Salvini go zdobyła aż 34,3 proc. głosów. – Ugrupowanie to zajmuje jasne stanowisko wobec migracji. Myślę, że to jest coś, co w rozchwianej niestabilnej i zmiennej włoskiej polityce w ostatnich latach staje się bardzo poważnym atutem – stwierdza w rozmowie z „Codzienną” prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Włoska Partia Demokratyczna (PD) uplasowała się na drugim miejscu, uzyskując 22,7 proc. głosów. W porównaniu jednak z wyborami z 2014 r. lewica straciła aż



Jasno określone poglądy i uwarunkowania ideologiczne pomogły wielu partiom wygrać wybory do europarlamentu | fot. Yves Herman/Reuters

18,1 proc. poparcia. – Mimo że ugrupowanie to w niektórych z najbiedniejszych regionów Italii, takich jak Emilia-Romania, Toskania, Umbria, może liczyć na bardzo wysokie poparcie, to jednak PD nie ma zdolności rozwojowych – dodaje politolog z UW. W jego opinii Partia Demokra-

tyczna trwa siłą historycznego sentymentu za dawną potęgą włoskiej lewicy. Jednak powrót do władzy staje się coraz mniej prawdopodobny, zwłaszcza biorąc pod uwagę przesunięcie włoskiej sceny politycznej na prawo.

Wybory do PE zakończyły się porażką wyborczą Ru-

chu Pięciu Gwiazd (MS5), który uzyskał 17,1 proc. MS5, mimo że jest bliższe lewicy, to jednak cieszyło się wcześniej poparciem zarówno w czerwonej Ligurii, jak i w niektórych południowych ośrodkach kraju, głosujących na ugrupowania prawicowe. – Jednak ze względu na sprzeczności w postulatach wcześniej czy później musiało to zachwiać poparciem dla tego ugrupowania – zauważa prof. Chwedoruk.

Z kolei eurowybory w Belgii uwidoczniły wzrost poparcia w kraju dla ugrupowań skrajnie prawicowych, takich jak Interes Flamandzki, a także partii ekologicznych. Ponadto, według francuskiego komentatora „Codziennej” Zbigniewa Stefanika, we francuskojęzycznej Walonii można dostrzec zmiany społeczne oraz polityczne podobne do tych z Francji. Chodzi o belgijskie żółte kamizelki, jak również problemy gospodarcze i potrzebę walki z ekstremizmem islamskim. – Tak jak we Francji głosowano na Front Narodowy i Zielonych, tak w Belgii również głosowano na partie opozycyjne kosztem ugrupowań, które tworzą krajowy rząd – dodaje ekspert „Codziennej”. Z tego też względu, jak tłumaczy Stefanik, francuskojęzyczna partia ekologiczna Ecolo uzyskała aż 20 proc. głosów w Walonii. Z kolei w części flamandzkojęzycznej poparto ugrupowania prawicowe oraz proniępodległościowe, czego przykładem jest dobry wynik partii Interes Flamandzki. Osiągnęła ona drugi wynik, tuż za centroprawicowym Nowym Sojuszem Flamandzkim, zdobywając 19,1 proc. głosów.

Syn Netanjahu nasyła muzułmanów na Hiszpanię

RABAT \ „Drodzy Arabowie, czy chcecie odzyskać okupowane islamskie ziemie? Od tego powinniście zacząć!” – napisał w mediach społecznościowych syn premiera Izraela 27-lletni Jair Netanjahu, dołączając mapę hiszpańskich enklaw Ceuty i Melilli. Hiszpanie pytają, czy Izrael nie powinien najpierw odpuścić Palestynie.

Prawie 3 tys. osób odpowiedziało na sobotni wpis Jaira Netanjahu, najstarszego syna premiera Izraela Beniamina Netanjahu, który zapelował do muzułmanów o wyzwolenie spod „nieislamskiego” panowania terytoriów Afryki Północnej, znajdujących się na marokańskim wybrzeżu. 27-latek zilustrował wiadomość mapą regionu, na której oprócz hiszpańskich enklaw Ceuty

i Melilli zaznaczono pozostałe terytoria podlegające rządowi w Madrycie – wyspę Alboran, wyspy Chafarinas oraz półwysep Alhucemas, na którym stacjonują wyłącznie członkowie hiszpańskiej armii.

Oburzenie internautów, szczególnie użytkowników pochodzących z Półwyspu Iberyjskiego, jest ogromne. Wśród komentarzy wielokrotnie pojawiają się apele

wzywające Jaira do przestudiowania historii wymienionych przez niego miejsc oraz pytania o izraelską okupację terenów Palestyny. „Zanim zacznie się islamską inwazję na nasz kraj, trzeba cokolwiek wiedzieć o naszej historii. Hiszpania była zagrabiona przez muzułmanów i odbita na drodze osmiowiecznej rekonkwisty. Jesteś nieukiem” – odpowiedział Netanjahu lider

prawicowej partii VOX Santiago Abascal.

„VOX nie jest znaczącą partią w Hiszpanii, jednym z najbardziej antysemitycznych krajów w Europie” – odpowiedział Jair Netanjahu Abascalowi, dodając, że Hiszpania przekazała pro-palestyńskim organizacjom międzynarodowym setki tysięcy euro na „zniszczenie Izraela”. „Jeśli nie chcecie, aby Izrael wspierał kataloń-

skich i baskijskich separatystów, przestańcie wspierać Palestyńczyków i przekażcie pieniądze na ubogich Hiszpanów!” – dodał 27-latek.

Najstarszy syn Beniamina Netanjahu jest dobrze znany ze skandali, które od kilku lat regularnie wywołuje w mediach. W grudniu ub.r. Jair został zablokowany za szerzenie nienawiści na jednym z portali społecznościowych po tym, jak napisał, że w Izraelu nie będzie pokoju, dopóki ziem nie opuszczą muzułmanie. „Wiecie, gdzie nie ma zamachów? Na Islandii i w Japonii, czyli dziwnym trafem tam, gdzie nie ma muzułmanów. Albo żydzi opuszczają Izrael, albo muzułmanie się wyniosą. Preferuję tę drugą opcję” – napisał wówczas 26-latek.

Joanna Kowalkowska

MOTORYZACJA \ Francuski rząd zaniepokojony planami fuzji dwóch koncernów

Renault zamierza połączyć się z Fiatem

Zarząd Renault zwoła na początku przyszłego tygodnia posiedzenie, na którym zostanie omówiona propozycja połączenia firmy z Fiat Chrysler Automobiles (FCA) – poinformowała we wtorek agencja Kyodo, powołując się na źródło we francuskim koncernie. – W przypadku tej fuzji Francja musi bronić własnych interesów i miejsc pracy – zastrzegł minister finansów Bruno Le Maire.

Jan Kamieniecki

W poniedziałek FCA złożył Renault propozycję połączenia się w jeden podmiot. Francuski koncern odpowiedział, że z zainteresowaniem zbada możliwość połączenia biznesów. Potencjalna wartość połączonej firmy może osiągnąć ok. 37 mld dol., a roczna produkcja ok. 9 mln egzemplarzy samochodów osobowych i lekkich pojazdów dostawczych. Tym samym nowy podmiot uplasowałby się pod względem produkcji na trzecim miejscu, za Volkswagenem i Toyotą. Dodatkowo, według FCA, połączenie obu koncer-

nów przyniosłoby roczne oszczędności rzędu 5,6 mld dol. Ponadto dzięki porozumieniu firmy zwiększyłyby obecność w kluczowych regionach, a także zapewniły szerokie i uzupełniające się portfolio, którego oferta zaspokoi rynek w segmentach od luksusowego po masowy.

Głos w sprawie zabrał we wtorek także „Financial Times”, według którego fuzja Renault i Fiata oznaczałaby, że ewentualne połączenie się francuskiego producenta z Nissanem zostałoby odłożone na później. Zdaniem informatora, na którego powołuje się brytyjski dziennik, Nissan musi najpierw uporać się z wewnętrznymi problemami, m.in. z oskarżeniami



Po fuzji Renault i Fiata roczna produkcja nowego giganta wyniesie 9 mln aut
fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

o malwersacje finansowe wobec byłego prezesa Nissana Carlosa Ghosna.

Wracając do kwestii ewentualnej fuzji z Fiatem, media zwracają uwagę, że głów-

nym udziałowcem Renault jest francuski rząd z pakietem 15 proc., a to może skomplikować negocjacje w sprawie połączenia koncernów. Z dużą rezerwą odniósł się do tego pomysłu minister finansów Bruno Le Maire. – Fuzja oznaczałaby automatyczne rozmycie udziałów państwa francuskiego w Renault, ponieważ spadłyby one do 7,5 proc. Poza tym Francja musi bronić własnych interesów i miejsc pracy – powiedział minister w rozmowie z radiem RTL.

Le Maire dodał, że francuski rząd będzie zabiegał o uzyskanie kilku gwarancji w sprawie ewentualnego porozumienia o fuzji. – Po pierwsze, miejsca pracy i zakłady we Francji. Bardzo jasno zakomunikowałem prezesowi Renault Jeanowi-Dominique'owi Sernardowi, że jest to pierwsza i najważniejsza z gwarancji, jakich oczekuję od niego na otwarciu tych negocjacji – podkreślił minister.

(PAP)

Świetny klimat inwestycyjny w Polsce

BADANIA \ Gruntowne reformy podatkowe doprowadziły do tego, że Polska stała się doskonałym miejscem do inwestowania – wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Prawie wszystkie przebadane firmy deklarują chęć ponownego wyboru Polski na lokalizację swoich inwestycji.

Dzięki dużym ulgom mamy jeden z najhojniejszych systemów wsparcia działalności badawczo-rozwojowej (B+R) w regionie. W 2017 r. skorzystało z niego dwukrotnie więcej firm niż rok wcześniej, a liczba zatrudnionych w tym sektorze wzrosła w latach 2015–2017 o 31,9 proc., co jest najlepszym wynikiem w krajach Unii Europejskiej. Stale rośnie także liczba wniosków patentowych składanych do Europejskiego Urzędu Patentowego. W 2018 r. wzrost ten osiągnął poziom 19,7 proc.

W 2017 r. Polska przeznaczyła 1,03 proc. PKB na wydatki związane z badaniami i rozwojem. 94,5 proc. przebadanych firm deklaru-

je chęć ponownego wyboru Polski na lokalizację swojej inwestycji. – To zasługa m.in. znaczących przemian, jakie zaszły w ostatnich latach w systemie wspierania działalności B+R w Polsce – wyjaśnia Ignacy Świącicki, kierownik Zespołu Gospodarki Cyfrowej Polskiego Instytutu Ekonomicznego. – Wprowadziliśmy m.in. systematycznie zwiększaną ulgę podatkową oraz preferencyjną stawkę podatkową dla zysków z praw własności intelektualnej – dodaje Świącicki.

Podkreśla, że dostępny w Polsce zakres wsparcia oferowanego dla działalności B+R jest jednym z najbardziej hojnych w regionie. Dobrą pozycję w zestawieniu ogólnych

warunków inwestycyjnych potwierdza 4. pozycja naszego kraju w rankingu Global Competitiveness Index oraz 4. w Doing Business. – Niekorzystne czynniki, o których wciąż się wspomina w kontekście prowadzenia działalności w Polsce, to przede wszystkim zmienność systemu prawnego oraz skomplikowane przepisy podatkowe – zaznacza Świącicki.

Zamówienia publiczne to jeden z głównych obszarów, które mogą dodatkowo doprowadzić do pobudzenia innowacji. Obecnie rozwijane są takie możliwości, jak zamówienia przedkomercyjne czy partnerstwo innowacyjne. Dotychczasowe działania skupiały się na bardzo małych aplikacjach (GovTech) oraz bardzo dużych projektach (NCBiR). Narodowe Centrum Badań i Rozwoju realizuje obecnie pięć projektów, z czego wartość najmniejszego to 32 mln zł.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank gospodarczy. Dostarcza analizy i ekspertyzy do realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzuje polskie badania naukowe z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych.

(p.woz.)

Po reformie OFE emerytury bezpieczniejsze

PIENIĄDZE \ Po reformie otwartych funduszy emerytalnych oszczędzanie na emerytury stanie się bezpieczniejsze i bardziej efektywne – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Projekt ustawy o przekształceniu OFE w IKE trafił wczoraj do konsultacji społecznych.

OFE zostaną zlikwidowane, a wszystkie oszczędności tam zgromadzone zostaną automatycznie przekazane na indywidualne konta emerytalne (IKE). Będzie się to wiązało z 15-proc. opłatą przekształceniową – przewiduje opublikowany we wtorek projekt ustawy. Opłaty nie będzie, jeśli członek OFE zdecyduje, by oszczędności trafiły do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Chodzi o projekt zmieniający niektóre ustawy w związku z przeniesieniem środków z OFE na IKE. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które przygotowało zmiany, tłumaczy, że projekt realizuje założenia Programu Budowy Kapitału, który ma zapewnić stworzenie dobrowolnego kapitałowego systemu oszczędzania w Polsce oraz długoterminowych produktów inwestycyjnych.

– Silny rynek kapitałowy jest niezbędny dla budowy silnych fundamentów gospodarki, podwyższania potencjału wzrostu dochodów indywidualnych i PKB, co długoterminowo sprzyja wzmocnieniu stabilności systemu emerytalnego oraz wzrostowi świadczeń emerytalnych – ocenia resort.

– Po reformie OFE oszczędzanie na emerytury stanie się bezpieczniejsze i bardziej efektywne – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Projekt trafił we wtorek do konsultacji społecznych. Zakłada on, że 162 mld zł z OFE, które to środki w 2015 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za środki publiczne, zostaną jednak przekazane Polakom.

(jak, PAP)



NORD STREAM 2 TO GOSPODARCZY INSTRUMENT POLITYKI KREMLA

GAZ \ Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz w rozmowie z niemiecką gazetą „Handelsblatt” stwierdziła, że Nord Stream 2 to gospodarczy instrument polityki Kremla. – Polska nie widzi powodu, aby uznać ten projekt za komercyjny. Już sam fakt, że Gazprom stosuje różną politykę cenową wobec unijnych państw, które często płacą dwukrotnie więcej niż inne, dowodzi, że Rosji nie chodzi o gospodarkę rynkową i uczciwą konkurencję – powiedziała.

MAKROEKONOMIA \ Polska gospodarka odporna na zewnętrzne wstrząsy

Rozwijamy się szybciej niż inni

Wzrost gospodarczy Polski w tym roku wyniesie 4,6 proc., co będzie jednym z najlepszych wyników w Unii Europejskiej – prognozują ekonomiści PKO BP. – Polska gospodarka wykazuje nadspodziewanie dużą odporność na pogorszenie warunków zewnętrznych – ocenili na wczorajszej konferencji.

Andrzej Ratajczyk

Polska gospodarka wykazuje nadspodziewanie dużą odporność na pogorszenie warunków zewnętrznych, czego przejawem jest silniejszy, niż oczekiwano, wzrost PKB w pierwszym kwartale. Dlatego też podnieśliśmy naszą prognozę wzrostu PKB na cały 2019 r. z 4,2 do 4,6 proc. – poinformował na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP.

Według ekonomistów banku wzrost polskiej gospodarki bazuje na trzech czynnikach: inwestycjach, konsumpcji prywatnej i eksporcie netto. – Warto zwrócić uwagę na zaskakująco mocne ożywienie inwestycji firm na początku tego roku. Czynniki, które będą miały



Wzrost gospodarczy Polski w tym roku będzie jednym z najlepszych w Unii | fot. Pixabay/d

wpływ na wyniki makroekonomiczne, są też nadchodzący szczyt absorpcji środków unijnych oraz rozpoczynająca się stymulacja konsumpcji przez pakiet fiskalny – powiedział Bujak. Z analizy

PKO BP wynika, że po możliwym osłabieniu koniunktury w drugim kwartale, w dalszej części roku nastąpi przyspieszenie wzrostu PKB do poziomów podobnych jak w pierwszym kwartale br.

Bardzo dobre wyniki polskiego eksportu zdają się przećwiczyć osłabieniu światowej koniunktury. Według ekonomistów PKO wynika to z szybkiego wzrostu udziału towarów z Polski w imporcie dóbr

konsumpcyjnych w Niemczech i większej geograficznej dywersyfikacji odbiorców. „Stabilny napływ inwestycji zagranicznych i przyspieszenie napływu transferów kapitałowych z UE sprawia, że zadłużenie zagraniczne Polski po raz pierwszy od 2009 r. spadnie w tym roku poniżej 60 proc. PKB” – czytamy w analizie PKO BP.

Odporność na zewnętrzne zawirowania nie oznacza, że polska gospodarka nie odczuje pogorszenia globalnej koniunktury. Największe ryzyka są związane z eskalacją napięć handlowych na linii Chiny–USA oraz niepewnością, w jaki sposób odbędzie się wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Tak zwany twardy brexit mógłby mieć negatywne skutki dla całej europejskiej gospodarki.

Marta Petka-Zagajewska, kierownik Zespołu Analiz Makroekonomicznych PKO BP, zwróciła uwagę, że w I kwartale 2020 r. inflacja CPI może przejściowo przekroczyć 3,5 proc. – Nasze założenia dotyczące polityki pieniężnej pozostają jednak bez zmian: przed nami co najmniej kilkanaście kolejnych posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej bez zmian stóp NBP – powiedziała.

IATA pomoże CPK wybudować lotnisko

ROZWÓJ \ Spółka Centralny Port Komunikacyjny rozpoczyna współpracę z Międzynarodowym Zrzeszeniem Przewoźników Powietrznych (IATA). Powstał Komitet Konsultacyjny, który pomoże w zaplanowaniu nowego lotniska. Pierwsze spotkanie odbędzie się 18 lipca w Warszawie.

W skład Komitetu (ACC) wejdą przedstawiciele linii lotniczych, które są zainteresowane korzystaniem z CPK. Oprócz linii dotychczas operujących na Lotnisku Chopina, jak m.in. LOT, British Airways, Air France, KLM, Alitalia, Lufthansa, Swiss, SAS, Norwegian, Finnair, TAP, CSA, Air Baltic, Aeroflot, UIA, Belavia, El Al, Air China, Turkish Airlines, Emirates, Qatar Airways oraz innych sieciowych przewoźników, będą to również tzw. linie niskokosztowe i cargo.

– Bardzo cenimy wiedzę i doświadczenie ekspertów IATA, dlatego zależy nam na przeprowadzeniu jak najszerszych konsultacji z branżą przewoźników lotniczych.

Chcemy, żeby ich efektem było powstanie nowego portu lotniczego między Warszawą a Łodzią, który uwzględni potrzeby wszystkich jego klientów: przewoźników, firm działających w porcie i świadczących dla niego usługi, a przede wszystkim pasażerów – powiedział Dariusz Sawicki, członek zarządu CPK ds. części lotniskowej inwestycji.

Również przedstawiciele IATA są zadowoleni z nawiązanej współpracy z CPK przy tym kluczowym projekcie. Rafael Schvartzman, wiceprezes IATA odpowiedzialny za Europę, podkreślił, że według prognoz europejski popyt na podróże wzrośnie do 2037 r. o ok. 50 proc., dla-

tego niezbędna jest budowa infrastruktury, która może na to zapotrzebowanie odpowiedzieć.

Uzgodnione przez CPK i IATA zasady zarządzania projektem stanowią, że – poza zwyczajowo wybieranym przez uczestników ACC przewodniczącym Komitetu Konsultacyjnego – współprzewodniczącym będzie przedstawiciel CPK. Pozwoli to spółce na lepsze i bardziej efektywne prowadzenie całego procesu konsultacji.

ACC to kolejny krok w ramach konsultacji z partnerami CPK. W połowie kwietnia spółka CPK rozpoczęła proces uzgodnień strategicznych z partnerami branżowymi. W inauguracyjnym spotkaniu wzięło udział ponad 60 przedstawicieli firm, takich jak: LOT, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, Poczta Polska, Orlen, Lotos, PERN, LOT AMS, LS Airport Services, Polski Holding Hotelowy, FedEx, DHL, UPS i TNT Express. Do końca maja do CPK wpłynęło ponad 400 uwag i propozycji dotyczących infrastruktury planowanego lotniska, m.in. obsługi samolotów, pasażerskiej, bagażowej, cargo, zaplecza technicznego itd.

(lus, PAP)

Zielony zwrot Taurona

ENERGIA \ Zwiększenie do ponad 65 proc. udziału źródeł nisko- i zeroemisyjnych w miksie wytwórczym Taurona zakłada aktualizacja kierunków strategicznych grupy. Tauron planuje inwestycje w odnawialne źródła energii o łącznej mocy 1200 MW.

Wprowadzenie nowych opcji do strategii grupy będzie podstawą bezpiecznej i zrównoważonej transformacji Taurona, a także zwiększy potencjał inwestycyjny dla rozwoju odnawialnych źródeł energii – mówi Filip Grzegorzczak, prezes zarządu Tauron Polska Energia. Nowe kierunki strategiczne opierają się na rozwoju czystej energii. Do 2025 r. są planowane inwestycje w farmy wiatrowe na lądzie (dodatkowe 900 MW), farmy fotowoltaiczne (dodatkowe 300 MW) oraz zaangażowanie w budowę morskich farm wiatrowych.

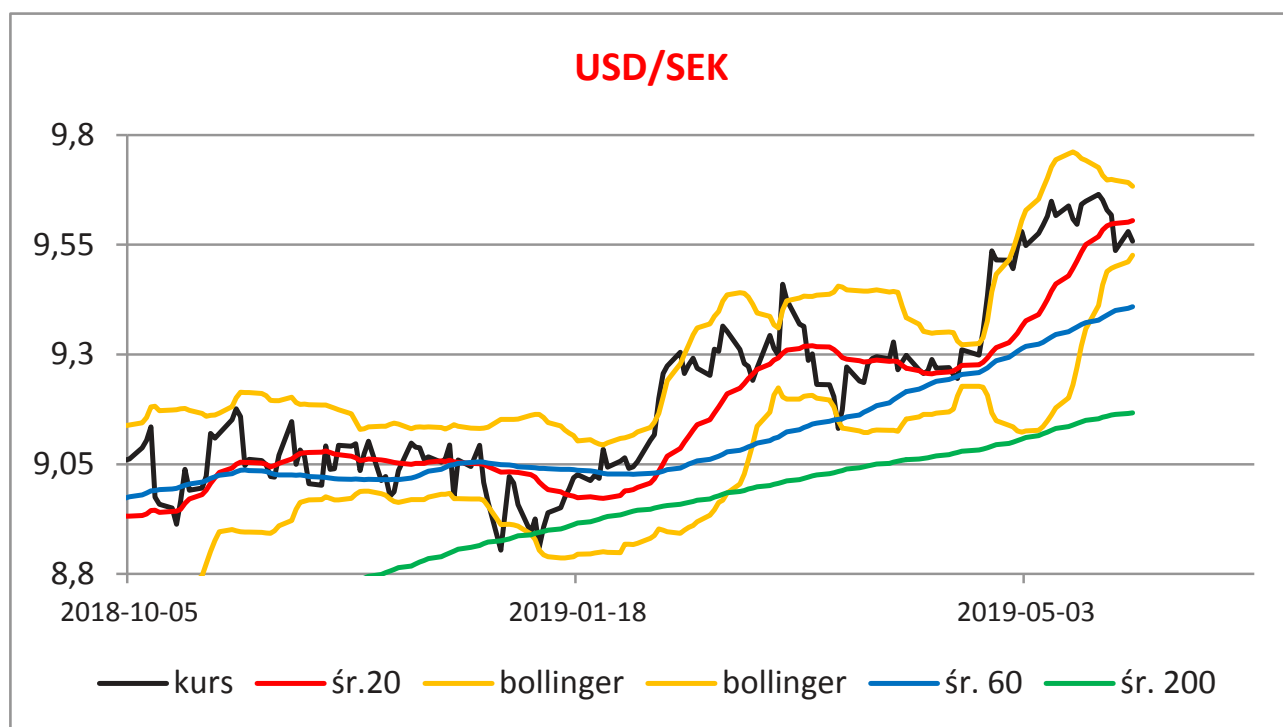
Dzięki realizacji planowanych działań będzie możliwe zwiększenie udziału źródeł nisko- i zeroemisyjnych w strukturze wytwórczej Grupy Tauron do blisko 30 proc. w 2025 r. i ponad 65 proc. w 2030 r. Dla części planowanych projektów spółka zakłada pozy-

skanie partnerów finansowych i realizację inwestycji z ok. 20-proc. udziałem kapitałowym Grupy Tauron.

Planowane inwestycje w odnawialne źródła energii o łącznej mocy 1200 MW oraz zastąpienie wyeksploatowanych bloków przez oddanie do użytku bloku o mocy 910 MW w Jaworznie pozwoli na obniżenie emisyjności Grupy Tauron o ponad 20 proc. do 2025 r. oraz o ponad 50 proc. do 2030 r. wobec 2018 r.

Tauron przeprowadzi rynekową weryfikację możliwości ograniczenia działalności w segmentach górniczym i ciepłowniczym. W ramach opcji rozważa się sprzedaż udziałów w spółkach Elektrociepłownia Stalowa Wola i PGE EJ1. Analizowane będą również m.in. opcje poszukiwania nabywców Zakładu Górniczego Janina i spółki Tauron Ciepło.

(jak)



Stan stabilizacji

WALUTY \ Euro poniżej 1,12 USD. Jen nadal mocny. Złoty w poniedziałek i wtorek na minusie do dolara. Europejskie dane bez większego wpływu.

Rafał Grodowski

Przedwczorajszym zmaganiom na rynku walutowym nie towarzyszyły praktycznie żadne istotne dane ekonomiczne. Przerwa w Nowym Jorku nie osłabiła waluty amerykańskiej, która dzień zakończyła wzrostem zarówno do euro, funta, jak i walut rezerwowych, czyli franka i jena. Wzrost pozwolił na zniwelowanie piątkowych spadków i główna para rynku ponownie znalazła się poniżej granicy 1,12 USD. Złoty także stracił do euro, ale niewiele, bo 0,07 proc., a opublikowane dane o bezrobociu nie miały znaczącego wpływu na przebieg notowań.

Wczoraj o godz. 8, gdy podano dane o szwajcarskim PKB i bilansie handlu zagranicznego, frank tracił do dolara 0,04 proc. i za dolara płacono 1,005 CHF. Niemieckie ceny importu czy indeks zaufania konsumentów GfK, jedno i drugie nieco słabsze od oczekiwań, nie wpłynęły na rynkową sytuację euro, które traciło do do-

lara 0,1 proc. Dla złotego poranek także był bardzo spokojny i nasza waluta traciła do USD 0,07 proc., pozostając w prawie identycznym jak w poniedziałek kursie do euro waluty.

Juan po dwóch dniach umocnienia wczoraj o poranku tracił prawie 0,1 proc. Analitycy zwracają uwagę, że taka przecena to przede wszystkim efekt sugestii Donalda Trumpa, że Ameryka nie jest gotowa na porozumienie z Chinami. Jen inaczej niż juan symbolicznie zyskiwał do dolara, utrzymując kurs poniżej 109,5 JPY za walutę amerykańską.

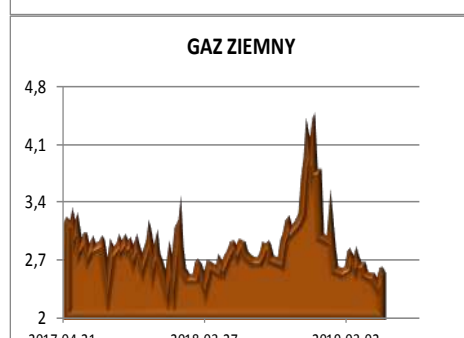
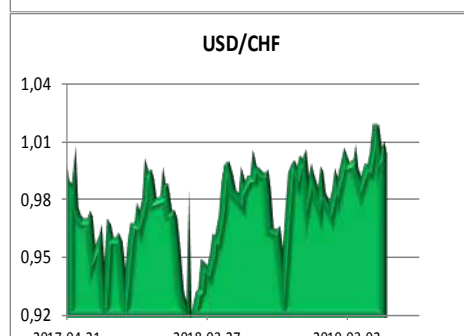
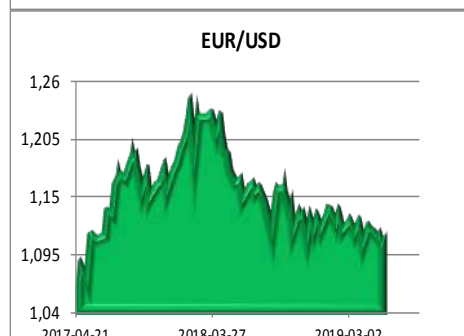
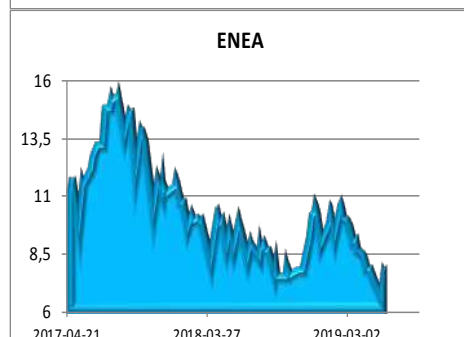
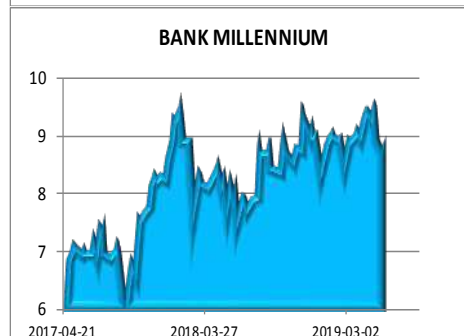
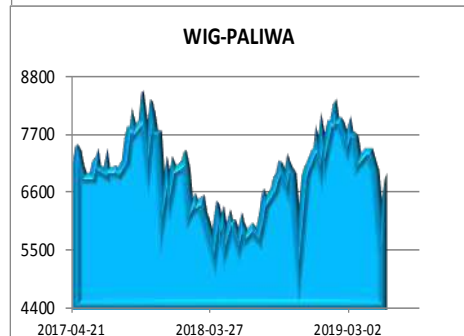
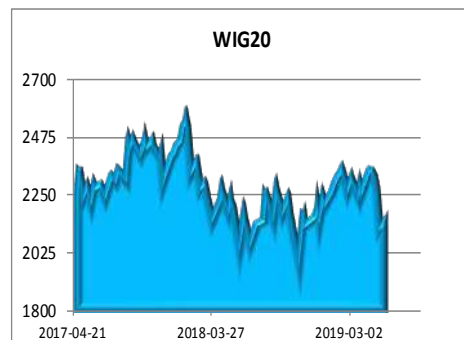
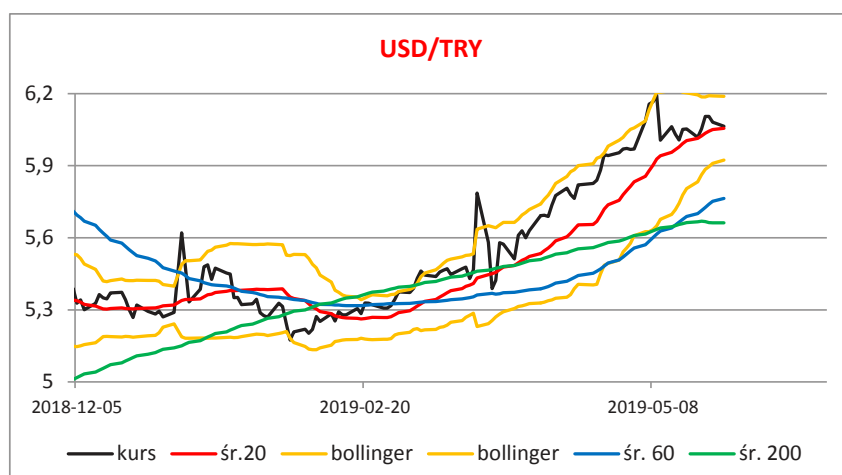
O godz. 9 opublikowano pakiet danych ze Szwecji. Te raczej nie były zbyt pozytywne, ale szwedzka waluta pozostawała mocna do dolara, zyskując prawie 0,2 proc., a do słabszego już euro ponad 0,3 proc. Pół godziny później (o 9.30) podano kolejny pakiet danych związanych z handlem zagranicznym. Po publikacji korona prezentowała się jeszcze lepiej, zyskując do dolara już prawie 0,4 proc.

Dane o wyższej niż zakładano kwietniowej podaży pieniądza M3 w strefie euro nie miały znaczącego wpływu na kurs waluty. Para EUR/USD traciła co prawda mniej, bo 0,05 proc., ale poranny trend to zaledwie 20-pipsowe wahania wskazujące, że być może inwestorzy czekają na powrót aktywności giełdowej w USA.

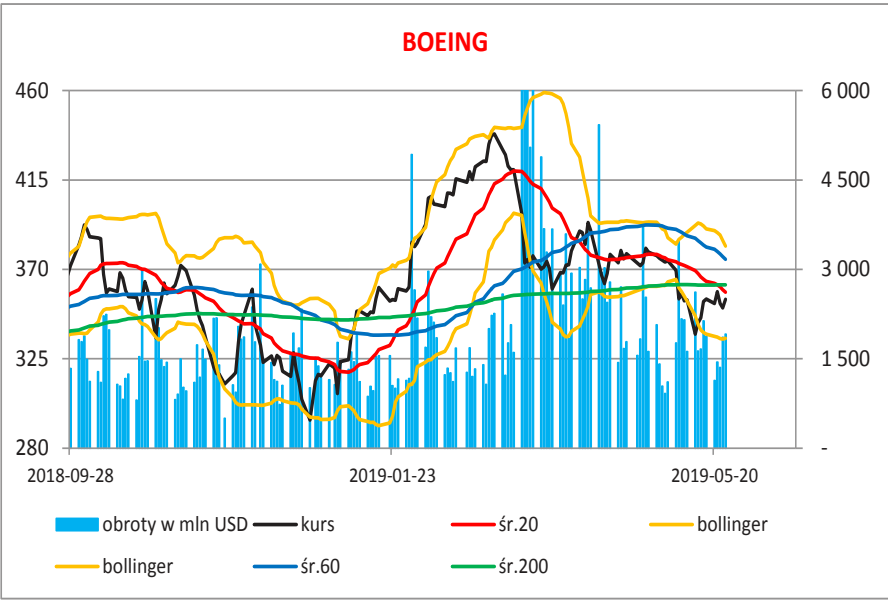
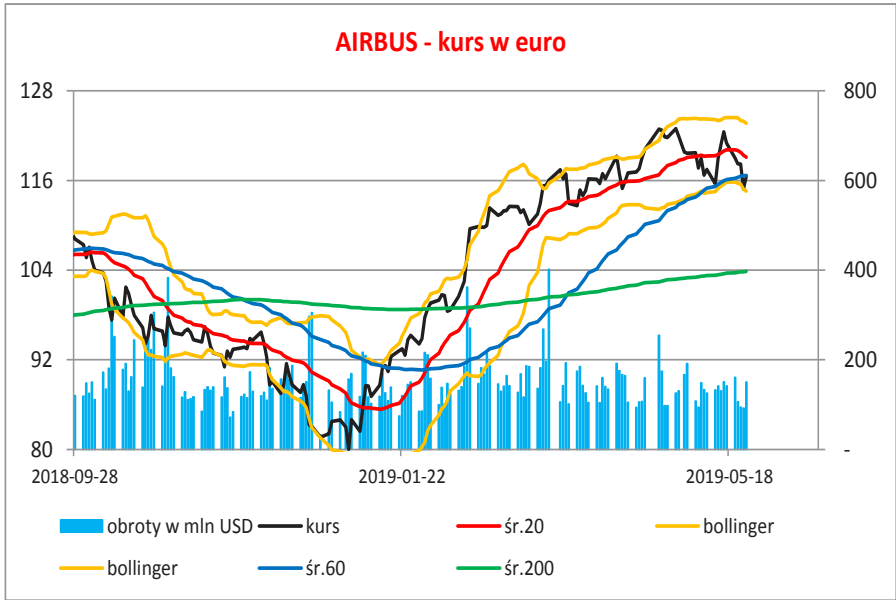
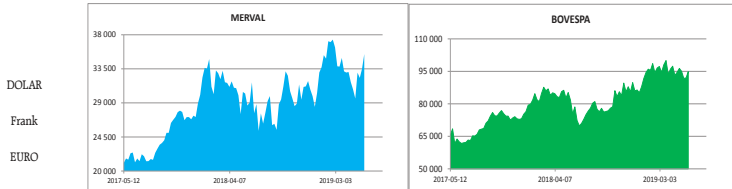
O godz. 11 euro traciło już tylko symbolicznie, a bardzo mocna pozostawała waluta japońska. Ta zyskiwała do euro prawie 0,2 proc., co na tle rynku było najlepszym wynikiem. Korona szwedzka zyskiwała już nieco mniej. Wzrost utrzymała także turecka waluta, której kurs umocnił się o 0,17 proc., ale dolar utrzymał kurs powyżej 6 TRY, pomimo że w ostatnich dniach aż trzykrotnie zyskiwała, i to wyraźnie, na wartości.

Opublikowane o godz. 11 odczyty ze strefy euro niestety nie wspomogły kursu eurowaluty, która pozostawała na symbolicznym minusie. Długoterminowy trend jest w dalszym ciągu horyzontalny, a zdaniem wskaźników analizy technicznej więcej jednak przemawia za osłabieniem euro. W drugą część dnia rynek wchodził dość spokojnie, ale powrót Nowego Jorku mógł sporo zmienić, choć szanse na znaczące zmiany, przy braku amerykańskich danych, wydawały się niewielkie.

Dziś o stopach procentowych zadecyduje Bank Kanady. Te najprawdopodobniej pozostaną bez zmian. Dzień przed decyzją dolar kanadyjski tracił do amerykańskiego 0,12 proc., co jednak w dłuższej perspektywie czasowej nie znaczyło zbyt wiele.



↑ 1,00395	0,02%	USDCHE	↓ 14,473	-0,63%	SREBRNO	↓ 7274,5	-0,04%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 109,307	-0,17%	USDJPY	↓ 1282,55	-0,14%	ZŁOTO	↑ 21260,14	0,37%	NIKKEI		
↓ 1,2637	-0,34%	GBPUSD	↓ 270,5	-0,37%	MIEDŹ	↓ 12037,5	-0,28%	DAX		
↑ 1,11961	0,02%	EURUSD	↑ 69,17	0,58%	ROPA	↑ 25585,69	0,37%	DJIA		
					BRENT			POPRZEDNI	4,2967	0,03%



W poniedziałek CCC, we wtorek LPP

GIEŁDA \ Azja do góry. Europa w południe pod kreską. WIG20 wyraźnie lepiej pomimo słabego początku. LPP z minimum. Mocny sektor naftowy.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł tylko iluzoryczny wzrost na warszawskim parkiecie. WIG20 umocnił się o 0,07 proc., a wzrost indeksu mWIG40 wyniósł jeszcze mniej. Na tle Europy był to jeden ze słabszych wyników, choć tu także trudno mówić o jakimś wyraźnym ruchu w górę. DAX30 umocnił się o 0,5 proc., ale podobnie jak w Warszawie najmocniejszy był na początku zmagania. Na minusie zakończyły się notowania w Mediolanie, choć tu na początku dnia MIBtel zyskiwał ponad 1 proc., ale potem być może wraz z publikacją włoskich wyników wyborczych do europarlamentu zaczął tracić, by zamknąć dzień na minusie.

Nad Wisłą bardzo słaby dzień miały tracące ponad 4 proc. walory CCC. Żle, bo z dwuprocentową przeceną zmagania zakończyła PGE, a największy wzrost był udziałem Orange, które zyskało ponad 3,7 proc.

Obroty na rynku wyniosły mniej niż 400 mln zł, co nawet jak na poniedziałkowe standardy było niską wartością.

Nowy Jork odpoczywał, a umocnienie zanotowały akcje w Toronto i w Rio de Janeiro. Indeks Bovespa zyskał ponad 1,3 proc., ale w dalszym ciągu znajduje się poniżej 100 tys. pkt, czyli wartości osiągniętej w połowie marca.

Azja zamknęła wtorkowe zmagania z przewagą zielonego koloru. Wzrosty odnotowano w Tokio, Szanghaju, Sydney i Seulu. Europa otrzymała więc niezły sygnał, który jednak niezbyt mocno uwidocznił się na parkietach. Słabsze dane z Niemiec i Szwecji mogły mieć na to wpływ, ale lepszy od zakładanych wskaźnik zaufania konsumentów francuskich również nie wpłynął na ciekawszy odczyt nad Sekwaną. Na GPW indeks dwudziestu firm zyskiwał 0,15 proc., a wzrost po ostatnich spadkach notowały walory CCC. Dla odmiany słabo prezentowało się LPP tr-

cące ponad 2,3 proc. po słabych wynikach za I kwartał.

Pozytywny odczyt trwał bardzo krótko nie tylko w Warszawie, bo już po 30 min gry Europa była na minusie. Spadki pomimo chwilowego tąpnięcia nie były zbyt znaczące i DAX30 tracił mniej niż 0,1 proc., a WIG20 kwadrans przed godz. 10 był znowu na plusie. Było to jednak złudne, bo kolejne minuty pokazały, że indeks notuje stosunkowo niewielkie wahania, a poziom 2190 pkt coraz bardziej wydaje się trudną do pokonania barierą.

Przed godz. 11 i publikacją wskaźników o koniunkturze gospodarczej w krajach strefy euro sytuacja na parkietach była minorowa. DAX30 tracił ponad 0,5 proc., schodząc poniżej 12 tys. pkt, a kolejny wyraźny, przekraczający poziom 1 proc. spadek notował indeks w Mediolanie. MIBtel od spadku poniżej 20 tys. pkt dzieliło mniej niż 150 pkt.

WIG20 także był na minusie, ale spadek na GPW nie był zbyt znaczący. Atmosferę na parkiecie ratował przede wszystkim sektor paliwowy, gdzie indeks zyskiwał ponad 1,3 proc. Prawie 3 proc. drożał Lotos, a dwuprocentowy

wzrost był udziałem Orleanu. Coraz gorzej prezentowało się LPP tracące ponad 5 proc. i notujące prawie dwuletnie minimum.

Publikacja danych o europejskiej koniunkturze była miłym zaskoczeniem. Większość wskaźników wypadła lepiej, niż oczekiwali analitycy, co przynajmniej chwilowo wspomogło giełdowe indeksy. Wskaźniki większości parkietów pozostawały na minusie, ale Paryż czy

Frankfurt poprawiły swoje odczyty.

W drugą część dnia Europa wchodziła z przewagą czerwonego koloru. Traciły indeksy w Paryżu, Mediolanie i Frankfurtu. Warszawa na tym tle wydawała się wyjątkiem, bo od godz. 11 indeks zaczął zyskiwać, notując nawet umocnienie o 0,3 proc. Swoje odczyty poprawiły banki i górnictwo, a bardzo mocne nadal były paliwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark-arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Świadczenie usług utrzymania terenów zielonych polegających na koszeniu trawy oraz utrzymaniu porządku i czystości trawników w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC w Mielcu w latach 2019-2022”

Postępowanie Nr ZN/SSE/17/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.com.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

Środa, 29 maja 2019 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
08.45	Francja	PKB (k/k)	I kw.	0,3%
08.45	Francja	Inflacja CPI (r/r)	maj	1,3%
09.00	Szwajcaria	Indeks Instytutu KOF	maj	96
16.00	Kanada	Decyzja w sprawie stóp procentowych	maj	1,75%



PRZEMYSŁ \ Siłę gospodarczą Gliwice zawdzięczają przede wszystkim działalności Podstrefy Gliwickiej wchodzącej w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki niej region opiera się nie tylko na tradycyjnym przemyśle ciężkim i górnictwie węgla kamiennego, lecz także stanowi miejsce działalności przedsiębiorstw i firm wykorzystujących najnowsze osiągnięcia wiedzy i wysokie technologie.

MAŁE I ŚREDNIE FIRMY \ Dzień dobry Biznes zawitał na Górnym Śląsku

Gliwice – biznesowa liga mistrzów

Gliwice postawiły na nowoczesność i partnerstwo z inwestorami, stając się jednym z najbogatszych miast Śląska. Stworzono tu solidne podstawy do trwałego ekonomicznego rozwoju – przemysł współpracuje z nauką: doświadczenia praktyczne i wiedza teoretyczna czerpią z siebie nawzajem.

Przedsiębiorcy z Gliwic podczas II edycji szkoleń dla małych i średnich firm z cyklu Dzień dobry Biznes, których organizatorem jest PKO Bank Polski, mogli zapoznać się m.in. z tematyką bezpiecznych sposobów zawierania umów, nowoczesnego marketingu czy utrzymywania entuzjazmu pracowników. Ten ostatni temat okazuje się bardzo ważny w mieście, w którym stopa bezrobocia należy do najniższych w Polsce.

Solidny fundament

Dokładnie trzy lata temu międzynarodowa agencja Fitch Ratings, należąca do trzech najbardziej renomowanych instytucji tego typu na świecie, podniosła Gliwicom wszelkie możliwe ratingi do bardzo wysokich poziomów, dając sygnał, że miasto jest wiarygodnym partnerem. Jednocześnie agencja oceniła perspektywę tych ratingów jako stabilną. Od tego czasu Fitch sześć razy potwierdzała te wysokie oceny, ani razu ich nie obniżając. Rating Gliwic, obok ocen największych miast Polski, takich jak Warszawa, Poznań, Gdańsk czy Katowice, należy do najwyższych w kraju. Najnowsze wyniki badań agencji z końca kwietnia tego roku również potwierdziły, że miasto jest w bardzo dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej.

Najlepszym tego świadectwem jest budżet Gliwic, który od siedmiu już lat corocznie przekracza miliard złotych. Prognoza dochodów na 2019 r. kształtuje się na poziomie blisko 1,3 mld zł i jest o ponad 106 mln zł wyższa niż w ubiegłym roku. Znaczące kwoty wydaje się na inwestycje, głównie związane z transportem. Pomimo to Gliwice od lat znajdują się w czołówce najmniej zadłużonych miast w Polsce.

O awansie Gliwic do grona najnowocześniejszych miast Górnego Śląska zdecydowały atrakcyjne tereny inwestycyjne, bogata infrastruktura techniczna z powstającymi parkami przemysłowymi, odważne rozwiązania komunikacyjne oraz korzystna lokalizacja miasta. Autostrady A1 i A4 przebiegające w pobliżu miasta zapewniają łatwe i szybkie połączenie z wieloma ważnymi ośrodkami w Europie. W odległości kilkudziesięciu kilometrów od Gliwic znajdują się



Od 2021 r. w Gliwicach produkowane będą samochody dostawcze | fot. Arkadiusz Lawrywianiec/Gazeta Polska

\\ O awansie Gliwic do grona najnowocześniejszych miast Górnego Śląska zdecydowały atrakcyjne tereny inwestycyjne, bogata infrastruktura techniczna z powstającymi parkami przemysłowymi, odważne rozwiązania komunikacyjne oraz korzystna lokalizacja miasta. //

aż trzy międzynarodowe porty lotnicze: Katowice-Pyrzowice, Kraków-Balice oraz Ostrava-Mošnov. Gliwice to także port rzeczny, a pod miastem zbiegają się potężne linie kolejowe. Rozwiniętą infrastrukturę miasta doceniło wiele firm logistycznych, wybierając ten region na siedziby swoich biur oraz miejsce działalności centrów i magazynów.

Biznes uwierzył Gliwicom

O potęgę gospodarczej miasta decyduje jednak przede wszystkim działalność Podstrefy Gliwickiej wchodzącej w skład Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Dzięki niej region opiera się nie tylko na tradycyjnym przemyśle ciężkim i górnictwie węgla kamiennego, lecz także stanowi miejsce działalności przedsiębiorstw i firm wykorzystujących najnowsze osiągnięcia wiedzy i wysokie technologie.

W Gliwicach zadomowiły się najwyższej klasy firmy motoryzacyjne. Od ponad 20 lat produkowane są tutaj samochody marki Opel. Gliwicka fabryka to jedna z największych i najważniejszych inwestycji w woj. śląskim po przełomie ustrojowym, to także jeden z pierwszych inwestorów gliwickiej podstrefy. Dotychczas

z linii produkcyjnych zakładu zjechało ponad 2 mln aut.

Trzy tygodnie temu francuska Grupa PSA, która w 2017 r. kupiła europejskie zakłady Opla od amerykańskiego General Motors, ogłosiła długo wyczekiwana przez dwutysięczną załogę fabryki decyzję dotyczącą przyszłości zakładu w Gliwicach: w 2021 r. – po okresie niezbędnych przygotowań i kolejnych inwestycji – fabryka ma rozpocząć produkcję dużych samochodów dostawczych w liczbie 100 tys. rocznie. To znakomita wiadomość zarówno dla firm dotychczas współpracujących z fabryką, jak i potencjalnie nowych kooperantów. Grupa zapowiada bowiem spore inwestycje związane z przekształceniem i zaadaptowaniem zakładu do specjalnej platformy przeznaczonej do produkcji nowego typu samochodu. – Kontynuujemy produkcję Opla Astry, jednocześnie rozpoczną się przygotowania do uruchomienia produkcji nowego modelu – deklaruje Agnieszka Brania, kierownik ds. komunikacji gliwickiego zakładu.

Współpraca miasta z tak znaczącym międzynarodowym koncernem jak Opel przyniosła Gliwicom ogromne korzyści, a przede wszystkim markę miasta przyjaznego przedsię-

biorcom. Rozmach inwestycji motoryzacyjnej oraz generalnie dobry klimat dla biznesu przyciągnęły kolejnych inwestorów, co pozytywnie wpłynęło na gospodarkę całego regionu. W efekcie w strefie ekonomicznej w Gliwicach ulokowało się już ponad 140 firm, dając zatrudnienie blisko 20 tys. osób, a łączny koszt ich inwestycji wyniósł prawie 10 mld zł.

Oprócz firm motoryzacyjnych współpracujących z fabryką Opla w Gliwicach działa duża liczba przedsiębiorstw produkcyjnych z różnych branż oraz firm świadczących usługi w realizacji inwestycji w zakresie zaawansowanych technologii, wymagających specjalistycznych kwalifikacji personelu.

Ludzie

Niewątpliwym atutem Gliwic są jego mieszkańcy. Przemysł oparty na wiedzy najnowszej generacji właśnie tutaj znalazł odpowiednich pracowników. Dlatego gliwiczanie są jednymi z najlepiej zarabiających w Polsce. Dodatkowo od kilku lat miasto odnotowuje systematyczny spadek stopy bezrobocia, która według danych Głównego Urzędu Statystycznego z końca listopada 2018 r. wynosi 3,2 proc. Dla porównania – w świetle tych samych

danych – bezrobocie w województwie śląskim utrzymuje się na poziomie 4,3 proc., a w kraju na poziomie 5,7 proc.

Przy tak niskim bezrobociu kluczowym wyzwaniem dla przedsiębiorców staje się zatrzymanie najlepszych pracowników w firmie. Elżbieta Reda, trener i praktyk biznesu współprowadząca szkolenia Dzień dobry Biznes, podkreśla, że zadowolenie pracownika może być najsukursniejszą metodą na jego trwałe przywiązanie do firmy. – Podnoszenie efektywności pracy oraz czerpanie z pracy osobistej satysfakcji poprzez zbudowanie i utrzymywanie entuzjazmu to sposób na przyciąganie najlepszych pracowników – tłumaczyła w czasie wykładu dla gliwickich przedsiębiorców.

Mówiąc o sukcesie Gliwic, należy podkreślić nie tylko dostęp do wykwalifikowanych kadr, lecz także obecność zaplecza naukowego. Gliwice są ważnym ośrodkiem akademickim, przede wszystkim w zakresie nauk technicznych powiązanych z praktyką przemysłową. Ogromną rolę w wyznaczeniu nowego, zaawansowanego technologicznie kierunku rozwoju miasta odegrały dokonania naukowców Politechniki Śląskiej oraz pozostałych 10 instytucji naukowo-badawczych w regionie, w tym gliwickich placówek Polskiej Akademii Nauk.

Jak to się mawia, sukces przyciąga sukces. Przed kilkoma dniami Gliwice znalazły się na ustach całej Polski – przynajmniej tej zainteresowanej sportem. W tym sezonie tutejsza drużyna piłkarska zdobyła bowiem w spektakularny sposób mistrzostwo Polski, zostawiając w pokonanym polu tak znane marki, jak Legia Warszawa, Lechia Gdańsk czy Lech Poznań. W nagrodę Piast Gliwice wystąpi w elitarnych rozgrywkach Ligi Mistrzów, co wiąże się z lukratywnymi kontraktami dotyczącymi m.in. praw do transmisji telewizyjnych.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń Dzień dobry Biznes. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

p. woz.

WYWIAD \ Z PAWŁEM PRZYBYLSKIM, prezesem Siemens Gamesa Renewable Energy w Polsce, rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Polska zyska na morskich farmach wiatrowych

Dobrze, że rząd, decydując się na rozwój miks energetycznego, zauważył morską energetykę wiatrową. To czyste źródło energii, które doskonale uzupełnia te tradycyjne. Dodatkowo na projektach związanych z offshore mogą zyskać polskie przedsiębiorstwa.

Historia farm wiatrowych jest stosunkowo krótka, ale coraz bardziej intensywna.

To prawda. W historii energetyki wiatrowej przełomowym momentem był rok 1991, kiedy Siemens zbudował pierwszą na świecie elektrownię wiatrową na morzu u wybrzeży Danii. Budowa farmy Vindeby pozwoliła na zidentyfikowanie problemów związanych z rozwojem projektów w technologii offshore – konstrukcyjnych i technologicznych, których rozwiązanie pozwoliło na dalszy rozwój tego sektora.

Obecnie łączna moc morskich elektrowni wiatrowych to 18,5 GW, z czego Siemens Gamesa zainstalował ok. 13 GW. Niemal wszystkie funkcjonują w Europie. Tajwan, Chiny, Japonia i USA to kolejne rynki, które wkrótce rozpoczną pierwsze instalacje morskich farm wiatrowych.

A skąd wziął się pomysł na przenoszenie turbin z lądu na morze?

W obu instalacjach można uzyskać czystą, zeroemisyjną energię. Dzięki temu można obniżyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Farmy lądowe są z reguły zdecydowanie mniejsze, moc całkowita zamyka się w 150 MW. W Polsce największa jest o mocy 120 MW. Farmy morskie natomiast to zdecydowanie większe projekty – nawet kilkusetmegawatowe, obecnie instalowana jest największa o mocy 1,2 GW.

Turbiny stawiane na morzu są znacznie bardziej efektywne od lądowych ze względu na większą prędkość wiatru morskiego. Nie bez znaczenia jest też mniejszy opór społeczny, dlatego morskie turbiny mogą być większe. Obecnie ich średnia moc to 6–7 MW, a lądowych jest o połowę mniejsza. Dodam, że Bałtyk jest doskona-

łym akwenem dla offshore. Wiatry są wystarczająco silne, a głębokość morza nie- zbyt duża.

Wspomniał Pan o oporze społecznym w przypadku lądowych farm wiatrowych. Czy nie jest tak, że w Polsce w stosunku do farm morskich może się on dopiero pojawić? Już słychać głosy ekologów, rybaków albo branży transportowej.

Każdy projekt morskich farm wiatrowych musi przejść przez fazę badań środowiskowych i uzyskać odpowiednią decyzję. W jej ramach są opisywane wszystkie potencjalne zagrożenia dla środowiska, nie tylko w momencie budowy, lecz także przy eksploatacji. Inwestor jest zobowiązany do weryfikacji i badań w czasie eksploatacji turbin. Jeżeli wszystko odbędzie się zgodnie z prawem, należy sądzić, że dany obiekt nie powinien zagrażać elementom środowiska.

Jeśli chodzi o przedstawicieli innych branż, ważnym dokumentem, który jest obecnie procedowany i planowany do wdrożenia, jest Morski plan zagospodarowania przestrzennego. Ma się tam znaleźć miejsce dla poligonów wojskowych, dla morskich farm wiatrowych, dla obszarów połowów ryb. Są też wytyczone szlaki żeglugowe. To pozwoli tak przygotować nasze przepisy, aby te obiekty były nieinwazyjne dla innych podmiotów.

Jeśli chodzi o względy estetyczne, ważne dla turystyki, to często farmy morskie są odbierane pozytywnie. W Danii organizowane są nawet specjalne wycieczki. Turysty chętnie je oglądają, bo to jest ciekawa technologia – konstrukcje o wysokości drapaczy chmur robią niesamowite wrażenie. Zdaje sobie jednak sprawę, że może znaleźć się grupa ludzi, którym wiatraki na morzu z jakiegoś względu nie będą odpowiadać.



Paweł Przybylski, prezes Siemens Gamesa Renewable Energy w Polsce
| fot. mat. pras./d

Koszt energii elektrycznej z farm lądowych i morskich bardzo zmniejszył się w ostatnich latach. Dlaczego tak się dzieje?

Jesteśmy blisko osiągnięcia stanu, w którym dopłaty czy subsydia nie będą potrzebne, aby farmy funkcjonowały, generowały energię dla odbiorcy końcowego i jednocześnie przynosiły zysk. Na tę sytuację wpłynął przede wszystkim rozwój technologiczny. Przykładowo, dzięki większym turbinom i wirnikom zmniejszamy ich liczbę w instalacji, a cyfryzacja pozwala na optymalizację ich wydajności i umożliwia zaplanowanie konserwacji. Dodatkowo, łańcuch dostaw znacznie się rozwinął, w tym również dzięki dostawcom z Polski.

Kolejną przyczyną jest system aukcyjny, który podobnie jak w wielu innych krajach na świecie został wprowadzony w Polsce. Aukcje spowodowały większą konkurencję między podmiotami i to jest najlepszy argument za tym, że aukcje dla energetyki lądowej są bardzo dobrym rozwiązaniem. Aukcje dla morskiej energetyki wiatrowej w wielu krajach też są stosowane. Myślę,

że w Polsce to też będzie dobry system.

Natomiast dla pierwszych projektów polskich morskich farm wiatrowych, które mogą powstać ok. 2025 r., dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie tzw. taryfy gwarantowanej. Na rynku mamy bowiem trzy podmioty, w których trwają zaawansowane prace nad rozwojem morskich farm wiatrowych. Mówimy tutaj o polskim czempionie PGE, konsorcjum polskiej Polenerгии z norweskim Equinorem oraz o niemieckiej firmie BTI. Jest jeszcze Orlen, który przyspiesza prace związane z morską energetyką wiatrową.

Aukcja polega na tym, że ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa. Z punktu widzenia społeczeństwa, potrzebującego niskoemisyjnych źródeł energii elektrycznej, spowodowałoby to, że tylko połowa z tych mocy mogłaby zostać zbudowana. Dlatego wprowadzenie taryfy gwarantowanej, która umożliwiłaby powstanie w pierwszej fazie wszystkich tych projektów, byłoby dobrym rozwiązaniem.

Ministerstwo Energii ogłosiło niedawno długo oczekiwane

dokumenty – Politykę energetyczną Polski do roku 2040 oraz Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030. Zarzuca się im pewną konserwatywność. Jednak Polsce może być trudno odejść od węgla w sposób oczekiwany przez UE.

Obie technologie – oparta na węglu i na farmach wiatrowych – mogą współistnieć. Dobrze, że rząd, decydując się na rozwój miks energetycznego, zauważył morską energetykę wiatrową. Offshore do 2030 r. ma stanowić 4,6 GW mocy, natomiast do 2040 r. – 10,3 GW. Ta technologia nie zagraża konwencjonalnej energetyce, lecz jedynie ją uzupełnia, szczególnie gdy myślimy o bezpieczeństwie energetycznym kraju i wypełnieniu luki wyczerpujących się surowców w długofalowej perspektywie. Dodatkowo istnieje wiele korzyści społecznych, ekonomicznych i klimatycznych z jej stosowania.

Czy oprócz poprawy jakości środowiska naturalnego offshore może przyczynić się do rozwoju polskiej gospodarki?

Polska ma bardzo dobrą pozycję wyjściową. Trwające prace nad przepisami, które będą regulowały offshore, odnoszą się do tzw. local content – udziału polskich towarów i usług w łańcuchu dostaw dla polskich morskich farm wiatrowych. Mówi się o poziomie rzędu 50 proc. Wraz z rozwojem branży ten odsetek będzie rósł. Już obecnie mamy w Polsce ok. 90 zakładów, które produkują części, komponenty, usługi na potrzeby zagranicznych morskich farm wiatrowych.

Otwarcie na rynek polski zwiększyłoby też innowacje, bo energetyka wiatrowa jest nowocześniejszym i jednym z najdynamiczniej rozwijających się sektorów gospodarki. Można przypuszczać, że powstałoby kilkadziesiąt tysięcy nowych miejsc pracy. Zwiększyłoby to także rynki innych branż luźno związanych z energetyką wiatrową, jak porty serwisowe czy chociażby hotele i gastronomia.

Polska ma duży potencjał do samodzielnej budowy farm wiatrowych związany zarówno z przemysłem ciężkim, jak i produkcją bardziej skomplikowanych i zaawansowanych technicznie podzespołów, które wymagają wysokiej jakości. Siemens Gamesa już teraz wydaje u polskich producentów blisko 650 mln zł rocznie, choć jeszcze projekty wiatrowe w naszym kraju nie ruszyły pełną parą.



fot. Wikipedia/d

Francis Bacon

(1561–1626) angielski mąż stanu, prawnik, filozof i eseista

„Jest to bowiem sekret przyrody i polityki, że bezpiecznie jest zmieniać nieraz wiele mniejszych rzeczy niż jedną wielką.”

UKRAINA \ Pierwsze decyzje i działania Wołodomyra Zełenskigo

Ukraiński barszcz Mister Cooka

A kto to taki? Jakiś słynny kuchmistrz? Nie, to jedno z poprzednich wcieleń nowego prezydenta dużego, strategicznie położonego państwa, które prowadzi wojnę ze światowym mocarstwem w obronie integralności swoich granic – naszego sąsiada, Ukrainy.

Zaprzysiężenie na prezydenta Wołodomyra Zełenskigo, showmana i komika, który zebrał 75 proc. głosów w wyborach, następcza sporo problemów komentatorom. W odróżnieniu bowiem od innego znanego aktora Ronalda Reagana zajmował się on dotychczas wszystkim, ale nie pracą na stanowiskach państwowych. Przez lata np. prowadził w telewizji swojego protektora, oligarchy Ihora Kołomojskiego, niezwykle popularny na Ukrainie program kulinarny „Mister Cook”.

„Kwartal 95”, czyli komanda Zełenskigo

Czy uwielbienie publiczności telewizyjnej jest wystarczającym mandatem do rządzenia państwem? Okazało się, że tak.

A zatem należy jak najpoważniej podejść do działań administracji prezydenckiej Zełenskigo, która już podjęła pierwsze kroki. Sama administracja wygląda ciekawie, bo w znacznej części składa się z drużyny Zełenskigo, z którą rozpoczynał karierę w show-biznesie pod marką „KWN” – jedynej telewizyjnej imprezy z czasów sowieckich do dziś bijącej rekordy oglądalności nie tylko w Rosji, lecz także na całej przestrzeni postsowieckiej dzięki powszechnej nadal znajomości języka rosyjskiego.

I oto sześciu z dziewięciu nominowanych wysokich urzędników państwowych pochodzi z kaweenowskiej komandy Zełenskigo „Kwartal 95”, w tym jeden był scenarzystą serialu „Sługa narodu”, który utorował mu drogę do najwyższego stanowiska. Jeszcze ciekawsza jest inna postać z tej szóstki, nowy szef administracji prezydenta Andrij Bohdan – wieloletni prawnik i doradca oligarchy Kołomojskiego, któremu Zełenski zawdzięcza karierę polityczną. I to właśnie Bohdan ogłosił 21 maja prezydencki plan rozwiązania konfliktu na Donbasie, nie wykluczając referendum w sprawie pokojowego porozumienia z Rosją. Prezydent chce, by decyzji wywołującej kontrowersje w społeczeństwie nie podejmowali

tylko politycy, lecz „sami ludzie, by samo społeczeństwo postanowiło, czy te lub inne decyzje są właściwe”.

Deklaracja w sprawie Donbasu

Współbrzmie to z wygłoszoną dzień wcześniej mową inauguracyjną Zełenskigo, który ogłosił, że najważniejszym zadaniem jest obecnie zakończenie wojny na Donbasie. „Jestem gotów stracić popularność, notowania. Jestem gotów stracić stanowisko, byle tylko nastał pokój” – deklarował, zaznaczając, że ma się to stać bez utraty terytorium.

Jak ma zamiar wyegzekwować to od Rosji, nie powiedział. Wiadomo natomiast, że pierwszym krokiem podjętym przez nową administrację są rozmowy o wymianie jeńców jako znaku dobrej woli w rozwiązywaniu konfliktu. O tym, że mimo tej pokojowej retoryki, trafiającej do znękanych już wojną Ukraińców, Zełenski zachowuje realizm w oglądzie sytuacji, świadczy inna znacząca nominacja: na szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy prezydent powołał gen. Rusłana Chomczaka, bohatera wojny na Donbasie, który w 2014 r. wyprowadził oddziały z rosyjskiego kotła, a w 2016 r. sprawował dowództwo nad całością sił operacji antyterrorystycznej oraz pełnił funkcję zastępcy dowódcy sił lądowych. Nominacja ta wskazuje, że dotychczasowa polityka wzmacniania armii i bardziej zdecydowanych działań wojennych będzie kontynuowana.

Współpraca energetyczna z Polską, LNG i Nord Stream 2

O trzeźwym spojrzeniu Zełenskigo na kluczowe problemy świadczy także jego spotkanie z amerykańskim ministrem ds. energii Rickiem Perrym, który przybył do Kijowa na inaugurację nowej prezydentury. Zwłaszcza że może to pośrednio świadczyć o nowym, nieobciążonym resentymentami podejściu Ukrainy do współpracy z Polską. Rzeczą dotyczy kwestii gazowych. Jak podają oficjalne źródła, podczas spotkania, w którym uczestniczył także szef ukraińskiego Naftohazu, omawiano

projekt uruchomienia stałego szlaku importowania amerykańskiego gazu skroplonego (LNG) na Ukrainę poprzez polski terminal gazowy. Trzeba przypomnieć, że ukraiński kontrakt na tranzyt rosyjskiego gazu do Europy kończy się 31 grudnia 2019 r., a Rosja nie złożyła dotychczas propozycji jego przedłużenia, mimo że na trójstronnych rozmowach z Ukrainą i UE na początku br. taki zamiar deklarowała. Tymczasem zyski Ukrainy za usługi tranzytowe stanowiły niebagatelną dla budżetu państwa kwotę 3 mld dol. Możliwość nieprzedłużenia kontraktu dałoby Rosji jak najszybsze dokończenie drugiego gazuociągu Nord Stream. W tym kontekście niezwykle ważne jest kijowskie oświadczenie Ricka Perry’ego, że Biały Dom przygotowuje cały pakiet dotkliwych sankcji wobec firm zaangażowanych w projekt gazuociągu Nord Stream 2, które mają wejść w życie w nieodległej przyszłości. Jeśli by to się rzeczywiście stało, współpraca energetyczna Ukrainy z Polską nabrałaby zupełnie nowego wymiaru, co niewątpliwie odbiłoby się pozytywnie nie tylko w tej dziedzinie. Wystarczy przypomnieć, jak szybko i radykalnie poprawiły się przez dziesięciolecie niezbyt ciepłe stosunki między Litwą a Polską po uruchomieniu pełnych mocy produkcyjnych rafinerii w Możejkach.

Żydowskie pochodzenie Zełenskigo i co z tego wynika

Jest jeszcze jeden ciekawy aspekt wyboru Zełenskigo na głowę państwa ukraińskiego, najczęściej pomijany przez zachodnich komentatorów ze względu na ich kiepską orientację w historii Europy Wschodniej, chodzi mianowicie o jego żydowskie pochodzenie. Nawet w Polsce mało kto wie o tym, że ulubionym chłopcem do bicia dla Żydów na całym świecie, a później Izraela, była Ukraina. To wszak w reakcji na masowe pogromy Żydów na Ukrainie został założony w 1906 r. dziś tak wpływowy American Jewish Committee (ACJ), obecnie tak nachalnie domagający się rekompensat od Polski. A że Ukraina

Jerzy
Lubach

„O trzeźwym spojrzeniu Zełenskigo na kluczowe problemy świadczy także jego spotkanie z amerykańskim ministrem ds. energii Rickiem Perrym, który przybył do Kijowa na inaugurację nowej prezydentury. Pośrednio może to świadczyć o nowym, nieobciążonym resentymentami podejściu Ukrainy do współpracy z Polską. Rzeczą dotyczy kwestii gazowych. Jak podają oficjalne źródła, podczas spotkania, w którym uczestniczył także szef ukraińskiego Naftohazu, omawiano projekt uruchomienia stałego szlaku importowania amerykańskiego gazu skroplonego (LNG) na Ukrainę poprzez polski terminal gazowy.”

stanowiła wtedy część imperium rosyjskiego, pogromy inspirowane zaś były przez carskie władze ręką w rękę z rosyjską „patriotyczną” Czarną Sotnią i moskiewską Cerkwią – jakoś uchodziło uwagi świata. Apogeum tych oskarżeń zbiegło się dziwnym trafem z powstaniem pierwszego niepodległego państwa ukraińskiego w 1918 r. i do dziś w Izraelu 1919 jest w podręcznikach historii nazywany rokiem petlurowskich pogromów. Kiedy w 1998 r. realizowałem film dokumentalny „Trudne braterstwo” o polsko-ukraińskim sojuszu w 1920 r. przeciw agresji bolszewickiej Rosji, dotarliśmy do ujawnianych stopniowo sowieckich archiwów, z których jednoznacznie wynikało, że 90 proc. pogromów Żydów na terenie Ukrainy dopuścili się... Rosjanie, niemal po równo biali i czerwoni! Mimo to zabójca Symona Petlury w 1926 r. – wówczas już przebywającego na emigracji w Paryżu szefa ukraińskiego rządu emigracyjnego i czołowego działacza antykomunistycznej organizacji „Prometeusz” założonej z inicjatywy marszałka Józefa Piłsudskiego – niejaki Salomon Szwarbard został przez francuski sąd uniewinniony (!), gdyż jego czyn stanowił wedle opinii publicznej sprawiedliwą odpłatę za pogromy na Żydach dokonane przez wojska petlurowskie. Czy trzeba dodawać, iż ów patriota żydowski był kadrowym agentem sowieckiego NKWD?

Wybranie na prezydenta Ukrainy człowieka pochodzenia żydowskiego zadaje kłam rzekomemu wypitemu z mlekiem matki (skąd my to znamy?) ukraińskiemu antysemityzmowi, tym bardziej że jego protektor Kołomojski nie jest jakimś tam szeregowym Żydem, lecz od 2008 r. pełni funkcję przewodniczącego Zjednoczonej Wspólnoty Żydowskiej na Ukrainie. To zaś świadczy o tym, że rozczarowani dotychczasowymi przywódcami odrodzonego państwa Ukraińcy chcą czegoś radykalnie odmiennego.

Ukraiński barszcz tym się różni od naszego, że ma mnóstwo składników, ale tak samo wymaga mistrzowskiego wykonania, by zaspokoić wybujałe apetyty. Czy Mister Cook Zełenski poradzi sobie z tym zadaniem?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



fot. YouTube/d

Bruno Teboul

(ur. 1969 r.) francuski epistemolog, analityk nowych technologii, przedsiębiorca, krytyk uberyzacji społeczeństwa, autor „Robotariatu”

Roboty w końcu zastąpią to, co jeszcze zostało z ludzkiego proletariatu. Do roku 2025 pojawi się robotariat, któremu obce będą stres, urlopy i stałe godziny pracy.



Krzysztof Wołodźko

Oświeceniowi myśliciele byli naiwni – sądzili, że postęp przemie...

Świat nazbyt wygodny?

I dobrze, że o tym pamiętamy – bo młodsze roczniki sądzą z kolei, że wzrastające...

Skąd ta naznaczona nutką pesymizmu futurologia? Oglądałem niedawno na 16. Millennium Docs Against...

Starsza Japonka i jej android

Wahałem się, czy oglądać „Hi, A.I.”. Obawiałem się

TECHNOLOGIE PRZYSZŁOŚCI \ Pułapki postępu są faktem

Człowiek i android. Pomyślmy pesymistycznie

Wizje narastającej automatyzacji pracy nie są już tylko fantastyką naukową, balansującą między naiwną utopią a ponurą dystopią.



fot. Pixabay/d

filmu naiwnego, przedstawiającego dociekania na temat androidów jako pewnik. Współczesne wizje popularnonaukowe zbyt łatwo grają wizjami jak z „Blade Runnera”...

Najbardziej przejmujące – i dające do myślenia – jest pokazanie interakcji, jakie nawiązują z domowymi androidami. Widać nie tylko, jak ułomne są w gruncie rzeczy...

są informacyjnie nieczytelne. Jeden z androidów to robot w domu starszej Japonki, którego kobieta traktuje trochę jak przedszkolaka...

Drugi przykład jest mocniejszy: to android w formie atrakcyjnej kobiety, z którą nie tylko można rozmawiać, ale i nawiązać flirt. Wynajął go samotny Amerykanin, który podróżuje przez Stany samochodem kempingowym...

Alexa powie „proszę” i „dziękuję”

Nie sposób nie zadać pytania: no i jak wam się to podoba? Naiwny albo cyniczny progresywiści powie: to świetnie, w świecie wysoce zaawansowanych rzeczy nikt już nie będzie się czuł samotnie.

naprawdę nie wiemy – „Hi, A.I.” pokazuje raczej ludzi, w których budzi się poczucie niepewności, jakiegoś egzystencjalnego niedosytu. Co raz częściej jednak słyszymy, że młodsze pokolenia traktują „rozmowę” ze sztuczną inteligencją jako formę normalnego kontaktu.

Całkiem niedawno rodzice dzieci korzystających ze słynnej Alexy, czyli głosowego robota internetowego Amazona, zażądali, żeby program zaczął używać słów „proszę” i „dziękuję”.

chologowie społeczni zwracają przecież uwagę, że cyfrowa rzeczywistość sprzyja raczej zamykaniu się ludzi we własnych informacyjnych bańkach i światopoglądowych bunkrach niż rozbudowie „e-społeczeństwa obywatelskiego”.

Czy robot zabierze nam pracę?

Możliwe zmiany w psychologii społeczeństw to nie wszystko. Robotyzacja pracy, którą już wdraża się na szeroką skalę w wielu branżach, daje człowiekowi szansę na dłuższe życie wyzwolone od harówki.

Ale co z tymi na dole, skoro nie będą potrzebni już nawet do zamykania ulic? A nawet do bardziej zaawansowanych zadań logistycznych? Nasz świat już niebezpiecznie osuwa się w skrajne rozwarstwienie. Sztuczna inteligencja kolejnych generacji, wbrew uspokajającym gadkom części ekonomistów i służących wielkiemu kapitałowi ekspertów, niesie ze sobą w tym względzie kolejne zagrożenia.

Jako ludzie mamy skłonność, by nie dowierzać, że może nadejść gorsza wersja przyszłości, szczególnie gdy otacza nas coraz bardziej technologicznie zaawansowany świat.



fol. Inquam Photos/Reuters

WIELE CHĘTNYCH NA AMERYKAŃSKI DEMOBIL

PENTAGON \ Program Excess Defense Articles (EDA) zakłada dostawę amerykańskiego używanego sprzętu wojskowego za darmo bądź po znacznie obniżonych cenach. W ramach tej inicjatywy Chorwacja odebrała w tym miesiącu 70 lekkich helikopterów uderzeniowo-rozpoznawczych OH-58D Kiowa Warrior.

MODERNIZACJA \ ERIP nie tylko dla Europy

Amerykanie kuszą dolarami za porzucenie rosyjskiego sprzętu

Departament Stanu chce, by European Recapitalization Incentive Program, którego celem było wsparcie państw byłego Układu Warszawskiego w wymianie sprzętu sowieckiego bądź rosyjskiego na zachodni, został znacząco rozszerzony. Chodzi o to, aby inicjatywa ta przekształciła się z lokalnej w globalną. Pozwoli to każdemu z sojuszników Stanów Zjednoczonych otrzymać wsparcie w modernizacji sił zbrojnych oraz zrezygnować nie tylko z rosyjskiego, lecz także chińskiego sprzętu wojskowego – informuje portal Defence One.

Paweł Kryszczak

Realizowany od roku projekt European Recapitalization Incentive Program (ERIP) trafia obecnie do sześciu europejskich państw. Kraje te otrzymują wsparcie, które umożliwi im zakup nowych śmigłowców oraz pojazdów opancerzonych.

– Celem programu jest to, aby nasi partnerzy zerwali z rosyjskim łańcuchem dostaw, przez który Rosjanie obecni są nie tylko w państwach członkow-

skich NATO, lecz także u innych sojuszników Stanów Zjednoczonych – zaznacza przedstawiciel Departamentu Stanu USA. Amerykanom chodzi przy tym o to, aby sprzęt wojskowy, który na początku otrzymają państwa sprzymierzone ze Stanami Zjednoczonymi, nie ograniczał się tylko do kilku egzemplarzy.

Fundusze na zakup sprzętu od USA pochodzą z programu Foreign Military Financing. – Od momentu rozpoczęcia realizacji tego programu



Od momentu rozpoczęcia realizacji programu Foreign Military Financing Departament Stanu USA przeznaczył 190 mln dol. na sfinansowanie sześciu projektów dla państw europejskich | fot. Tim Wimborne/Reuters

w ubiegłym roku amerykański Departament Stanu przeznaczył 190 mln dol. na sfinansowanie sześciu projek-

tów dla państw europejskich. Wśród tych krajów znalazła się Albania, która otrzymała wsparcie w wysokości 30

mln dol. na zakup śmigłowców, Bośnia, która otrzymała 30,6 mln dol. na helikoptery. Z kolei Grecja oraz Chorwacja dostały wsparcie w wysokości 25 mln dol. na zakup pojazdów opancerzonych. Aspirująca natomiast do NATO Macedonia Północna otrzymała 30 mln dol. na zakup pojazdów opancerzonych. Rząd w Skopje zwrócił uwagę na fakt, że program ten pozwoli na łatwiejsze osiągnięcie przez Siły Zbrojne Macedonii Północnej standardów NATO-wskich. Jeśli zaś chodzi o Słowację, dostała wsparcie w wysokości 50 mln dol. W drugiej rundzie tej inicjatywy finansowanie projektów ma wynieść od 50 do 100 mln dol. Mimo że inicjatywa ta jest w fazie pilotażowej, wśród propozycji budżetowych na rok 2020 wystosowanych przez amerykański Departament Stanu znalazły się zapisy dotyczące rozszerzenia tego programu poza Europę na inne kraje sojuszników, które chciałby się pozbyć nie tylko rosyjskiego, lecz także i chińskiego sprzętu wojskowego. Dzięki temu fundusze będą mogły otrzymać m. in. państwa Azji Centralnej, Azji Południowo-Wschodniej oraz Afryki.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

USTAWY \ Pracownicze plany kapitałowe

Jak zaoszczędzić na godną emeryturę

Trzeci filar systemu emerytalnego w Polsce jest z założenia dobrowolny i ma służyć jako dodatkowe zabezpieczenie po przejściu na emeryturę w celu zapewnienia jej wyższej wysokości. Ten cel mają realizować właśnie pracownicze plany kapitałowe.

Błażej Wojnicz

Już coraz mniej czasu pozostało do 1 lipca, kiedy to część polskich firm rozpocznie tworzenie u siebie pracowniczych planów kapitałowych. Jest to nowy, długoterminowy system gromadzenia oszczędności emerytalnych pracowników w ramach trzeciego filaru systemu emerytalnego. Przypomnę tylko, że pierwszy filar tworzony jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który na indywidualnym koncie gromadzi odprowadzane przez nas składki. Drugi tworzą jeszcze otwarte fundusze emerytalne. Piszę „jeszcze”, gdyż o planach reformy systemu emerytalnego mówi się głośno od dawna, a w poniedziałek 27 maja w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów został opublikowany projekt ustawy mający na celu przekształcenie istniejących otwartych funduszy emerytalnych w fundusze inwestycyjne zarządzające indywidualnymi kontami emerytalnymi. Fundusze te miałyby zarządzać aktywami obecnie zgromadzonymi w OFE, które zostałyby im przekazane do zarządzania. Trzeci zaś filar jest z założenia dobrowolny i ma służyć jako dodatkowe zabezpieczenie po przejściu na emeryturę w celu zapewnienia jej wyższej wysokości. Ten cel mają realizować właśnie pracownicze plany kapitałowe.

Biorąc pod uwagę to, że pracownicze plany kapitałowe są całkowicie nowym rozwiązaniem w polskim systemie emerytalnym i generują wiele pytań oraz wątpliwości, chciałbym w dzisiejszej oraz w kolejnych publikacjach przybliżyć ich tematykę w formule pytań i odpowiedzi.

Czym są pracownicze plany kapitałowe?

Pracownicze plany kapitałowe (w skrócie PPK) to dobrowolny program stworzony w celu systematycznego gromadzenia oszczędności przez jego uczestnika z przeznaczeniem na ich wypłatę po osiągnięciu przez niego 60. roku życia. Ma on cha-



Pracownicze plany kapitałowe przeznaczone są dla pracowników w wieku od 18. do 70. roku życia
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

rakter całkowicie dobrowolny dla pracownika, co oznacza, że każdy w każdej chwili może zrezygnować z wpłat na swój rachunek PPK. Równocześnie jednak warto podkreślić, że dla pracodawcy ma on obowiązkowy charakter. Każdy podmiot zatrudniający co najmniej jedną osobę (z kilkoma małymi wyjątkami wskazanymi w ustawie, o których później) ma obowiązek wprowadzić u siebie PPK.

Program pracowniczych planów kapitałowych – jak wskazuje jego nazwa – przeznaczony jest dla pracowników. Warto jednak podkreślić, że obejmuje nie tylko pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Dotyczy także osób, które po ukończeniu 18. roku życia wykonują pracę nakładczą (chałupniczą) czy świadczą usługi na podstawie umowy agencyjnej, umowy-zlecenia czy innej umowy o świadczenie usług (czyli pracują na tzw. umowach śmieciowych). Program obejmuje także członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych lub spółdzielni kółek rolniczych. Obowiązuje on także członków rad nadzorczych wynagradzanych z tytułu pełnienia tej funkcji.

Obowiązek stworzenia i wprowadzenia PPK w przedsiębiorstwie obciąża pracodawcę. To pracodawca ma obowiązek podpisać umowę z wybraną instytucją finansową, która będzie zarządzała środkami pracowników. To także pracodawca będzie zobowiązany do ustalenia wysokości wpłaty i jej odprowadzenia do instytucji finansowej. Podkreślenia wymaga fakt, że środki wpłacane na rachunek PPK będą pochodziły z trzech źródeł – od pracodawcy, od pracownika oraz od państwa.

Od kiedy obowiązują pracownicze plany kapitałowe?

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych została uchwalona w październiku 2018 r. i weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r. Wprowadzane tym aktem zmiany będą wdrażane etapami, tak aby zapewnić płynność ich stosowania. W tym celu ustawa określiła harmonogram, który wskazuje moment, w jakim poszczególne pracodawcy mają obowiązek stworzenia u siebie PPK. Uzależniony on jest od liczby zatrudnionych osób. Tak więc:

- w firmach zatrudniających co najmniej

250 osób według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r. – start programu ustalony jest na 1 lipca 2019 r.;

- w firmach zatrudniających co najmniej 50 osób według stanu na dzień 30 czerwca 2019 r. – start programu ustalony jest na 1 stycznia 2020 r.;
- w firmach zatrudniających co najmniej 20 osób według stanu na dzień 31 grudnia 2019 r. – start programu ustalony jest na 1 lipca 2020 r.;
- w pozostałych firmach i jednostkach sektora finansów publicznych (niezależnie od liczby zatrudnionych pracowników) – start programu ustalony jest na 1 stycznia 2021 r.

Czy program PPK dotyczy pracowników w każdym wieku?

Zasadniczo pracownicze plany kapitałowe przeznaczone są dla pracowników w wieku od 18. do 70. roku życia. Z tym, że pracownicy do 55. roku życia, aby rozpocząć oszczędzanie w PPK, nie muszą wykonywać żadnych czynności. Zostaną oni zapisani do programu przez pracodawcę automatycznie.

W przypadku pracowników w wieku od 55 do 70 lat – ich udział w programie realizowany jest wyłącznie na wniosek pracownika. Oznacza to, że pracownik w tym przedziale wiekowym, który chce odkładać pieniądze na swój rachunek PPK, musi złożyć stosowny wniosek u swojego pracodawcy. Co ważne – pracodawca ma prawny obowiązek poinformowania pracownika o możliwości złożenia takiego wniosku.

Ostatnią grupą pracowników są ci, którzy mają ponad 70 lat. Zgodnie z Ustawą o pracowniczych planach kapitałowych takie osoby nie uczestniczą w programie.

Warto podkreślić, że określone w ustawie ograniczenia wiekowe nie są żadną dyskryminacją ze względu na wiek, ale wynikają z istoty oszczędności kapitałowych, które przynoszą spodziewany zysk w dłuższym okresie oszczędzania. Z tego też powodu osoby powyżej 55. roku życia mogą uczestniczyć w programie tylko na swój wniosek, a pracownicy powyżej 70 lat w ogóle w nim nie biorą udziału, gdyż w okresie swojego uczestnictwa w programie mogą nie uzyskać spodziewanej stopy zwrotu. Młodszy pracownicy takiego zysku powinni się spodziewać.



BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SENEGAL-POLSKA \ W ostatnim występie w fazie grupowej turnieju Polacy zagrają z Senegalczykami. W sportowej imprezie udział biorą zawodnicy, którzy nie ukończyli 20 lat. Afrykańczycy biorą udział w tych zawodach po raz czwarty.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:40	Blondynka (86) - serial
09:40	Komisarz Alex (138) - serial
10:35	Ojciec Mateusz (102) - serial
11:30	Korona królów (230) - serial
12:00	Wiadomości
12:15	Agrobiznes
12:30	Agropogoda
12:35	Rok w ogrodzie extra
12:55	Natura w Jedynce
14:00	Elif (494) - serial
15:00	Wiadomości
15:15	Alarm!
15:35	Leśniczówka (125) - serial
16:05	Wieczna miłość 2 (183) - serial
17:00	Teleexpress
17:15	Pogoda
17:25	Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00	Klan (3500) - serial
18:30	Korona królów (231) - serial
18:55	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25	Sport
19:30	Wiadomości
20:05	Pogoda
20:15	Mistrzostwa Świata U-20 - Polska 2019
20:20	Mistrzostwa Świata U-20 - Polska 2019 mecz fazy grupowej: Senegal-Polska
22:45	Zakładnicy Putina - film dok., Polska 2019
23:40	Bez tożsamości 2 (25) - serial
00:30	Warto rozmawiać - talk-show

07:05	Na sygnale (68) - serial
07:35	Ogradowi - mag.
07:55	Pytanie na śniadanie
11:00	Panorama
11:10	Pytanie na śniadanie
11:25	Rodzinka.pl (182) - serial
11:55	Barwy szczęścia (2073) - serial
12:30	Koło fortuny - teleturniej
13:15	Miłosne potyczki (91) - serial
14:10	M jak miłość (1449) - serial
15:10	Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (103) - serial
16:00	Koło fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:10	Wieżnia miłości (67) - serial
18:00	Panorama
18:20	Pogoda, sport
18:40	Rodzinka.pl (81) - serial
19:10	Festiwal „Dwa Teatry - Sopot 2019”
19:35	Barwy szczęścia (2073) - serial
20:10	Barwy szczęścia (2074) - serial
20:40	Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”
20:55	Na dobre i na złe (745) - serial
21:55	Na sygnale (234) - serial
22:35	Alfie - komedio-dramat, Wielka Brytania/USA 2004
00:30	O mnie się nie martw 10 (12) - serial
01:30	Wszystkie nieprzespane noce - film dok., Polska 2016

05:35	Mango - Telezakupy
06:50	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00	Dzień Dobry TVN
11:00	Ukryta prawda (1054) - serial
12:00	Szpital (943) - serial
13:00	Szkoła (706) - serial
14:00	19+ (407) - serial
14:30	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
15:30	Szkoła (707) - serial
16:30	19+ (408) - serial
17:00	Szpital (944) - serial
18:00	Ukryta prawda (1055) - serial
19:00	Fakty
19:35	Sport
19:45	Pogoda
19:50	Uwaga!
20:10	Doradca smaku
20:15	Na Wspólnej (2883) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:30	R.I.P.D.: Agenci z zaświatów - komedia sensacyjna, USA 2013, reż. Robert Schwentke, wyk. Jeff Bridges, Ryan Reynolds
23:40	Tron: Dziedzictwo - film SF, USA 2010
02:10	American Horror Story: Asylum (5) - serial
	Lana zamierza napisać artykuł o seryjnym mordercy kobiet, więc włamuje się do zakładu psychiatrycznego. Zostaje schwytana przez pracowników i uwięziona w placówce.

06:00	Nowy dzień z Polsat News
09:00	Malanowski i partnerzy (761) - serial
09:30	Malanowski i partnerzy (762) - serial
10:00	Dzień, który zmienił moje życie (146) - serial
11:00	Dlaczego ja? (629) - serial
12:00	Gliniarze (190) - serial
13:00	Trudne sprawy (511) - serial
14:00	Pierwsza miłość (2892) - serial
14:45	Dlaczego ja? (382) - serial
15:50	Wydarzenia
16:15	Interwencja
16:30	Na ratunek 112 (359) - serial
17:00	Gliniarze (349) - serial
18:00	Pierwsza miłość (2893) - serial
18:50	Wydarzenia
19:20	Sport, pogoda
19:30	Świat według Kiepskich (462) - serial
20:00	Świat według Kiepskich (266) - serial
20:40	Jeszcze większe dzieci - komedia, USA 2013. Po trzech latach od pamiętnych wakacji Lenny przeprowadził się do rodzinnego miasteczka. Tym razem to on i jego przyjaciele dostaną lekcję życia od swoich dzieci.
22:50	Ślad (81) - serial
23:50	Adrenalina 2. Pod napięciem - film sens., USA 2009
01:50	Nasz nowy dom (75) - reality show

07:00	Polska na dzień dobry
08:52	Kalendarz historyczny
09:10	Telezakupy
09:40	W punkt
10:00	Telezakupy
10:30	Koniec systemu
11:00	Telezakupy
11:15	Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz
11:30	Telezakupy
11:55	Ekonomia raport
12:15	Telezakupy
12:30	Polska na dzień dobry
14:00	Telezakupy
14:15	Kalendarz historyczny
14:23	Ekonomia raport flash
14:30	Telezakupy
15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20	Republika po południu
17:15	Wolne głosy - popołudnie
17:30	Republika - flash
17:35	Wolne głosy - popołudnie
18:00	Z Wiejskiej na gorąco
18:15	Ekonomia raport flash
18:30	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
18:55	Prognoza pogody
19:00	Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania
19:45	Przekaz dnia
20:00	W punkt
20:25	Mówi się...
21:00	Pilnujmy Polski!
21:30	Na pomoc!
22:00	Poland Daily
22:30	Ekonomia raport
22:50	Suma dnia
23:25	Poland Daily - Culture
23:35	Poland Daily - History
23:50	Poland Daily - Travel
00:00	Poland Daily
00:10	Poland Daily - Weather

08:00	Informacje dnia
08:15	Polski punkt widzenia
08:40	Słowo Życia
08:45	Każdy maluch to potrafi
09:00	Kaleidoskop młodych
09:20	Express studencki
09:25	Sanktuaria polskie
10:00	Audiencja generalna Ojca Świętego
11:00	Podróż po południowym Pacyfiku
11:25	Myśląc Ojczyzna
11:40	Prosto o gospodarce
12:00	Regina Coeli
12:03	Informacje dnia
12:20	Podróż Jessiki
14:00	Głos serca
14:40	„... a hańdowych czasów żodyn już nie wróci” - Pieśń z Równicy
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Na zdrowie
16:30	Z Benedyktem XVI rok po roku
17:00	Po stronie prawdy
18:00	Regina Coeli
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończone
19:30	Przygody Mobilków
19:45	Modlitwa z udziałem dzieci
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	Myśląc Ojczyzna
21:00	Apel Jasnowierski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Jeszcze Polska nie zginęła, dopóki kochamy
22:40	Najkrótsza droga do domu
23:40	Mama Lima
00:00	Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Manipulacja
językiem
polityki

W numerze 22/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Jak Konfederacja metodą Michnika wyśmiewa tropienie Ruskich”. Język „Gazety Wyborczej” atakującej w latach 90. tropienie agentów SB przez „Gazetę Polską” i język telewizji wRealu24.pl atakującej dziś tę samą „Gazetę Polską” za tropienie „ruskich agentów” to wręcz kopiuj-wklej. „Paranoja”, „fobia”, „teorie spiskowe”, „obrzucanie wyzyskami”. Wspomniane „tropienie” – każde z tych pojęć było w arsenale Adama Michnika i każde pojawia się u rozmówców Marcina Roli. Efekt też ma być identyczny.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY
KARTĘ DUŻEJ RODZINYZapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

SZTUKA \ Pięć wieków bez da Vinci



| fot. Phil Noble/Reuters

Leonardo, wnuk Boga

„Leonardo da Vinci nie kończył swoich dzieł, bo miał ADHD”, „był homoseksualistą, ale przerwany życia intelektualnego tłumili uczucia”, „Mona Lisa miała chorą tarczycę”. Gdy dziennikarze w roku 500. rocznicy śmierci da Vinci silą się na napisanie czegoś zaskakującego o włoskim odkrywcy, my informujemy, gdzie można podziwiać jego dzieła i gdzie jego sztukę potraktowano poważnie... Byliśmy w tym celu w Krakowie, Londynie i Paryżu.

Sylvia Krasnodębska

My dzięki sztuce możemy się zwać wnukami Boga – napisał w „Traktacie o malarstwie” Leonardo da Vinci. Jego najważniejsze dzieła można oglądać w Polsce jeszcze przez miesiąc, i to wszystkie naraz. Chodzi oczywiście o pokaz cyfrowy najslawniejszych obrazów, prezentowany do 30 czerwca w Muzeum Narodowym w Warszawie. Wśród 17 prac artysty są: „Zwiastowanie”, „Madonna z Dzieciątkiem”, „Portret Ginevry Benci”, „Pokłon Trzech Króli”, „Święty Hieronim na pustyni”, „Madonna Benois”, „Dama z gronostajem”, „Portret damy”, „Por-

tret muzyka”, „Mona Lisa”, „Ostatnia Wieczerza”, paryska i londyńska „Madonna w grocie”, „Głowa kobiety”, „Jan Chrzciciel”, „Bachus” i „Święta Anna Samotrzec”. I choć nowatorski pomysł zaprezentowania jedynie reprodukcji wzbudził wiele kontrowersji, a niektórzy uważają nawet, że naraził instytucję na śmieszność, bez wątpienia jest skuteczną formą popularyzacji dzieł Leonarda da Vinci.

Tymczasem w Buckingham Palace w Londynie otworzono największą od 65 lat wystawę prac malarza. Na ekspozycji znalazło się 200 szkiców Leonarda, które pochodzą z Britanin's Royal Collection. Większość z nich nigdy nie była publicznie wystawiana. – Dziś myślimy o Leonar-

dzie głównie jako o malarzu, który okazjonalnie dotykał również innych dziedzin. Jego szkice ukazują, że był on poważnym rzeźbiarzem, architektem, inżynierem i naukowcem. Rysunek łączył te wszystkie dziedziny – tłumaczy na antenie TVP Kultura kurator ekspozycji Martin Clayton. W National Gallery w Londynie była nasza dziennikarka Anna Krajewska. – Zainteresowanie da Vincim w londyńskiej National Gallery jest tak wielkie, że znaczna część zwiedzających przechodzi niemal obojętnie obok wystawionych dwie sale dalej dzieł Hansa Memlinga czy Jana van Eycka i pyta pracownika muzeum: „Gdzie jest Leonardo?”. Samo pomieszczenie skrywające dwie prace

mistrza: „Madonna wśród skał” i rysunek „Matka Boża z Dzieciątkiem, św. Anną i św. Janem Chrzcicielem”, jest niewielkich rozmiarów i nie wyróżnia się wśród sal. W widnym pomieszczeniu, pełnym fotografujących się turystów, trudno jest kontemplować te obrazy, a chciałoby się tym bardziej, że podejmują tematykę sakralną – informuje nasza reporterka.

Jedynym dziełem Leonarda da Vinci, które można podziwiać w Polsce, jest „Dama z gronostajem”, która znajduje się od 2016 r. w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wcześniej obraz był w zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Warto w tym kontekście pochwalić naszą instytucję w Małopol-

sce. Stworzono tam bowiem znakomitą atmosferę do podziwiania dzieła. Obraz jest umieszczony w klimatyzowanej, ciemnej i cichej sali muzeum. Stworzono warunki nie tylko do podziwiania kunsztu artystycznego da Vinci, lecz także zadbane o rangę dzieła i jego twórcy. A popularne selfie z damą wykonać można jedynie z idealnie przygotowaną na ten cel reprodukcją umieszczoną przed wejściem do pomieszczenia, w którym znajduje się oryginał. Tymczasem w paryskim Luwrze, który odwiedziliśmy w ubiegły weekend, w wielkiej, mocno oświetlonej sali „Mona Lisa” umieszczona za grubą szybą staje się jedynie tłem do setek selfie wykonywanych w tym miejscu. Setek na minutę.

Rozdano Sybille

DZIEDZICTWO NARODOWE \ Muzeum Architektury we Wrocławiu za wystawę prac Leona Tarasewicza otrzymało Grand Prix 39. edycji konkursu na wydarzenie muzealne roku Sybilla 2018. Jego celem jest nagradzanie osób oraz instytucji zasłużonych dla pielęgnowania i ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego.

Nagrody w sześciu (nie jak dotąd jedenastu) kategoriach wręczono w poniedziałek w Pałacu na Wyspie w warszawskich Łazienkach Królewskich. Grand Prix Sybilla 2018 zdoby-

ło Muzeum Architektury we Wrocławiu za wystawę prac Leona Tarasewicza. Placówka otrzymała także statuetkę w kategorii wystawy czasowe. Dyrektor muzeum Jerzy Ilkosz, od-

bierając nagrodę, podkreślił, że ta wystawa to połączenie sztuki i architektury i że udało się mu namówić Tarasewicza, by jedną z instalacji zostawił w muzeum na stałe.

W kategorii konserwacja i ochrona dziedzictwa kultury nagrodę Sybilla otrzymało Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu za konserwację i rewitalizację Głównej Sztolni Dziedzicznej. W kategorii edukacja nagrodzono Muzeum Miasta Gdyni za projekt „Co widzisz?”, zaś w kategorii projekty naukowo-badawcze statuetkę otrzymało Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem za „N.O.T. Notatnik fotograficzny Władysława Hasióra”.

Muzeum Narodowe we Wrocławiu za wystawę „Cudo-Twórcy Rzemiosła i sztuka zdobnicza – Sztuka Wschodu – Współczesna ceramika i szkło” uhonorowano w kategorii nowe i zmodernizowane wystawy stałe, za najlepiej zarządzaną placówkę zaś uznano Muzeum Śląskie w Katowicach. Nagrodzono je za zarządzanie przebiegiem ogólnopolskiej kampanii telewizyjnej #naszemuzeum.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



GATTUSO ODCHODZI

PIŁKA NOŻNA \ Trener Gennaro Gattuso odchodzi z AC Milan – taką informację podały we wtorek włoskie media. Oficjalne potwierdzenie przez klub ma nastąpić w ciągu dnia. Trenerem czerwono-czarnych był od półtora roku. W minionym sezonie jego podopieczni zajęli piąte miejsce w ekstraklasie i nie awansowali do Ligi Mistrzów.

LOTTO EKSTRAKLASA \ Kluby otrzymały 155 mln zł do podziału

Wielka kasa podzielona

Niespełna 16 mln zł Legii, trochę ponad 600 tys. mniej dla Piasta. Te kluby zgarnęły najwięcej kasy z podziału wpływów z praw telewizyjnych i marketingowych. To rekord, ale kolejne lata mają być jeszcze lepsze.

Krzysztof Oliwa

Zpuli 155 mln zł każdy z klubów otrzymał z Ekstraklasy 5,26 mln zł kwoty stałej, co łącznie daje 84,15 mln zł i stanowi 55 proc. dzielonej sumy. W tej części zawarta jest kwota 12 mln zł, przeznaczona na szkolenie młodzieży w klubach – po 750 tys. zł na klub. Oprócz tych pieniędzy wypłacane są również środki za miejsce w rankingu historycznym (blisko 26,78 mln zł do podziału) i za wynik w osiągnięty w bieżącym sezonie (blisko 26,78 mln zł do podziału). Około 2,3 mln zł to łączna wysokość opłaty solidarnościowej, wypłacanej ośmiu zespołom grupy spadkowej. Jest też kwota dzielona między cztery kluby występujące w rozgrywkach UEFA, która wynosi ponad 13 mln zł. Dodatkowo Eks-



Piłkarze Piasta i Legii zgarnęli ok. 20 proc. całości środków przekazanych klubom Ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

traklasa wypłaciła 2 mln zł na rozwój młodych polskich zawodników w ramach współfinansowania programu Pro Junior System, organizowanego przez PZPN.

Najwięcej kasy zgarnęła Legia, choć to Piast zajął w tabeli wyższe miejsce. O wypłacie nieco niższej kwoty w stosunku do warszawskiego klubu zdecydowały przede wszystkim pozycje obu zespołów w rankingu historycznym. W tym sezonie finansowe podium Ekstraklasy zamyka Lechia

Gdańsk, która zainkasowała niemal 13,36 mln zł, co stanowi duży skok w górę, bo aż o 10 oczek. Oprócz wpływów pieniężnych 16 klubów Ekstraklasy otrzymuje również świadczenia barterowe, wynikające w większości z umów sponsorskich i partnerskich.

Co ciekawe, z takiego ułożenia miejsc w tabeli mogą się cieszyć księgowi Legii. Gdyby warszawianie zdołali obronić tytuł, to w rezultacie na koncie mistrzów Polski byłoby o 2,5 mln zł mniej.

Legia wprawdzie otrzymałaby więcej z Ekstraklasy o ok. 1,5 mln zł, ale za to 4 mln zł trafiłyby na konto piłkarzy jako premia za wywalczenie tytułu mistrza Polski.

Od sezonu 2019/2020 wchodzi w życie nowy model podziału puli środków pieniężnych, zgodnie z którym 44 proc. kwoty będzie dystrybuowane między kluby solidarnie, po równo. Na pozostałą część złożą się kwoty dzielone między kluby: 20 proc. za zajęte miejsce w tabeli na koniec sezonu,

1	Piast	15,23 mln
2	Legia	15,88
3	Lechia	13,35
4	Cracovia	10,5
5	Jagiellonia	10,54
6	Zagłębie	9,51
7	Pogoń	9,29
8	Lech	10,93
9	Wisła	9,27
10	Korona	9,28
11	Górník	8,11
12	Śląsk	7,51
13	Arka	6,69
14	Wisła P.	6,69
15	Miedź	6,07
16	Zagłębie S.	6,07

18 proc. za miejsce w rankingu historycznym, 14 proc. dla czterech drużyn występujących w rozgrywkach UEFA, zaś 0,5 proc. przypadnie klubom z dolnej ósemki z opłaty solidarnościowej. Od przyszłego sezonu będzie też wypłacane wsparcie o wartości 1 proc. dla drużyn, które spadną z ekstraklasy do pierwszej ligi. Jednocześnie w kolejnych dwóch sezonach Ekstraklasa zwiększy środki na szkolenie młodych piłkarskich talentów do 17 mln zł rocznie, w tym ok. 5,6 mln zł będzie dystrybuowane do klubów w ramach programu Pro Junior System (co będzie stanowiło 2,5 proc. środków wypłacanych klubom). Ligowa spółka szacuje, że w sezonach 2019/20 i 2020/21 przekaże klubom ekstraklasy najwyższe w historii środki – tj. minimum 225 mln zł w każdym z sezonów. Będzie to możliwe m.in. dzięki rekordowym kontraktom mediowym podpisanym na ten okres.

KRZYŻÓWKA

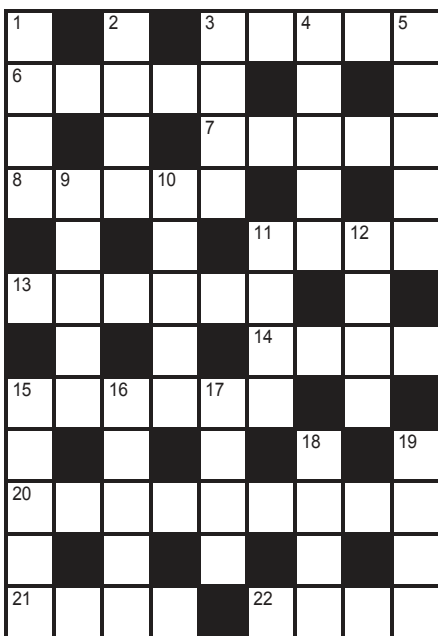
POZIOMO

- powyżej skali normy
- zimny kompres
- z kodem na kopercie
- dynastia od Henryka VII
- brat Abła
- kłamiwe pogłoski
- śląd na śniegu
- chandra, apatia
- z niej chleb i bułki
- krople na trawie
- sycylijski wulkan

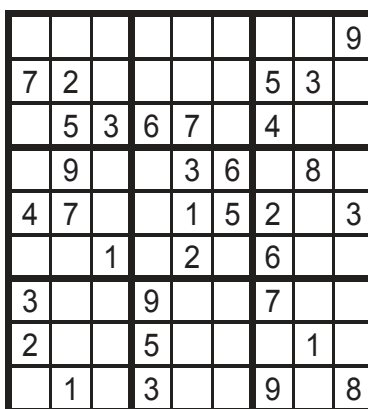
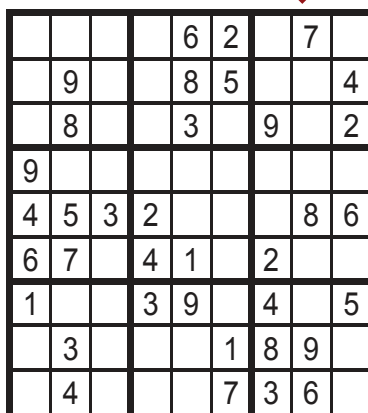
PIONOWO

- górska dachówka
- surowiec na piwo
- partia Kliczki
- schówek kangurzyca
- As wśród pierwiastków
- wolne od pracy
- ośmioosobowy zespół
- ogon lisa
- ulubieniec tłumów

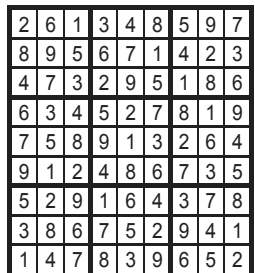
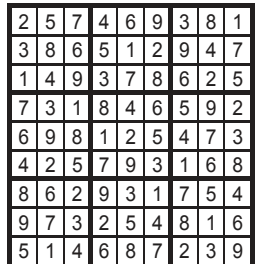
- A dla fizyka
- dodatek do umowy
- syn Dedala
- kość dla psa
- część Autonomii



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.), Gospodarka: Marek Michalowski (p.o. kier.), Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.), Sport: Artur Szczepanik (kier.), Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.), Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.), Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.), Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.), Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca), DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
29/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WOLONTARIAT



Wakacje na Ukrainie – przygoda życia

Wrocławscy wolontariusze mają wiele zapału, by pomagać w wakacje młodym Ukraińcom z polskimi korzeniami | fot. Tm/Gazeta Polska

Wielu młodych Polaków zazwyczaj planuje wakacje na zachodzie. Są jednak i tacy, którzy wybierają kierunek wschodni, by pomagać naszym sąsiadom na Ukrainie. Dlaczego?

Nikodem Prokocimski

Chodzi o wolontariat misyjny na Ukrainie pt. „Rób dobro”. Co roku dolnośląska młodzież wyjeżdża za wschodnią granicę, by pracować z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi przy parafiach rzymskokatolickich na Ukrainie. Pomaga przy półkoloniach, w nauce języka polskiego, a także przy organizowaniu i spędzaniu wolnego czasu. Wyjazd może trwać minimalnie 2 tygodnie, a maksymalnie nawet całe wakacje. Organizatorzy zapewniają na miejscu nocleg i wyżywienie. – Polski wolontariusz daje tym biednym ludziom jedyną szansę na beztroską zabawę i odpoczynek. Czasem pomaga w codziennych pracach przy parafii, a sam przy okazji poznaje tamtejsze trudne realia. Ludzie mieszkający na Ukrainie nie posiadają wiele w sensie materialnym, ale mają otwarte serca i są bardzo gościnni – stwierdza Magdalena Nazimek, prezes wolontariatu misyjnego.

Część podopiecznych ma polskie korzenie, ale niestety

większość z nich w wyniku działania komunizmu zapomniała o swojej tożsamości. Dlatego rolą polskiej młodzieży jest przypomnienie o kulturze kraju ich dziadków i pradziadków. – Taki wolontariusz może się wydawać za słaby, by cokolwiek zmienić. Jednak jego świadectwo polskości naprawdę może wiele zdziałać – przekonuje koordynatorka.

Damian Olszewski ma 24 lata, a na Ukrainie był już ok. 20 razy. Podczas zbliżających się wakacji weźmie po raz trzeci udział w wolontariacie misyjnym. – Ukraina ma bogatą tradycję i swoistą historię, choć na pewno wiele jej aspektów związanych z Polską przynosi cierpką smak. Poza tym jednak prezentuje ciekawą i różnorodną kulturę – mówi 24-latek.

Podczas jednego z wyjazdów mieszkał w Dunajowcach na Podolu. Poza podstawowymi obowiązkami prowadził również wieczorowe zajęcia z języka polskiego na poziomie podstawowym dla grupy mieszanej i różnorodnej wiekowo, od 8-letnich dzieci po 75-letnich seniorów. Dodatkową

atrakcją były lekcje tańca – walców oraz poloneza. Ukraińskie dzieci mają okazję poznać kogoś zza granicy, uczą się otwartości na drugiego człowieka. – Dlatego trzeba swoim postępowaniem dawać przykład, ponieważ jesteśmy traktowani jak autorytety. Pełnimy tam funkcję nauczycieli i poniekąd także misjonarzy, prowadząc katechezy dla młodzieży – tłumaczy Olszewski. U naszych wschodnich sąsiadów porozumiewa się mieszanką języka polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Wszystko odbywa się spontanicznie, a dzieci zazwyczaj szybko się uczą. – Tam nauka przebiega podczas zabawy, przy próbach tłumaczenia. Często wychodzą z tego niezłe kalambusy, bo pomaga gestykulacja – opowiada Damian.

Na Ukrainie odkrył, że można czerpać więcej przyjemności, dając coś innym, niż przyjmując. – Mimo że daję z siebie, co tylko mogę, to wciąż czuję niedosyt, bo więcej od nich otrzymuję: serdeczności, uśmiechu, docenienie – wymienia wiceprezes stowarzyszenia Mała Garstka.



WROCŁAW

Międzynarodowy Festiwal Kryminału

Spotkania z pisarzami, warsztaty literackie, panele dyskusyjne oraz wykłady znalazły się w programie rozpoczynającego się we wtorek we Wrocławiu 16. Międzynarodowego Festiwalu Kryminału. Wśród gości laureat tegorocznej Honorowej Nagrody Wielkiego Kalibru – Bernard Minier.

Tegoroczna odsłona festiwalu rozpocznie się od spotkań z ukraińskim pisarzem Jurijem Andruchowiczem, który opowie o swojej premierowej książce „Kochankowie Justycji”.

W trakcie festiwalu zostanie również przyznana Nagroda Wielkiego Kalibru. Otrzyma ją autor najlepszej powieści kryminalnej lub sensacyj-

nej, wydanej w roku poprzedzającym przyznanie wyróżnienia. Do tegorocznego finału nominowano siedem książek: „Rysa” Igora Brejdyganta, „Cienie” Wojciecha Chmielarza, „Żmijowisko” Wojciecha Chmielarza, „Dziewczynka z zapalniczką” Mariusza Czubaja, „Ślepy archeolog” Marty Guzowskiej, „Skaza” Roberta Małeckiego, oraz „Miejsce i imię” Macieja Siembiedy. Autor zwycięskiej powieści otrzyma statuetkę i 25 tys. zł – ufundowane przez miasto Wrocław. Gala, podczas której zostanie ogłoszony laureat, odbędzie się w sobotę. Nagrodę Wielkiego Kalibru jako pierwszy otrzymał w 2004 r. Marek Krajewski za powieść „Koniec świata w Breslau”. Międzynarodowy Festiwal Kryminału potrwa do niedzieli.

(PAP)



PIERWSZA KRYTA HALA LEKKOATLETYCZNA

WROCŁAW \ W stolicy Dolnego Śląska powstanie hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. To pierwszy taki obiekt w naszym województwie, gdzie niezależnie od pory roku będą prowadzone szkolenia i zawody w lekkoatletyce. W urzędzie marszałkowskim podpisano list intencyjny w sprawie budowy nowego obiektu. Hala powstanie na wrocławskich Kłokoczykach, na terenach 1. Klubu Sportowego Śięża Wrocław.

fot. mat. pras./d

KOMENTARZ

Powyborcze refleksje

Wybory do Parlamentu Europejskiego za nami. Wygrał PiS z imponującym poparciem 45,38 proc. Drugie miejsce zajęła Koalicja Europejska z wynikiem 38,47 proc. Próg wyborczy przekroczyła też Wiosna Roberta Biedronia z 6,06 proc. głosów.



Kandydatce lewicy Małgorzacie Szmajdzińskiej w sukurs przyszedł prezydent Kwaśniewski, ale i to nie pomogło | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wygrana PiS jest miazdząca. Nikt nigdy w Polsce nie wygrał wyborów z tak wysokim wynikiem. A to oznacza, że po czterech latach rządzenia Polacy nie tylko nie zmęczeni się ekipą rządzącą, ale wręcz przeciwnie, poparcie dla niej wzrosło w porównaniu z jesiennymi wyborami z 2015 r. o nowych 481094 głosów. To tak jakby wszyscy mieszkańcy: Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Legnicy, Lubina, Świdnicy, Oleśnicy i Oławę po raz pierwszy zagłosowali na PiS.

– Wyniki wyborów do europarlamentu potwierdzają, że program Prawa i Sprawiedliwości jest akceptowany i znajduje poparcie wśród Polaków. To kontynuacja dobrej zmiany w wymiarze europejskim. Co więcej, wyniki w okręgu wrocławskim to ponad 80 tys. głosów oddanych na Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo dobry wynik wrocławskiej posłanki Mirosławy Stachowiak-Różeckiej pokazuje, że program, który oferujemy Polakom, ma swoje stabilne i rosnące poparcie. – Dla mnie, dla nas jest to sygnał większej mobilizacji i pracy na rzecz Polski. Mamy dobry program, jesteśmy wiarygodni i reprezentujemy rosnącą część polskiego społeczeństwa, która domaga się dalszych zmian, przeciwdziałania nierównościom i godnego reprezentowania interesów polskich w Europie. Bez kompleksów i merytorycznie. Dziękuję wyborcom

za udział w tym wielkim święcie demokracji, szczególnie wyborcom Prawa i Sprawiedliwości. Jest to wielki sukces, ale też zobowiązanie do dalszej pracy – powiedział wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski.

Przedwyborcze sondaże, a także wyniki exit poll w dniu głosowania nie pokazywały tak dużej przewagi PiS. Jednym z najczęstszych błędów w sondażach opinii publicznej jest tzw. błąd zakamuflowanego uprzedzenia. Sondaż z istoty swojej powinien być pozbawiony podstępnych założeń, na przykład politycznych. Osobiste sympatie ankietera w żaden sposób nie powinny wpływać na sposób stawiania pytań ankietowych. A dlaczego tak mocno pomylił się exit poll? Tego nie wiadomo.

Najwięcej głosów we Wrocławiu dostała Janina Ochojska-Okońska. Jest to dziwny wybór mieszkańców Dolnego Śląska, ponieważ nie jest ona w żaden sposób związana z naszym miastem i regionem.

Same wybory odbyły się bez większych incydentów, chociaż przyszedł czytelnik do redakcji z gazetą „DEKODER” wydawaną przez Dorotę Wojciechowską-Żuk – wydrukowaną na drukarce – która była rozdawana w dniu ciszy wyborczej 25 maja (sobota) o godz. 18. na ul. Świdnickiej. A w gazetce: „Dlaczego nie warto głosować na PiS”.

.....

Albert Łyjak

We wrocławskim Centrum Historii Zajezdnia odbyło się spotkanie zatytułowane „Polska-Ukraina. Różne perspektywy wspólnej historii” poświęcone książce „Obertyn – opowieści o życiu miasteczka”. W dyskusji wzięli udział prof. Grzegorz Motyka, prof. Ołeksandr Zajcew oraz Piotr Zubowski, współautor książki. Debatę poprowadziła dr Anna Wylegała.

Janusz Gajdamowicz

Spotkanie, na które przybyli naukowcy, pasjonaci historii, ale też wielu młodych ukraińskich i polskich słuchaczy, często poszukujących swoich rodzinnych korzeni w rejonie przed II wojną światową leżącym w granicach II Rzeczypospolitej, miało na celu zastanowienie się nad wspólną historią, przeszłością oraz pamięcią. Uczestnicy debaty starali się znaleźć odpowiedzi na pytania, czy możliwe jest, by polscy i ukraińscy historycy zgodzili się w pełni co do tego, co wydarzyło się między Polakami a Ukraińcami w latach 1939–1947? Jeśli nie, to dlaczego? Czy możliwa jest wspólna pamięć? Czy wypracowanie wspólnego stanowiska w kwestiach spornych w historiografii jest warunkiem realnego dialogu? Czy możliwe i potrzebne byłoby napisanie wspólnej monografii przez polskiego historyka i historyka ukraińskiego, np. o czystce na Wołyniu albo o pacyfikacji wsi ukraińskich w 1930 r.?

Przyczynkiem do debaty stała się dwujęzyczna, polsko-ukraińska publikacja „Obertyn – opowieści o życiu miasteczka”, która stanowi efekt międzynarodowego projektu naukowego, poświęconego jednemu z miasteczek dawnego województwa stanisławowskiego – Obertynowi. Na podstawie relacji mówionych i spisanych wspomnień ukazano w niej pamięć Polaków, Ukraińców i Żydów na temat wspólnego życia we wschodnich województwach II Rzeczypospolitej oraz okoliczności opuszczenia na trwałe domu rodzinnego i rozstania ze sobą w trakcie II wojny światowej i okresie powojennym.

Opowieści mieszkańców przeplatają się, tworząc wspólną narrację o życiu w małym miasteczku na Pokuciu od ok. 1918 r. do końca lat 50. XX w. Publikacja jest punktem wyjścia do dyskusji w Polsce i na Ukrainie o trudnych, kontrowersyjnych i traumatycznych kwestiach wpływających również współcześnie na stosunki polsko-ukraińsko-ży-

RELACJE POLSKO-UKRAIŃSKIE

W Obertynie i narodowo



Publikacja jest punktem wyjścia do dyskusji w Polsce i na Ukrainie o trudnych, kontrowersyjnych i traumatycznych kwestiach wpływających również współcześnie na stosunki polsko-ukraińsko-żydowskie

dowskie, jak m.in.: holokaust, ataki ukraińskich nacjonalistów na Polaków, czy represje wymierzone przez władze radzieckiej Ukrainy wobec ukraińskich partyzantów. Książka wpisuje się w nurt badań nad historią małych ojczyzn lub też nurt badań w paradygmacie mikro historii. Jest pozycją wyjątkową i wartą uwagi.

– Wartością tego spotkania było to, że mogliśmy porozmawiać nie tylko o książce „Obertyn”, ale też szerzej o relacjach polsko-ukraińskich. Rozmawialiśmy też o badaniu historii w ogóle, o jej metodach, o tym jakie wyzwania i zagrożenia stawia zajmowanie się historią i na koniec, jakie szanse stoją przed nami historykami reprezentującymi Polskę i Ukrainę i czy możliwa jest współpraca

między nami, wypracowanie wspólnej historii, wspólne pisanie prac naukowych i podejmowanie prac badawczych – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” tuż po zakończeniu spotkania współtwórca książki Piotr Zubowski. Podczas dzisiejszego spotkania padła taka idea proponująca wspólne działania, a nasza książka pokazuje, że taka współpraca jest możliwa i jest ona bardzo owocna, dodaje autor.

Jak się okazuje, książka cieszy się dużym zainteresowaniem, już trafiła do osób, które pochodzą z Obertyna i żyją na Dolnym Śląsku, także na Pomorzu i w innych miejscowościach w Polsce, gdzie ta społeczność jest mocno rozsznana. Poszukują jej także osoby zamieszkujące dawne Kresy Południowo-



OSTRZEŻENIE O SILNYCH OPADACH DESZCZU

DOLNOŚLĄSKIE \ Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak przekazuje ostrzeżenie IMGW o silnych opadach deszczu na Dolnym Śląsku. Prognozowana suma opadów: od 15 mm do 30 mm, miejscami do 50 mm. Ostrzeżenie obejmuje wszystkie powiaty w regionie.

fot. mat. pras./d



DZIAŁAŁA METODĄ NA POLICJANTA

LUBAŃ \ Roztropność i przytomność umysłu kobiety sprawiły, że nie dała się oszukać. Sprawcy próbowali wyłudzić od niej blisko 45 tys. zł. W wyniku podjętych działań policjanci zatrzymali 34-letnią kobietę, podejrzaną o usiłowanie oszustwa.

fot. Policja.gov.pl/d

nie są rodowe ve korzenie



Uczestnicy polsko-ukraińskiej debaty

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

-Wschodnie, znajdujące się dzisiaj w granicach Ukrainy. Jej atutem jest pokazanie historii Obertyna z wielu perspektyw, jest też daleka od sentymentalnego i kresowego postrzegania dawnych terenów II Rzeczypospolitej. Są w niej głosy Ukraińców, którzy nadal tam żyją i opowiadają o swoich sąsiadach – Polakach i Żydach, opowiadają też o swoich doświadczeniach okresu powojennego, ale też są w niej głosy Żydów, których II wojna światowa dotknęła najbardziej i ta tkanka społeczna została najbardziej wyniszczona. To wszystko podane jest w dostępnej i przejrzystej formie, i z pewnością zainteresuje każdego czytelnika,

a dla poszukujących naukowych informacji autorzy przygotowali przypisy i szczegółową bibliografię.

– Spotkanie z każdym świadkiem historii to dla mnie bezcenne przeżycie. Ich doświadczenia życiowe i osobiste są bardzo różne, a dzięki stworzeniu odpowiedniej atmosfery pomiędzy mną a osobą, która siada do rozmowy, a jest to często dla niej krępujące, bo mnie jako człowieka nie zna, do tego jest mikrofon czy kamera, a mimo to jest w stanie podzielić się takimi wydarzeniami ze swojego życia, których innym nie opowiada. Są to często opowieści bardzo intymne, bolesne czy trudne, ale w ten sposób wspólnie tworzymy źródło, którym jest historia mówiona i ogromnie

mnie satysfakcjonuje, że jako badacz i naukowiec mogę w tym uczestniczyć – opowiada nam Piotr Zubowski.

Wydawnictwo zostało nominowane do nagrody Ambasador Nowej Europy, przyznawanej przez Europejskie Centrum Solidarności i Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz do nagrody Najpiękniejsza Książka Roku, przyznawanej przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek. Książkę można znaleźć w wybranych księgarniach na terenie Wrocławia i Warszawy oraz w sklepie internetowym na stronie www.zajezdnia.org. Zachęcamy do jej przeczytania i odnajdywania własnego miejsca, w którym można znaleźć swoje rodowe i narodowe korzenie.

KULTURALNY FLESZ

SPACER



fot. Fotopolska.eu/d

Nowy Park na Poświętnem

Organizatorzy zapraszają do udziału w konsultacjach zagospodarowania terenu zieleni u zbiegu ulic Żmigrodzkiej i Pakosławskiej. Znajduje się on w okolicy centrum handlowego i ulicy Żmigrodzkiej. Od strony południowej i wschodniej otacza go zabudowa jednorodzinna, a od północy graniczy z końcówką obwodnicy śródmiejskiej. 29 maja, godz. 17, U zbiegu ulic Żmigrodzkiej i Pakosławskiej, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

„Rozbite” – wystawa Martyny Zaradkiewicz

To opowieść o ciele, jego pamięci, integralności z umysłem. W procesie tworzenia autorka przygląda się własnemu ciału, obserwuje emocje, ślady bliskich osób, wspomnienia. Ciało w postaci form gipsowych zostaje powielone przy pomocy masy ceramicznej. Gлина w swojej plastyczności, odbiorze jest niezwykle bliska tkance ludzkiej. Czwartek, 30 maja, godz. 19, Galeria Sztuki TĘTNO, Jatk 12-13, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Warsztaty witrażu dla początkujących

Na warsztatach witrażu metodą Tiffaniego uczestnicy poznają tajniki witrażownictwa i wykonają własnoręcznie witraż. Ograniczać ich będzie tylko wyobraźnia, bo o całą resztę zadba pracownia szkła artystycznego Oszkłoona. Witrażownictwo jest pochodną mozaiki – to sztuka łączenia barwnych kawałków szkła za pomocą ołowianych listew. Środa, 29 maja, godz. 17.30, Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Pamięci Młynarskiego we Wrocławiu

Koncert poświęcony pamięci wybitnego poety Wojciecha Młynarskiego. W programie usłyszymy piosenki do tekstów mistrza, które weszły do kanonu polskiej muzyki, m.in. „Bynajmniej”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „W Polskę idziemy”, „Prześliczna wiolonczelistka”, „Moskwa-Odesa”, „Nie ma jak u mamy”, „Jesteśmy na wczasach” i in. Środa, 29 maja, godz. 20.30, Vertigo Jazz Club, ul. Oławska 13, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

„Okno na parlament”

Jak rozbawić widza? Wziąć polityka wysokiego szczebla i uwikłać go w romans z sekretarką lidera opozycji. Najlepiej zameżną. Przydałoby się kilka par długich kobiecych nóg. No i dlaczego nie dorzucić trupa? Jeszcze tylko tytułowe okno i szafa. Łączymy je dowcipnymi dialogami, dorzucamy gagi i odrobinę przerysowujemy postacie. Środa, 29 maja, godz. 19, Teatr Polski – Scena Kameralna, ul. Świdnicka 28, Wrocław

WYSTAWA



fot. Włocławek

Sztuka europejska XV-XX w.

Wystawę rozpoczyna zestawienie renesansu włoskiego i północnoeuropejskiego. Na początku pokazano różnice w podejściu do tematyki religijnej. W tej części można zobaczyć z jednej strony prace Włochów, m.in.: Cosimo Rossellego, Giovanniego Santiego, a z drugiej artystów niderlandzkich i niemieckich. Czwartek, 30 maja, godz. 10-17, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław



PLANY CHROBREGO

PIŁKA NOŻNA \ Chrobry Głogów ogłosił plany przygotowań do sezonu 2019/2020. Piłkarze powrócą z urlopów do klubu 17 czerwca. Najpierw zawodnicy przejdą badania lekarskie i testy sprawnościowe. Później Chrobry zacznie grać sparingi kontrolne. Na dzisiaj klub z północy Dolnego Śląska potwierdził 4 z 7 rywali: Widzewa Łódź, Reprezentację AFE, Mieszka Gniezno i Kotwicę Kołobrzeg.

fot. Chrobry-glogow.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Michał Pastuszko, trener KPR, podczas meczu z Metraco Zagłębie Lubin | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Czy to koniec KPR Jelenia Góra?

Z dużymi problemami zmagają się drużyna ze stolicy Karkonoszy. Najpierw okazało się, że Klub Piłki Ręcznej Jelenia Góra nie wystąpi o licencję na grę w Superlidze Kobiet, a teraz pojawiła się jeszcze informacja, że klubem interesuje się miejscowa prokuratura.

Dawid Paluch

Kilka tygodni temu gruchnęła informacja o tym, że jeleniogórski zespół kończy przygodę z najwyższą klasą rozgrywkową. KPR nie wystąpił o nową licencję do Polskiego Związku Piłki Ręcznej na grę w ekstraklasie. Michał Kasztelan, prezes klubu, tłumaczył to kłopotami finansowymi: – Nie ma szans, abyśmy uzyskali kwotę, która jest potrzebna na ligę zawodową.

PGNiG Superliga Kobiet staje się rozgrywkami zawodowymi od sezonu 2019/2020 (u mężczyzn funkcjonuje to już kilka lat). Co to właściwie oznacza? Wprowadzenie licencji, o którą klub musi wnioskować. Wszystkie zespoły miały czas do 6 maja na złożenie wniosków licencyjnych z podanym budżetem. KPR nie zrobił tego, ponieważ drużyny z Jeleniej Góry zwyczajnie nie stać na zebranie 1,4 mln zł (wymagany minimalny budżet). Jak podkreślał wtedy prezes Kasztelan, on i jego współpracownicy nie mają sobie nic do zarzucenia.

Co innego uważa miasto. Magistrat twierdzi, że dotacja na klub nie była rozliczana prawidłowo. Według miejskich oficjeli działacze dopuścili się nadużyć i nie przestrzegali służbowych procedur,

co wpędziło klub w kłopoty. To spowodowało zatrzymanie miejskich dotacji. Bez tych pieniędzy klub nie ma szans na dalsze granie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Sprawa przybrała tak złe obroty, że zawodniczki i trenerzy nie otrzymują pensji od lutego br.

– W związku z opiniami prawnymi, jakie wypracowaliśmy, a także informacjami, które zostały zebrane w ramach kontroli, miasto Jelenia Góra podjęło decyzję o złożeniu wniosku do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa – powiedział Konrad Sikora, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Kasztelan jest przekonany, że klub zrobił, co było w jego mocy, by nie dopuścić do nadużyć, a rozliczeniem zajmowało się biuro rachunkowe. Jak sam podkreśla, prezes jest gotowy do rozmów z miastem w sprawie programu naprawczego.

Na razie nie wiadomo nawet, czy klub na pewno wystartuje nawet w 1. Lidze. Dla targanego od kilku lat problemami finansowymi klubu kolejna afera może oznaczać koniec. Istniejąca od 1982 r. drużyna przeplatała lata lepsze gorszymi. Czy ta przygoda skończy się po 37 latach?

9.

miejsce zajął
KPR w sezonie
2018/2019

TENIS

Hurkacz bez szans w meczu z Djokoviciem

Niestety, już na pierwszej rundzie zakończyła się przygoda Huberta Hurkacza z French Open. Wrocławski tenisista nie miał szczęścia w losowaniu. Już w pierwszej rundzie turnieju Rolanda Garrosa trafił on na lidera światowego rankingu ATP Novaka Djokovicia. Dolnoślązak przegrał z Serbem 4:6, 2:6, 2:6. Doświadczony przeciwnik nie dał większych szans Polakowi. W pierwszym secie Hurkaczowi nie wychodziły najlepiej zagrywki. Serwis 22-latkę nie sprawiał żadnych problemów 10 lat starszemu rywalowi. W drugiej części spotkania Djoković jeszcze przyspieszył i zaczął bawić się na korcie. Tenisista z Belgradu pokazał siłę i formę.

Natomiast Hubert zebrał doświadczenie, bo to dla niego dopiero pierwszy pojedynek, w którym zmierzył się ze światową jedyneką.

KOLARSTWO

Małecki z kolejną wygraną

Kolarz CCC Development Team Kamil Małecki wygrał Bałtyk-Karkonosze Tour. Polak objął prowadzenie w wyścigu po czasówce i nie oddał jej do końca. Choć ostatni etap z Piechowic do Karpacza (107 km) wygrał Niemiec Christian Koch z LKT Brandenburg, kolarz CCC kontrolował sytuację i nie dał sobie wyrwać końcowego zwycięstwa (na metę przyjechał na piątej pozycji). Drugie miejsce zajął Węgier Attila Valter (również CCC), a trzeci był Adam Stachowiak (Voster ATS).

SIATKÓWKA

Pancewicz zostaje w #Volley

Kolejna zawodniczka zdecydowała się na pozostanie we wrocławskiej drużynie. Dla Karoliny Pancewicz będzie to drugi sezon w seniorskiej siatkówce, który spędzi w #VolleyWrocław. Libero podpisała umowę na rok.

Pancewicz jest wychowanką MKS MOS Wrocław. Z macierzystego klubu przeniosła się do ówczesnego Impelu Wrocław, z którym zdobyła wicemistrzostwo Polski kadetek. Przed minionym sezonem została przesunięta do seniorskiej drużyny.

– Karolina do seniorskiej drużyny trafiła jako wicemistrzyni kraju. Jesteśmy w klubie zadowoleni, jak poradziła sobie z przeskokiem z siatkówki młodzieżowej do seniorskiej. Przekonani o dalszych możliwościach rozwoju naszej libero, zaproponowaliśmy przedłużenie umowy. Dziś możemy cieszyć się z podpisania dokumentu i ogłosić, że Karolina zagra z nami w kolejnym sezonie – skomentowała podpisanie nowej umowy wiceprezes zarządu Volleyball Wrocław S A Ewa Naryniecka.

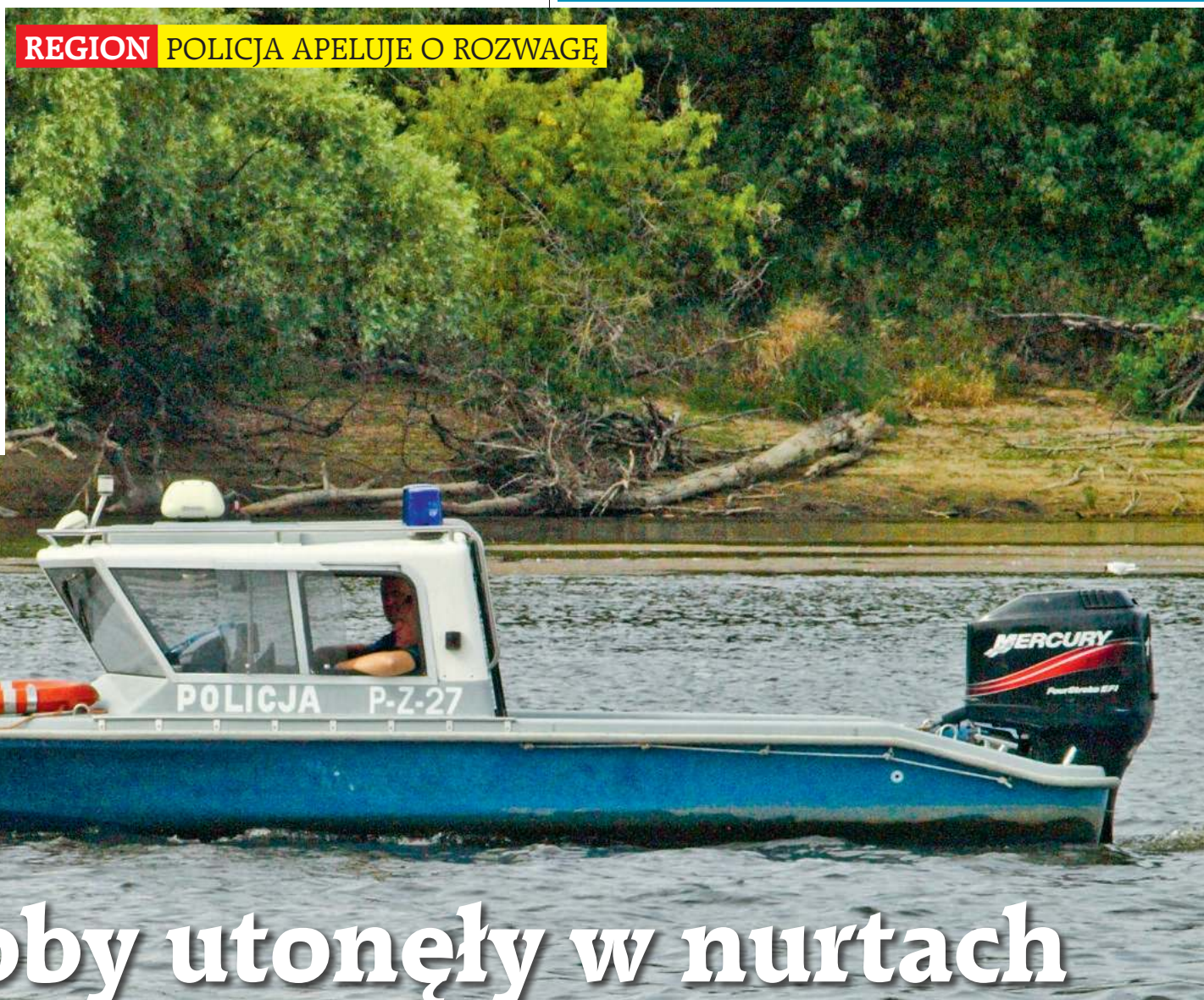
20-letnia libero dodała: – W poprzednim sezonie dużo się nauczyłam i czuję, że Wrocław może mnie jeszcze sporo nauczyć. To bardzo dobre miejsce na rozwój, któremu towarzyszy dobra atmosfera i życzliwi ludzie.

(dp)

Środa
29/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION POLICJA APELUJE O ROZWAGĘ



Trzy osoby utonęły w nurtach wzburzonych rzek

Służby zwracają uwagę jak niebezpieczna może być woda, szczególnie w rzekach po intensywnych opadach deszczu | fot. Policja.gov.pl/d

Po ostatnich ulewach prądy rzek są silne, a brzegi podmoknięte. Mimo to nie brakuje śmiałości, którzy ryzykując życie, wchodzą do wody. W tej sytuacji o nieszczęście nietrudno.

Agnieszka Kołodziejczyk

Do pierwszej tragedii doszło w Koniakowie. Tam w korycie potoku Rastoka znaleziono zwłoki 42-letniego mieszkańca tej miejscowości, który z domu wyszedł dzień wcześniej i zaginął. Poszukiwania zakończyły się tragicznym finałem – teraz policja i prokuratura bada sprawę tego zagadkowego utonięcia. – Wstępnie wykluczono, aby śmierć mężczyzny mogła być skutkiem przestępstwa – informuje Aleksandra Nowara, rzecznik KWP w Katowicach. Natomiast w Ustroniu utonął mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju. – Wypoczywający tam 62-letni pan podczas spaceru postanowił przejść przez próg rzeczny niedaleko ul. Kuźnicznej. Towarzysząca mu 76-letnia kobieta ostrzegała go i prosiła, żeby nie wchodził do rzeki, ponieważ nurt był bardzo silny. Niestety, mężczyzna wszedł do wody i natychmiast został porwany przez prąd rzeczny i wciągnięty pod wodospad. 62-lat-

ka z wody wyciągnęli strażacy. Niestety, pomimo długiej walki o jego życie, mężczyzny nie udało się uratować – opisuje Aleksandra Nowara.

Na tym tragicznym wypadku niestety się nie skończyło. Kolejne wezwanie do tonącej osoby ratownicy odebrali z Drogo-myśla – tu przy ul. Wierzbina, w rejonie trzech wodospadów, do rzeki wpadła kobieta. – Jak wstępnie ustalili policjanci, 30-letnia mieszkanka Jastrzębia-Zdroju przyjechała tam wypocząć ze znajomymi nad rzeką – informuje rzeczniczka KWP. – Razem ze swoim partnerem zauważyła piłkę unoszącą się na wodzie. Postanowiła ją wyciągnąć i weszła na próg wodny. Również w tym wypadku przegrała z siłami natury i została wciągnięta przez nurt rzeki. Będąc w jej towarzystwie 29-latek, wołając o pomoc, wskoczył do wody na ratunek. Prąd był jednak zbyt silny, aby mógł dopłynąć z pomocą. Kobietę z rzeki kilkaset metrów dalej wyciągnął mieszkaniec Ochab, który wezwał

na pomoc służby ratunkowe i sam natychmiast udzielił jej pierwszej pomocy. Resuscytację kontynuowali strażacy i medycy z pogotowia, ale i tym razem finał okazał się tragiczny – dodaje policjantka.

Warto podkreślić, że we wszystkich opisanych wypadkach na miejscu czynności podejmowały wszystkie służby ratownicze: policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe. – Policjanci technicy kryminalistyki oraz zespoły kryminalne pracowali pod nadzorem obecnego na każdym zdarzeniu prokuratora, który zarządził przeprowadzenie sekcji zwłok ofiar – podkreśla Aleksandra Nowara. – I tym razem, opisując te tragiczne wydarzenia, zwracamy uwagę, jak niebezpieczna może być woda, szczególnie w rzekach po intensywnych opadach deszczu – dodaje. Jednocześnie apeluje o rozwagę i rozsądek. – Nie bagatelizujemy podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nikt lepiej nie zadba o to od nas samych – podkreśla.

OSTRZEŻENIE

Nie kupujmy żywności z niepewnych źródeł

Śląski sanepid apeluje, by nie kupować żywności z niepewnych źródeł, bo może to być towar skażony po podtopieniach. – Zalanej żywności najlepiej się pozbyć – podkreślają w śląskim sanepidzie. Zepsute, zanieczyszczone, spleśniałe jedzenie może być przyczyną chorób, a nawet śmierci. Inspektorzy zalecają też, by nie jeść produktów, które ze względu na dłuższe przerwy w dostawie prądu nie były przechowywane w warunkach chłodniczych. – Zwróć uwagę, aby nie pomylić

z żywnością produktów, które są w opakowaniach pozbawionych etykiet i mogą być mylnie uznane za żywność, np. trujące oleje mineralne czy zaprawione zboża siewne – radzi sanepid. Przypomina, że w przypadku wystąpienia biegunki, podwyższonej temperatury, bólów brzucha i innych objawów zatrucia pokarmowego, należy bezzwłocznie zwrócić się do lekarza. Niebezpieczeństwo zatrucia zawsze istnieje. Dlatego prowadzone są kontrole. Pierwsze pokazują, że po przejściu przez region fali powodziowej nie odnotowano jednak masowych zalań produktów żywnościowych.

(M)

STANOWISKA

Konieczne zmiany po wyborach

Zgodnie z kodeksem wyborczym posłowie, którzy zdobyli mandat eurodeputowanego, w ciągu dwóch tygodni muszą złożyć rezygnację z pełnionej funkcji. Nie inaczej jest w województwie śląskim, gdzie mandat poselski złoży trzech z siedmiu europosłów. Funkcję posła i wiceministra energii przestanie pełnić Grzegorz Tobiszowski, który zostanie europosem. Jak informuje TVP Katowice, mandat posła otrzymać może Maria Nowak. Z nieoficjalnych danych wynika,

że wiceministrem energii zostanie Maciej Małecki, który ma doświadczenie jako szef komisji energii. Szykuje się też zmiana na stanowisku szefa okręgu PiS w Katowicach – dotychczas tę funkcję też pełnił Tobiszowski. Swoją funkcję złoży też m.in. Izabela Kloc, a jej miejsce w Sejmie ma zająć Katarzyna Dutkiewicz, radna powiatu raciborskiego, która osiągnęła najlepszy wynik na liście spośród tych, którzy nie znaleźli się w gronie posłów. Zmiany nastąpią także w sejmiku województwa śląskiego. Radnym przestanie być Marek Balt wybrany z listy Koalicji Europejskiej.

(M)



GROŹNE ROŚLINY

KATOWICE \ Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach zaprasza w dniach 31 maja – 2 czerwca na Festiwal Roślin Owadożernych „Atak Gigantów”. To największa na świecie wystawa roślin owadożernych, skierowana zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Imprezie towarzyszy Międzynarodowa Wystawa Orchidei, Bonsai i Sukulentów. Dzieci do 3. roku życia zwiedzają w obecności opiekuna. Wstęp bezpłatny.

fot. mat. pras./d

CHCĄ BYĆ BARDZIEJ EKO

Dach Spodka przestanie przeciekać

Architektoniczna ikona i miejsce spektakularnych wydarzeń – katowicki Spodek nie jest w najlepszym stanie technicznym. Niedawne ulewę pokazały, że dach jest nieszczelny. Władze Katowic zapewniły jednak, że zostanie wyremontowany.



Spodek wpisany jest do rejestru zabytków | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Spodek wraz z połączonym z nim Międzynarodowym Centrum Kongresowym (MCK) – zdaniem zarządcy – powinny wyraźniej wpisać się w nurt zrównoważonego rozwoju i przejść zieloną metamorfozę.

– Wielkie kubaturowo, intensywnie eksploatowane, niestandardowo zaprojektowane budynki Spodka i Międzynarodowego Centrum Kongresowego mają solidny potencjał racjonalizacji, przede wszystkim pod względem efektywności energetycznej – uważa Marta Stach z biura prasowego obsługującego firmę zarządzającą Spodkiem. – Zastosowanie nowoczesnych technologii pozwalających np. na zarządzanie zużyciem energii elektrycznej i cieplnej czy na pozyskiwanie jej ze źródeł odnawialnych może mieć przy tej skali znaczący wpływ na stan środowiska oraz wykorzystanie zasobów – podkreśla.

Marcin Stolarz, prezes zarządzającej obiektami firmy PTWP Event Center, dodaje, że oba obiekty powinny funkcjonować na zasadach zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności, z ograniczonym do minimum wpływem na środowisko naturalne. – Kierujemy się nie tylko optymalizacją kosztów użytkowania, ale także jakością i komfortem korzystania z obiektów przez widzów i uczestników wydarzeń. Dodatkowo Śląsk – wciąż kojarzony z węglem i smogiem – może tutaj zyskać wizerunkowo – zaznacza.

Dach Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach na powierzchni ok. 3 tys. m² porasta zielona trawa. Spodek przechodził już

w swej blisko półwiecznej historii kilka poważnych remontów, w wyniku przeprowadzanej właśnie renowacji toalet wprowadzono m.in. system czujek, który ogranicza zużycie wody. Aby zoptymalizować zużycie energii cieplnej, wdrożona została zmiana w procesach operacyjnych w zakresie ogrzewania obiektów. Na drogach wjazdowych do Spodka i MCK zastosowano termoizolację, która ogranicza uciekanie ciepła. To jednak nie wyczerpuje ambicji zarządcy, by wyraźniej wpisać się w nurt zrównoważonego rozwoju.

– Firma PTWP Event Center zaprasza do współpracy firmy specjalizujące się w proekologicznych rozwiązaniach dla budownictwa, w wykonywaniu nowych oraz w modernizacji używanych instalacji; zaprasza firmy korzystające z innowacyjnych, sprawdzonych, technologii związanych z efektywnością energetyczną, mające pomysły na proekologiczne rozwiązania w Spodku oraz w MCK w Katowicach – zaznacza Stolarz. – Zależy nam na tych, którzy chcą razem z nami zmieniać Spodek i Międzynarodowe Centrum Kongresowe – zachęca. Zarząd Spodka i MCK jest otwarty na różne propozycje, także te niekonwencjonalne. – Choć zależy nam na doświadczeniach partnerach i sprawdzonych rozwiązaniach, z pewnością będzie to arcyciekawe wyzwanie powiązane z możliwością autoprezentacji dla firm z tej, tak szybko rozwijającej się, branży – dodaje.

..... (M)

W całym regionie ostatnie dni były poświęcone osobom niepełnosprawnym. Dzięki wsparciu rządu oraz wielu inicjatywom samorządowym ostatnio sytuacja tej grupy znacznie się poprawiła.

Marcin Kubiczek

Na terenie Czerwionki-Leszczyn zorganizowano już IV Powiatowy Tydzień Godności Osób Niepełnosprawnych. Przygotowano z tej okazji warsztaty, spotkania, konferencje poświęcone tematowi niepełnosprawności.

W ramach tej akcji odbył się XXIII Przegląd Teatralny i Recytatorski Młodzieży Niepełnosprawnej „Bliskie Spotkania”. Przegląd odbywa się w dwóch kategoriach: przedstawienia teatralne i recytacje. W tegorocznych „Bliskich spotkaniach” zaprezentowano 8 przedstawień teatralnych i 23 interpretacje wierszy. W przeglądzie wzięło udział 14 placówek – z Czerwionki-Leszczyn, a także z Rybnika, Żor, Knuruwa, Zabrze, Krakowa, Sosnowca, Tychów, Paniówek, Grzawy, Żywca – łącznie 119 młodych artystów, uczniów szkół specjalnych, uczestników warsztatów terapii zajęciowej, podopiecznych ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczych, ośrodków szkolno-wychowawczych, środowiskowych domów samopomocy, domów kultury oraz przedszkolaków z placówek z oddziałami integracyjnymi.

Natomiast w Rudzie Śląskiej już po raz 16. odbył się Tydzień Godności Osób Niepełnosprawnych. To czas, kiedy klucz do miasta jest właśnie w ich rękach. – To wyjątkowa grupa osób, od której każdy z nas może czerpać siłę i pozytywną energię – mówi prezydent Grzegorz Dziadziuszko. W ramach wydarzenia zaplanowano pikniki, warsztaty i turnieje.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w sanktuarium Matki Bożej w Lourdes w Kochłowicach. Po niej uczestnicy przeszli pod Dom św. Józefa, gdzie nastąpiło przekazanie klucza do miasta. W ramach Tygodnia Niepełnosprawnych zorganizowano piknik integracyjny na terenie stadionu „Grunwald” w Halembie, który przygotował Rudzki Zakład Aktywności Zawodowej. Powiatowy Urząd Pracy zorganizował natomiast indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym, a także warsztaty artystyczne dla osób z niepełnosprawnościami. Szkoła Podstawowa nr 35 w Rudzie zorganizowała warsztaty taneczne „60 tańców na 60-le-

TYDZIEŃ GODNOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



cie Rudy Śląskiej”, a w Rudzkim Stowarzyszeniu Amazonek „Relaks” odbył się dzień otwarty. Z kolei Szkoła Podstawowa nr 11 w Bielszowicach zaprosiła na imprezę integracyjną, a Ośrodek Święta Elżbieta zorganizował turniej szachowy i warcabowy. W Ośrodku Adaptacyjnym dla Dzieci Niepełnosprawnych w Bykowinie odbył się piknik rodzinny, którego współorganizatorem było Stowarzyszenie „Jaskółka”. Umiejętności artystyczne można było podziwiać w Galerii „Fryna” w Miejskim Centrum Kultury, gdzie odbyło się podsumowanie wystawy, a także plener malarski na placu Jana Pawła II. Zakończenie TGON nastąpiło w miniony poniedziałek. Na ostatni dzień zaplanowano konkurs karaoke w Dziennym Domu „Senior-WIGOR” oraz Regionalny Turniej Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych, który odbył się na stadionie „Grunwald”. W organizację obchodów włączyła się również Szkoła Ponadgimnazjalna nr 7 Specjalna poprzez przygotowanie i kolportaż ulotek z ważnymi informacjami dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. – Ten wyjątkowy czas zawsze jest pełen radości i uśmiechu – podkreśla Halina Ignor, pełnomocnik prezydenta miasta ds. osób niepełnosprawnych.

Warto podkreślić, że w 2018 r. całkowity budżet pomocy społecznej przeznaczony na za-

pewnienie różnych potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych wynosił w Rudzie 20 082 245,14 zł. Kwota ta obejmuje koszt utrzymania mieszkańców w domach pomocy społecznej na terenie miasta, który w zeszłym roku wyniósł 12 923 870,70 zł (z budżetu miasta przeznaczono kwotę 8 349 736,70 zł; pozostałe środki w wysokości 4 574 134,00 zł pochodzą z budżetu wojewody). Dodatkowo na utrzymanie mieszkańców w DPS-ach działających poza Rudą Śląską z budżetu miasta przeznaczono 4 692 634,84 zł. Na funkcjonowanie środowiskowych domów samopomocy miasto przekazało z budżetu wojewody środki w wysokości: 1 191 381,10 zł. Na usługi opiekuńcze w budżecie miejskim przeznaczono 720 878,96 zł, a na specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi – 302 695,54 zł (budżet wojewody). Budżet obejmował również dofinansowanie do utrzymania warsztatów terapii zajęciowej. Było to 10 proc. całkowitych kosztów działalności oraz dofinansowanie do pobytu rudzian w WTZ poza miastem w wysokości 250 784 zł. Ponadto Ruda Śląska otrzymała środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w łącznej wysokości 3 411 868,80 zł. – Środki przeznaczono na realizację zadań



DZIECKO PREZYDENTEM

RUDA ŚLĄSKA \ Z okazji Dnia Dziecka w Rudzie zaplanowano atrakcje dla najmłodszych. Zabawę przygotowuje m.in. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Odbędzie się konkurs na najlepsze przebranie. Nagrodzone dziecko będzie przez jeden dzień prezydentem Rudy.

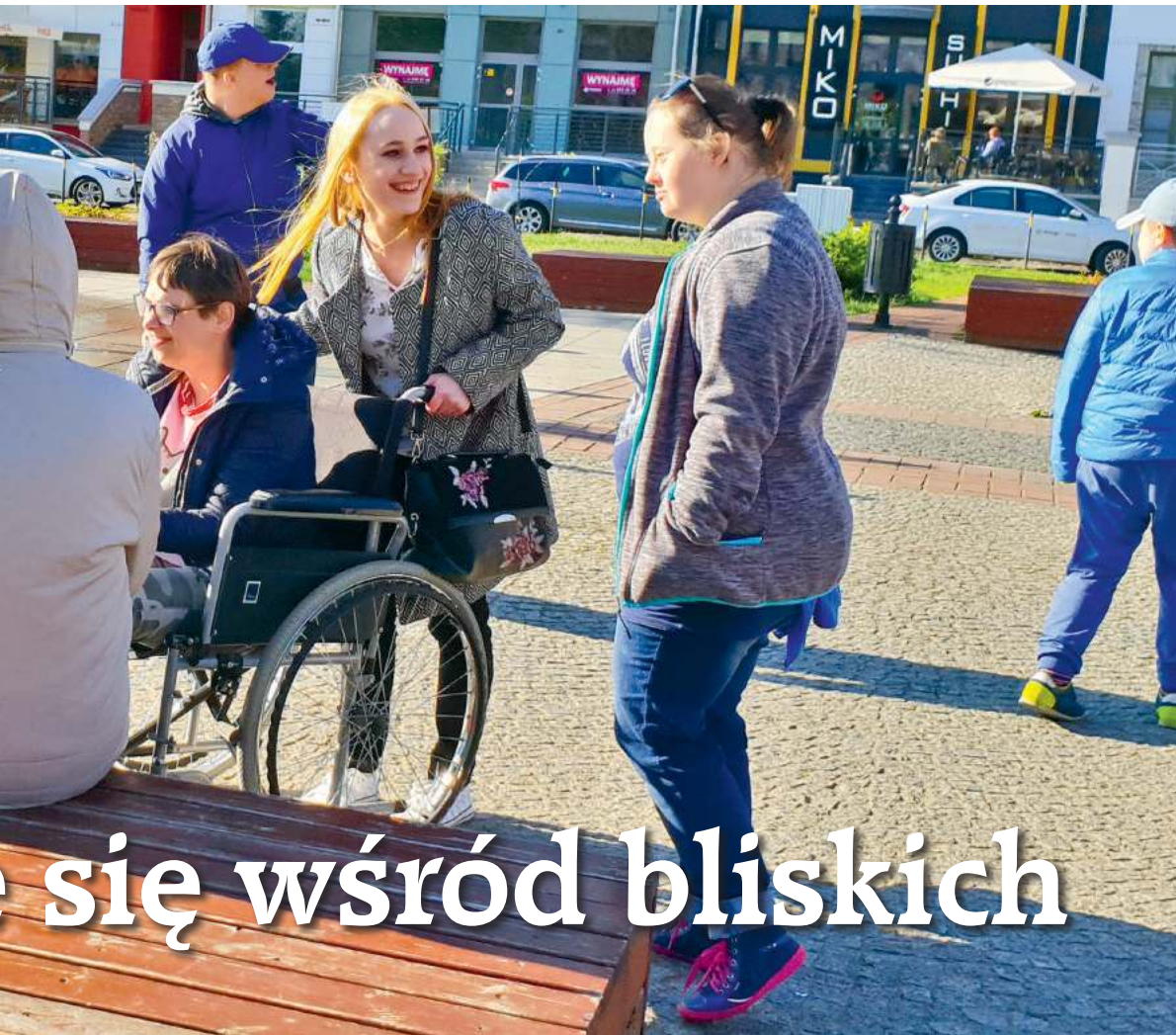
fot. mat. pras./d



DLA MIESZKAŃCÓW

RACIBÓRZ \ Urząd miasta zaprasza na tegoroczne Dni Miasta. Świętowanie trwać będzie przez ponad dwa tygodnie, a rozpocznie się 31 maja o godz. 18 koncertem „Wielcy raciborzanie”, który jest również uczczeniem 30-lecia pracy artystycznej Andrzeja Rosoła.

fot. mat. pras./d



Opieka nad osobami niepełnosprawnymi stała się łatwiejsza, bo rząd PiS przeznacza coraz większe środki na pomoc rodzinom

| fot. mat. pras./d

ustawowych, tj. dofinansowanie kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej, dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, likwidację barier architektonicznych i technicznych, uczestnictwo dzieci oraz młodzieży niepełnosprawnej i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych, realizację pilotażowego programu „Aktywny samorząd” oraz dofinansowanie zajęć klubowych przy warsztatach terapii zajęciowej – wylicza wiceprezydent Anna Krzyścisko. Program ma pomóc wyeliminować lub zmniejszyć bariery ograniczające uczestnictwo beneficjentów w życiu społecznym, zawodowym oraz w dostępie do edukacji. Poza tym rudzki MOPS realizuje wypłaty zasiłków stałych (ponad 2,4 mln zł), dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (prawie 750 tys. zł), świadczeń opiekuńczych wraz ze składkami na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne (w sumie niespełna 22 mln zł), zasiłków dla opiekuna (ponad 320 tys. zł) oraz świadczeń jednorazowych „Za życiem” (w kwocie 68 tys. zł).

W Rudzie Śląskiej wg danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r.

liczba osób niepełnosprawnych wynosiła prawnie 10 257 osób. W 2018 r. z powodu różnego typu niepełnosprawności Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Rudzie Śląskiej wydał 2715 orzeczeń o przyznaniu stopnia niepełnosprawności osobom dorosłym, a osobom poniżej 16. roku życia – 603 orzeczenia o zaliczeniu do osób niepełnosprawnych.

Opieka nad tymi osobami stała się łatwiejsza, bo rząd przeznacza coraz większe środki na pomoc rodzinom. Warto podkreślić, że co najmniej dobrze obecną politykę państwa wobec rodziny ocenia dzisiaj 62 proc. Polaków – wynika z badania CBOS przeprowadzonego po trzech latach funkcjonowania programu Rodzina 500+. Jeszcze do 2013 r. takiego zdania było najwyżej 16 proc. – Nie ukrywam, że cieszę się z takiego wyniku. To pokazuje, jak ważna jest mądra polityka rodzinna i potwierdza, że idziemy w dobrym kierunku – mówi minister Elżbieta Rafalska.

W ocenie 48 proc. Polaków obecna polityka państwa wobec rodziny jest dobra, a zdaniem 14 proc. – bardzo dobra. 27 proc. ocenia ją dostatecznie, a zaledwie 7 proc. niedostatecznie (4 proc. nie ma zdania na ten temat) – wynika z badania CBOS przeprowadzonego

go trzy lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500+.

Raport wskazuje na wyraźny wpływ programu Rodzina 500+ na ocenę polityki państwa wobec rodziny. „Do 2013 r. włącznie odsetek Polaków, którzy dobrze lub bardzo dobrze postrzegali działania prorodzinne państwa, nie przekraczał 16 proc. Większość badanych oceniała je dostatecznie, a w niektórych latach nawet niedostatecznie” – czytamy. Od 2017 r. widoczna jest znaczna poprawa, a udział odpowiedzi „niedostatecznie” sięga maksymalnie 11 proc.

Statystyka

Z danych ONZ wynika, że ponad 650 mln osób na świecie, czyli ok. 10 proc. całej populacji, jest niepełnosprawnych w następstwie psychicznych, fizycznych lub sensorycznych niesprawności. Według EHIS (Europejska Analiza Wywiadów Zdrowotnych), w zależności od przyjętego poziomu ograniczeń, w Polsce w 2014 r. było od 4,9 do 7,7 mln osób niepełnosprawnych. Prawne orzeczenie o niepełnosprawności lub równoważne posiadało prawie 3,8 mln Polaków.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Opera dla dzieci



Opera Śląska w Bytomiu zaprasza na wydarzenia z okazji Dnia Dziecka. 31 maja o godz. 18 odbędzie się premiera spektaklu operowego dla dzieci pt. „Służąca pania”. Spektakl będzie prezentowany w ramach Metropolitalnego Święta Rodziny. W tym samym dniu o godz. 11 odbędzie się przedpremierowy pokaz spektaklu. Przedstawienie Giovanniego Battisty Pergolesiego powstało jako intermezzo (sceniczny przerwnik opery, prezentujący treści w lżejszej, komicznej formie). Premiera widowiska, do którego dowcipne libretto stworzył Genaro Antonio Federico, odbyła się w 1733 r. i od tego czasu cieszy się ono nieprzerwanie powodzeniem. Treścią spektaklu są perypetie sprytniej służącej Serpiny, która chce wyjść za mąż za swojego pracodawcę. Staremu kawalerowi o imieniu Uberto już możemy współczuć, bo dziewczyna ma mnóstwo pomysłów, duży temperament i jest bardzo

uparta. W adaptacji Opery Śląskiej historię bohaterów opowiedzą laleczki z nocnego stolika. W krainie dziecięcej wyobraźni, zabawki mają swoje osobowości, a ich przygody często tak wiernie oparte są na życiu, że rozbawią zarówno dzieci, jak i dorosłych. Młodzi widzowie podczas spektaklu poznają świat opery, ale także wzbogacą swój słownik, dowiedzą się, kim jest nicpoń, kto zachowuje się jak impertynent i co to znaczy, że ktoś sobie folguje. Autorką polskiego przekładu jest Joanna Kulmowa, polska poetka, prozaik, autorka utworów scenicznych oraz książek dla dzieci i młodzieży. 1, 2 i 3 czerwca na młodych widzów czeka kolejny spektakl pt. „Mały kominiarczyk. Zrobmy operę!” Benjamina Brittena. To interaktywne widowisko, w którym publiczność aktywnie włącza się w sceniczną akcję.

(M)

MUZYKA

Gospel

ul. Marcinkowskiego 13a



Miejski Dom Kultury Bogucice-Zawodzie w Katowicach zaprasza 31 maja br. o godz. 19 na koncert znanego katowickiego chóru Gospel Sound, zorganizowany w ramach projektu „Muzyczny świat na Zawodziu – koncerty w ogrodzie MDK Bogucice-Zawodzie”. Gospel Sound to dwudziestoosobowy chór chrześcijański z Katowic działający pod kierownictwem i dyrygenturą Jolanty Mitko. Istnieją od 2011 r., a od 2015 r. tworzą również Stowarzyszenie Gospel Bez Granic. Zgromadzili w swoim

repertuarze utwory stanowiące korzenie gatunku gospel i negro spirituals, w tym utwory a cappella oraz współczesne utwory gospel wykonywane w języku polskim i angielskim. Od 2018 r. stworzyli 11 autorskich utworów do tekstów członków chóru z muzyką współpracujących z nimi kompozytorów i instrumentalistów. Intensywnie pracują nad wydaniem pierwszej płyty z własną muzyką. Koncert odbędzie się w ogrodach MDK.

(M)



BIELSZCZANIE FETUJĄ ZWYCIĘSTWO

FUTSAL \ BTS Rekord w ostatnim meczu futsalowego sezonu pokonał FC Toruń 4:1. Później przyszedł czas na koronację mistrzów oraz fetę z okazji zdobycia już czwartego w historii klubu tytułu. Dla zawodników, kibiców i kadry szkoleniowej oraz działaczy BTS to było piękne zwieńczenie fantastycznego sezonu. To trzeci z rzędu tytuł mistrzowski, poprzedzony zdobyciem Superpucharu i Pucharu Polski oraz świetne występy na europejskiej arenie.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piaś i Acana podeszły do ostatniego spotkania z pełnym zaangażowaniem | fot. Irek Dorożański/400mm

Efektowne zwycięstwo na koniec sezonu

Futsaliści Piasta zakończyli sezon 2018/2019 efektownym zwycięstwem. W ostatniej kolejce gliwiczanie pokonali Acanę Orzeł Jelcz Laskowice 4:0. Dzięki wygranej podopieczni Klaudiusza Hirscha zamknęli sezon na piątym miejscu w tabeli.

Maciej Grzegorzewski

Przed tą kolejką w zasadzie już wszystko w Futsal Ekstraklasie było rozstrzygnięte. Nie brakowało głosów, że spotkania będą miały charakter wyłącznie towarzyski. Piaś i Acana podeszły jednak do tematu z pełnym zaangażowaniem. Gliwiczanie chcieli zakończyć rozgrywki na piątym miejscu, a do tego potrzebny był im przynajmniej remis. Orły walczyły o to, aby przekroczyć liczbę 50. zdobytych punktów.

Początek tego spotkania należał do przyjezdnych. Bardzo aktywny był Adriano Foglia. Brazylijczyk z włoskim paszportem, mistrz Europy i medalista mistrzostw świata, oddawał średnio dwa strzały na minutę na bramkę gospodarzy. Pewnie jednak bronił Maciej Rozmus. Golkipier Piasta łapał zresztą wszystkie uderzenia. W 12. minucie Andrade próbował przerzucić piłkę w poprzek boiska, ale przejął ją Parra i sam zdecydował się na rajd, który zakończył celnym strzałem. Piaś objął prowadzenie. 90 sekund później Grecz z rzutu różnego zagrał do Dewuckiego, który uderzył bez przyjęcia. Futsalówka minęła bramkarza, ale jeszcze za akcją po-

szedł Grecz i on jako ostatni dotknął piłkę, co przełożyło się na drugiego gola. Zaraz potem trener Acany poprosił o czas. Gliwiczanie byli już jednak tak nakręcani, że trudno było nawet przypuścić, że goście są w stanie cokolwiek zrobić. W 19. minucie Bugański podał z autu do Dewuckiego, ten odegrał futsalówkę do Bugańskiego, który, będąc w sytuacji sam na sam, zmusił do kapitulacji Noela Charriera. 3:0 to już była bardzo pokaźna zaliczka przed drugą połową.

Od początku drugiej odsłony na parkiecie dominował Piaś. Gliwiczanie imponowali przede wszystkim grą w defensywie, a jeśli już udało się gościom dojść do sytuacji, to pewnie bronił Rozmus. W pewnym momencie po kolejnym uderzeniu Foglii bramkarz Piasta wybił piłkę na róg. Pivot Acany podszedł wtedy do Rozmusa i pogratulował mu interwencji. Już po kilku minutach tej drugiej połowy było jasne, że goście nie są w stanie wygrać meczu. W 32. minucie padł czwarty gol, chyba najładniejszy w tej kolejce, autorstwa Marka Bugańskiego. W tym dniu nie było szans, by strzelić gliwiczantom gola.

5
takie miejsce
zajął Piaś w Futsal
Ekstraklasie

TENIS STOŁOWY

Wywalczyli awans

KTS Gliwice zdobył Puchar Europy TT Inter Cup o trofeum Kurta Posileasa i... wywalczył awans do I ligi. Przed rewanżowym starciem w finale Pucharu Europy TT Inter Cup o trofeum Kurta Posileasa KTS był w komfortowej sytuacji, bowiem w pierwszym meczu wygrał na wyjeździe z luksemburskim DT Bridel 4:1. W Gliwicach KTS potwierdził swoją wyższość i wygrał 4:0. Nie są to oczywiście najbardziej prestiżowe europejskie rozgrywki, ale i tak jest to spore osiągnięcie dla klubu. Walka o awans do I ligi była znacznie bardziej wyrównana. W pierwszym meczu barażowym z ZKS Nordis Drzonków KTS wygrał u siebie 6:4. W rewanżu padł remis 5:5, który dał gliwiczantom awans do I ligi.

KOLARSTWO SZOSOWE

Złota młodzieźka

Reprezentanci Kolarza-Jura Częstochowa wywalczyli dwa medale w Mistrzostwach Śląska w kolarstwie szosowym ze startu wspólnego w Polonii. Złoty medal w kategorii młodzieźek zdobyła Marta Marek. Wśród żaków drugie miejsce zajął Bartek Hłond. W młodzikach Olek Barczyk zajął 6. miejsce. W gronie juniorek młodszych 5. miejsce wywalczyła Julia Gajdzik.

SIATKÓWKA

Superpuchar Polski w Gliwicach

Sobotnie starcie Biało-Czerwonych było dopiero zwieńczeniem fantastycznej sportowej jesieni w Arenie Gliwice. Wkrótce kolejne emocje. Ogólnopolska, internetowa sprzedaż wejściówek na Superpuchar Polski 2019 w piłce siatkowej ruszy już 1 czerwca.

Mecz o Superpuchar Polski 2019 poprzedzi start dwudziestego, jubileuszowego sezonu zawodowej ligi męskiej PlusLigi. W nowoczesnej i jednej z największych w Polsce hal w Gliwicach będzie okazja do kolejnego siatkarskiego święta. – Superpuchar Polski 2019 to szansa na pierwsze trofeum w nowym sezonie i wielkie emocje dla fanów – mówi Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki SA. – Starcie Zaksy Kędzierzyn-Koźle z Onico Warszawa będzie rewanżem za wielki finał PlusLigi sezonu 2018/2019. Bardzo się cieszę, że dojdzie do niego w tak nowoczesnym i efektownym obiekcie jak Arena Gliwice. Arena Gliwice działa od roku i dynamicznie się rozwija, przyciągając nowych organizatorów i partnerów oraz nowe, wielkie wydarzenia. To również ważne miejsce dla kibiców, którzy mogli już oglądać wielkie sportowe widowiska i czekają na nowe, sportowe emocje. A tych nie brakuje. W styczniu Arena gościła hit siatkarskiej Ligi Mistrzów i Zakse Kędzierzyn-Koźle, która zagrała z Cucine Lube Civitanova. W kwietniu na płycie głównej reprezentacja Polski w piłce ręcznej spotkała się z Niemcami. A w zeszłą sobotę zobaczyliśmy siatkówkę na najwyższym poziomie – Polacy gładko pokonali Niemców 3:0.

(UM)

ZAGROŻENIE FALA KULMINACYJNA PRZECHODZI PRZEZ REGION

Wisła się nie przelała



Wojewoda poinformował, że mimo przechodzącej przez Mazowsze fali kulminacyjnej stany alarmowe na Wiśle są albo nieznacznie przekroczone, albo poziom wody jest niższy. Wczoraj nad Mazowszem pojawiły się burze z gradem. Według prognoz ICM Meteo dziś ok. południa opady powinny zanikać

Wisła w Warszawie wylała szeroko, ale nie stanowi to zagrożenia powodziowego | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Służby są przygotowane na wypadek powodzi – zapewnił wczoraj wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Poinformował również, że obecnie mimo przechodzącej przez Mazowsze fali kulminacyjnej stany alarmowe na Wiśle są albo nieznacznie przekroczone, albo poziom wody jest niższy. Wczoraj nad Mazowszem pojawiły się burze z gradem. Według prognoz ICM Meteo dziś ok. południa nad regionem opady powinny zanikać i po południu oraz w czwartek będzie pogodnie.

Jarosław Molga

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera zapewnił, że wszystkie służby odpowiedzialne za zabezpieczenie przed powodzią są przygotowane. Wczoraj w miejscowości Gusin w powiecie otwockim wraz z przedstawicielami Wód Polskich i Państwowej Straży Pożarnej wojewoda monitorował sytuację na wałach wiślanych.

– Na razie na Wiśle na Mazowszu stany alarmowe albo są nieznacznie przekroczone, albo poziom wody jest poniżej alarmowego. W czterech powiatach południowego Mazowsza woda osiągnęła poziom alarmowy, ale fala przeszła i nic się nie stało – mówił Sipiera.

ra. Zapewnił, że na Mazowszu fala nie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców.

Wojewoda zaapelował jednak do mieszkańców miejscowości znajdujących się nad Wisłą, aby we wtorek oraz w kolejne dni nie przebywali nad rzeką. – Żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś sobie pozwala na ryzyko przebywania w obszarach zagrożonych, że idzie na ryby czy wykonuje inne czynności – przestrzegali Sipiera.

Wojewoda zapowiedział także inwestycje dotyczące ochrony przeciwpowodziowej. – Postawienie wałów na całej długości Wisły na Mazowszu jest niewykonalne natomiast w tych miejscach, gdzie powinny być, będą inwestycje. W tych miejscach, gdzie wały wymagają wzmocnienia, to roboty tego typu będą

przeprowadzane – zapewniał Zdzisław Sipiera.

Wczoraj na Mazowszu obowiązywały ostrzeżenia pierwszego stopnia przed burzami z gradem. Zostały wydane przez IMiGW dla województw: łódzkiego, opolskiego, mazowieckiego, podlaskiego. Nad Warszawą kilkakrotnie przechodziły burze i padał intensywny deszcz.

Według prognoz ICM Meteo opady możliwe są w regionie mniej więcej do południa. Później powinno się wypogodzić. Taka pogoda utrzyma się również jutro. Będzie za to chłodniej. Dziś o godz. 15 w Warszawie powinno być ok. 13 stopni. Jutro znów zacznie płynąć cieplejsze powietrze. ICM Meteo prognozuje w czwartek o godz. 15 w Warszawie ok. 18 stopni.



**ODPRAWA
NA LOTNISKACH**

Od czerwca automatycznie

Będzie szybsza i łatwiejsza odprawa na mazowieckich lotniskach. Bramki do automatycznej kontroli paszportowej przeszły testy na Okęcie i w Modlinie. Mają być oddane do użytku w czerwcu.

Takie urządzenia to norma na wielu lotniskach, m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii czy Francji. – Aby móc skorzystać z tzw. bramki ABC, trzeba być obywatelem Unii

Europejskiej lub Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej – mówi Piotr Rudzki, rzecznik Lotniska Chopina. – Żeby skorzystać z bramki, należy otworzyć dokument ze zdjęciem, położyć go w stronę czytnika i przytrzymać, następnie poddać się skanowaniu. Wówczas, jeśli cały proces przejdzie pozytywnie, drzwi bramki się otworzą – tłumaczy Rudzki. Bramki – już oficjalnie – zostaną udostępnione pasażerom w czerwcu. Na lotnisku Chopina będzie ich 20, w Modlinie – 5.

(oprac. jm)



PROKURATOR BADA PUSTOSTAN

KATASTROFA \ Prokuratura i nadzór budowlany badają poniedziałkową tragedię na Pradze-Północ. Jedna osoba zginęła, a dwie są ranne po zawaleniu się ściany budynku przy ul. Łomżyńskiej 26. Pustostan był remontowany. Poszkodowani to pracownicy z Ukrainy. 25- i 35-latek wyszli ze szpitala. Trzeci, 31-letni pracownik zmarł. Prace są wstrzymane. Nie wiadomo, co było przyczyną zawalenia się ściany.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Secesja na Wroniej

Płyty paździerzowe w oknach, zamurowane witryny parteru i szary tandetny tynk nie są w stanie całkowicie zatrzeć urody i potencjału kamienicy przy ul. Wroniej 50 na warszawskiej Woli. Historia tego budynku rozpoczęła się w 1908 r., gdy Andrzej Piekarski kupił działkę, zabudowaną od końca XIX w. drewnianymi komórkami i murowanymi oficynami. Dom przetrwał wojnę i od ponad dziesięciu lat czeka na inwestora, który przywróciłby mu wygląd sprzed 1939 r.

Janusz Sujecki

Działka przy ul. Wroniej 50 kosztowała w 1908 r. Andrzeja Piekarskiego

siadała w swoim, skromnym zresztą wystroju, detalu secesyjnego, styl ten pojawił się w wyposażeniu frontowej klatki schodowej. Secesyjna balustrada schodów, mocno zdewastowana

wygląd kamienicy uwieczniony jest na zdjęciu, które zobaczyć można (po wpisaniu adresu: Wronia 50) na stronie internetowej Warszawa1939.pl.

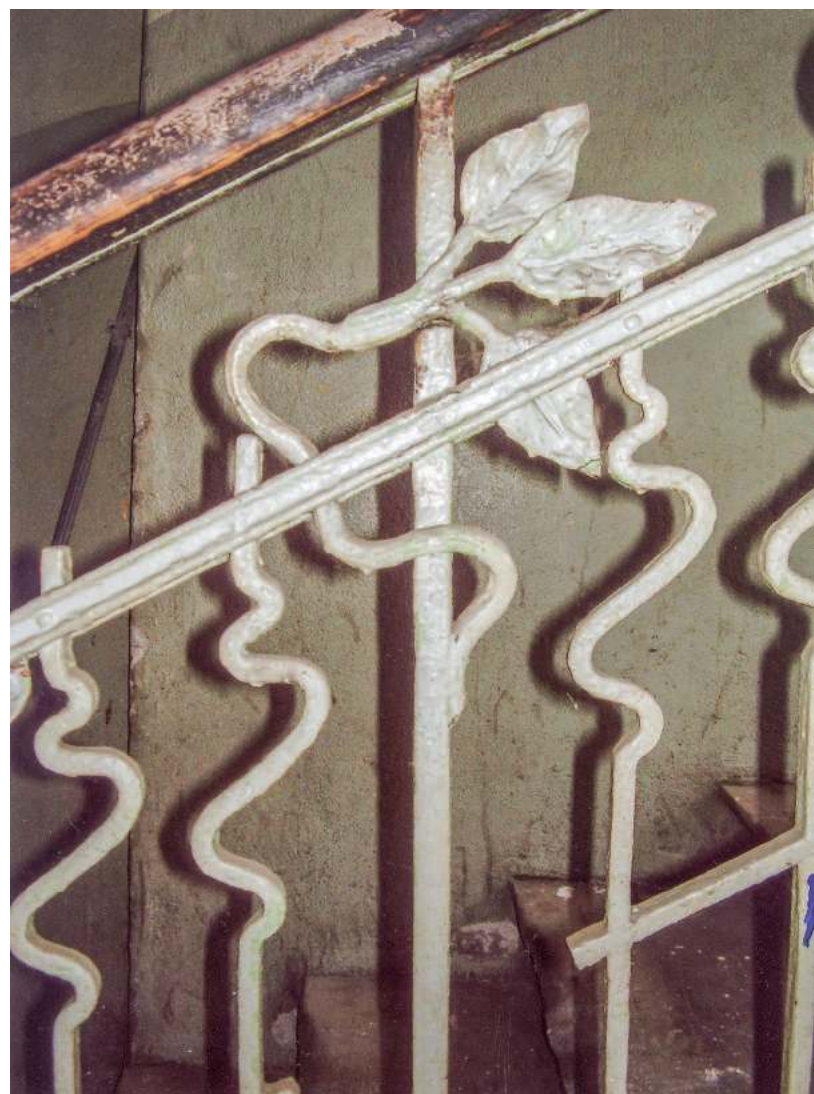
Historia degradacji wolskich zabytków przebiegała zawsze według tego samego scenariusza: oszpeccenie, dziesięciolecia dewastacji i brak remontów. Wronia 50 wyłączona została z użytkowania przed 2006 r. ze względu na zagrożenie budowlane. Złodzieje zrabowali wtedy blaszane pokrycie dachu i tylko dzięki stanowczej interwencji Stowarzyszenia Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy ZOK, w 2007 r. administracja zabezpieczyła zalewany deszczówką bu-

// Dekoracje fasady i balustrady balkonów zniszczono w latach 50. ub. wieku. Historia degradacji wolskich zabytków przebiegała zawsze według tego samego scenariusza: oszpeccenie, dziesięciolecia dewastacji i brak remontów. Wronia 50 wyłączona została z użytkowania przed 2006 r. ze względu na zagrożenie budowlane //

45 tys. rubli. Nowy właściciel placu wznosił w latach 1910–1911 czteropiętrową kamienicę wczesnomodernistyczną o fasadzie zwieńczonej szczytem. Choć sama czynszówka nie po-

już w 2009 r., przetrwała jednak w znacznych fragmentach, umożliwiających jej rekonstrukcję. Dekoracje fasady i balustrady balkonów zniszczono w latach 50. ub. wieku. Pierwotny

dynek. Niestety, nie otrzymaliśmy jeszcze informacji dotyczących ewentualnych roszczeń do kamienicy i planów związanych z jej remontem. Do tematu wrócimy więc w najbliższym czasie.



Kamienica przy ul. Wroniej 50 i secesyjny detal balustrady schodów | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



Gazeta
Polska
codziennie



PRZEBUDOWA KILIŃSKIEGO

PŁOCK \ Nowa nawierzchnia, chodniki, ścieżka rowerowa i oświetlenie – rusza kompleksowa przebudowa alei Kilińskiego w Płocku. Kierowców czekają poważne utrudnienia. Ulica będzie etapami zamykana. Przebudowa będzie kosztowała 38 mln zł. Potrwa rok.

fot. mat. pras./d



UKRADŁ DEFIBRYLATOR

WARSZAWA \ Podczas dni otwartych jednej z uczelni ratownicy medyczni zauważyli, że ze stoiska zginął defibrylator. Ratownicy rozpoczęli poszukiwania. Mężczyzna ze skradzionym sprzętem ukrył się w toalecie. Trafił do policyjnego aresztu.

fot. Wikipedia/d



ska

DANE GUS

Szydłowiec niestety liderem

Najwyższą stopę bezrobocia w kraju zaobserwowano w powiecie szydłowieckim na Mazowszu – 23,2 proc. – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. GUS podał także, że stopa bezrobocia w kwietniu 2019 r. wyniosła w Polsce 5,6 proc. w stosunku do 5,9 proc. w marcu. To dane zgodne z wcześniejszymi szacunkami Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Urząd podał także dane dla województw i powiatów. Zgod-

nie z nimi najniższe bezrobocie było na koniec kwietnia w województwie wielkopolskim – wyniosło 3 proc. (bez pracy było 49,8 tys. osób), zaś najwyższe w województwie warmińsko-mazurskim – 9,7 proc. (49,9 tys. osób bez pracy).

Jeśli chodzi o powiaty i miasta na prawach powiatu, najniższe bezrobocie w kwietniu br. GUS odnotował w Poznaniu – 1,3 proc. Stopa bezrobocia w Warszawie ukształtowa-

ła się na poziomie 1,4 proc., zaś w powiecie warszawskim zachodnim – 1,9 proc.

Wśród powiatów z największym bezrobociem listę otwiera powiat szydłowiecki, który w kwietniu zmagął się z 23,2-proc. bezrobociem. Na Mazowszu wysokie bezrobocie było też w powiecie przysuskim – 17,7 proc. i radomskim – 17,1 proc.

(oprac. jm)

FILHARMONIA NARODOWA

ZAKOŃCZENIE SEZONU ARTYSTYCZNEGO GUSTAV MAHLER

2018 2019

31/05/2019 / 19 30

01/06/2019 / 18 00

SALA KONCERTOWA

01.06 oglądaj on-line na www.filharmonia.pl

ORKIESTRA I CHÓR FILHARMONII NARODOWEJ

JACEK KASPSZYK DYRYGENT

LAURINA BENDŽIUNAITĖ SOPRAN

CHRISTA MAYER MEZZOSOPRAN

BARTOSZ MICHAŁOWSKI DYREKTOR CHÓRU

SIEMENS Healthineers

KULTURALNY FLESZ

KSIĄŻKA



fot. mat. pras./d

Narodziny władzy

Dyskusja wokół nowego wydania książki Krystyny Kersten: „Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948” opublikowanej przez ISP PAN. W spotkaniu udział wezmą: prof. Andrzej Paczkowski, prof. Jan Żaryn, prof. Rafał Wnuk i dr hab. Paweł Kowal. Prowadzenie: Rafał Dudkiewicz. Autorka ukazała tworzenie się systemu rządów komunistycznych. Środa, 29 maja, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

POEZJA



fot. mat. pras./d

Cudowna istota

Podczas wieczoru z poezją, zatytułowanego „Cudowna istota”, Helena Łożyca zaprasza na wyjątkową podróż w głąb siebie. Autorka zaprezentuje swoje niepublikowane wiersze odkrywające tajemnice duszy ludzkiej, zachwyt i zadumę nad światem. Poetyckiemu nurtowi spotkania będzie towarzyszyć wystawa warszawskich malarzek. Wstęp wolny. Środa, 29 maja, godz. 18, Galeria Metamorfozy, ul. Marszałkowska 81, lok. 20, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Podróże z Panem Kleksem

„Podróże z Panem Kleksem” to muzyczny spektakl dla dzieci z udziałem młodych wokalistów, którzy zgłosili się do projektu. Spektakl oparty jest na powieści „Akademia Pana Kleksa” oraz wyśpiewanych wierszach Jana Brzechwy. W trakcie koncertu zabrzmiały znane utwory, m.in. „Witajcie w naszej bajce”. Bilet: 5 zł. Środa, 29 maja, godz. 10, Sochaczewskie Centrum Kultury Boryszew, ul. 15 Sierpnia 83, Sochaczew

TEATR



fot. mat. pras./d

Dzień z życia handlowca

Przedstawienie improwizowane. Dzień z życia Marcusa Septimusa. Gladiatorzy – sprzedawcy sprzedają wszystko i każdemu. Wstępują do kiosku, a w efekcie to sprzedawczyni kupuje od nich gazetę, są na randce, a dziewczyna nabywa od nich zapas wina i chusteczek, idą na siłownię – podpisują z trenerem kontrakt. Bilet: od 20 do 30 zł. Środa, 29 maja, godz. 19, Klub Komedii, ul. Nowowiejska 1, Warszawa

FOLKLOR



fot. mat. pras./d

Kultura Językowa Kurpiów

Promocja książki prof. Jerzego Rubacha „Kurpiowska ortografia” oraz VI Konferencja „Kultura Językowa Kurpiów” zwińczająca pracę prof. Jerzego Rubacha nad dialektem kurpiowskim. Organizatorzy: prezes Związku Kurpiów, dyrektor Muzeum Kultury Kurpiowskiej, starosta ostrołęcki, przasnyski i łomżyński. Wstęp wolny. Środa, 29 maja, godz. 14, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema 8, Ostrołęka

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Przygody z nauką

Warsztaty z robotyki, eksperymenty naukowe, interaktywna wystawa największych fenomenów naukowych, zajęcia z recyklingu to tylko niektóre z zaplanowanych wydarzeń organizowanych z okazji Dnia Dziecka. Poza strefą atrakcji interaktywnych, goście obejrzą edukacyjną wystawę największych fenomenów nauki. Udział bezpłatny. Środa-sobota, 29 maja–1 czerwca, od godz. 10, Blue City, al. Jerozolimskie 179, Warszawa



PIŁKA NOŻNA

PORZĄDKI OJRZYŃSKIEGO \ Leszek Ojrzyński będzie trenerem Wisły Płock w nowym sezonie. Szkoleniowiec przedłużył w poniedziałek umowę o kolejny sezon. Ojrzyński rozpoczyna swoje porządki. Na razie w Płocku trwa czas rozstań. Klub zdecydował o nieprzedłużeniu umów z Semirem Štiliciem i Nico Valerą. Wczoraj ogłoszono także rozstanie w Marcinem Warcholakiem.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA



Kasper Hämäläinen był piłkarzem Legii od 2016 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pożegnanie z Hamą

W Legii czas rozstań trwa w najlepsze. Wczoraj wicemistrzowie Polski ogłosili, że w nowym sezonie ich piłkarzem nie będzie Kasper Hämäläinen. 33-letni fiński pomocnik spędził przy Łazienkowskiej trzy i pół roku. Odchodzi za darmo, bo z końcem czerwca wygasa jego kontrakt.

Krzysztof Oliwa

Odejście Hämäläinena nie jest wielkim zaskoczeniem. Jeszcze na początku rundy piłkarz w jednym z wywiadów podkreślał, że raczej nie spodziewa się nowej oferty i latem będzie musiał zmienić pracodawcę. Do tego za czasów Ricardo Sá Pinto jego rola w zespole była marginalna. Sytuacja uległa zmianie, gdy szkoleniowcem został Aleksandar Vuković. Hama już w pierwszym spotkaniu pod wodzą Vuko trafił do siatki, a Legia rozbiła Jagę trzy do zera. Później też miał pewne miejsce w składzie, opuszczając tylko jeden mecz.

Bramkowy licznik Hämäläinena w barwach Legii zatrzymał się na 24 trafieniach. Dokonał tego w 114 meczach. Swój najlepszy sezon rozgrywał w latach 2017–2018. Wystąpił wtedy w 41 spotkaniach

we wszystkich rozgrywkach i był ważnym punktem zespołu, który sięgnął po podwójną koronę. Ma za sobą także występy w fazie grupowej Ligi Mistrzów UEFA oraz Ligi Europy UEFA. Dla Kaspera Polska stała się drugim domem. Tu się zaręczył ze swoją żoną i przyszła na świat jego córka. W ostatnich miesiącach publicznie wypowiadał się już w języku polskim. Pracownicy klubu zapamiętają go jako serdecznego zawodnika, z którym współpraca układała się wzorowo.

– Kasper to niezwykle profesjonalny, pracowity i inteligentny piłkarz, na którego zawsze mogliśmy liczyć. Wszyscy będziemy pamiętać bramki, które strzelił Lechowi, ale dziś chcę mu szczególnie podziękować za jego codzienną postawę na boisku, na treningach i w szatni. Zawsze był wzorem dla wielu młodszych kolegów i życzymy mu, aby dalej mógł

się realizować oraz odnosić sukcesy w świecie piłki – powiedział dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski, cytowany przez oficjalną stronę klubu.

Co dalej z Hämäläinensem? Raczej trudno się spodziewać, aby pozostał w naszej lidze. Fin miał bardzo dobry kontrakt w Legii i mało prawdopodobne, aby ktokolwiek był w stanie zaoferować mu warunki na podobnym poziomie. Sam piłkarz nie raz mówił, że marzy mu się wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Wstępne zainteresowanie wyrażają też zespoły z Austrii i Niemiec. Hämäläinen to kolejny zawodnik, który żegna się z Łazienkowską. Wcześniej rozstano się z Michałem Kucharczykiem, Adamem Hlouskiem i Cristianem Pasquato. Wszyscy opuścili klub jako wolni zawodnicy. Jak na razie dość niemiłowo idzie Wojtkowskiemu kontraktowanie nowych zawodników. Legia postanowiła wykupić Cafú z Metz za 800 tys. euro. Na pierwszym treningu mają się pojawić wracający z wypożyczeń Tomasz Jodłowiec, Michał Kopczyński, José Kanté, Vamara Sanogo, Mateusz Żyro oraz kupiony jeszcze zimą Kacper Kotorz z Podbeskidzia Bielsko-Biała.

AMP FUTBOL

Sukces w Gruzji

25–26 maja w Tbilisi odbyły się pierwsze w historii zawody amfutbolowej Ligi Mistrzów, z udziałem mistrzów sześciu europejskich lig. Duży sukces odniosła w nim Legia Warszawa, której piłkarze zdobyli 3. miejsce, zostawiając w pokonanym polu mistrza Anglii Everton i mistrza Irlandii Cork City. Turniej wygrał turecki Ortoetek Gaziler nazywany amfutbolo- wch Realem Madryt.

Za nami bardzo trudny, ale jednocześnie udany turniej. Już pierwszego dnia, wychodząc z tzw. grupy śmierci, wykonaliśmy plan minimum. Trzecie miejsce należy uznać za duże osiągnięcie, brawa dla zespołu – chwali zawodników Mateusz Szczepaniak, trener Legii. Mistrzowie Polski doskonale rozpoczęli Ligę Mistrzów, bo w pierwszym meczu fazy grupowej pokonali Everton 2:1, choć na przerwę z jednobramkową przewagą schodzili zawodnicy z Liverpoolu. W drugiej połowie Legia pokazała jednak olbrzymie umiejętności i po golach Adriana Staneckiego oraz Jakuba Kożucha zwyciężyła 2:1. W drugim meczu zbyt silni okazali się profesjonaliści z Ortoetku Gaziler, zdecydowanego faworyta imprezy. W Turcji istnieją trzy poziomy rozgrywkowe, piłkarze za grę w klubach zarabiają pieniądze, a kluby takie jak Ortoetek sprowadzają do siebie najlepszych zawodników z Afryki czy Azji. Turcy wygrali 5:0, ale Legia z drugiego miejsca w grupie awansowała do półfinału. Tam pomimo gola Marcina Kusińskiego Polacy ulegli 1:4 Dynamu Ałtaj i był to ich zdecydowanie najsłabszy mecz w turnieju. Legioniści zrehabilitowali się już w kolejnym spotkaniu, w którym stoczyli pasjonującą walkę o podium i zdołali pokonać Cork City 3:2. Dwa gole strzelił Jakub Kożuch, a bramkę na wagę trzeciego miejsca w Lidze Mistrzów zdobył Mateusz Kabała strzałem z rzutu wolnego.

– Turniej pokazał, jak wielkie znaczenie ma zawodowe uprawianie amf futbolu. Turcy byli poza zasięgiem pozostałych drużyn. Nas bardzo cieszy zajęcie trzeciego miejsca, bo to bez wątpienia ogromny sukces zespołu. Osiągnęliśmy cel i teraz możemy skupić się na walce w Amp Futbol Ekstraklasie o obronę mistrzowskiego tytułu – stwierdził Adrian Stanecki, kapitan Legii. – Jako organizator zawodów cieszę się, że dzięki wsparciu UEFA i GFF udało się nam ruszyć z tym fantastycznym projektem. Już teraz widać, że zmotywował on inne kraje do tworzenia nowych klubów i lig, a to było naszym głównym celem – tłumaczy Mateusz Widłak, prezes Europejskiej Federacji Amp Futbolu (EAFF). – Jako Polak cieszę się, że Legia, mimo bardzo trudnej grupy, wyszarpała zwycięstwa z Evertonem oraz Cork City i skończyła turniej na podium. Liczę, że w przyszłym roku Liga Mistrzów oraz występ mistrza Amp Futbol Ekstraklasy będą jeszcze lepsze – dodał.

Piłkarze Legii nie będą mieli teraz zbyt wiele odpoczynku. Już 8 czerwca niektórzy z nich zagrają w meczu reprezentacji Polski z Irlandią w Krakowie. Dla Białe-Czerwonych będzie to sprawdzian przed przyszłorocznymi mistrzostwami Europy, których będą gospodarzami. 15 i 16 czerwca z kolei wszyscy ligowcy spotkają się w Białce Tatrzańskiej na drugim w tym sezonie turnieju Amp Futbol Ekstraklasy.

Krzysztof Oliwa